

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 210.

BYDGOSZCZ, środa dnia 12 września 1928 r.

Rok XXII.

Zdemaskowani. Briand gromi Niemców w Genewie.

Nowe metody endeckie.

Wiadomo, że Chrześcijańska Demokracja, jakkolwiek jest stronnictwem wszechstanowem, opiera się głównie na warstwach pracujących. To też właśnie staraniem działaczy chadeckich utworzone zostały chrześcijańskie związki zawodowe.

Chrześcijańska Demokracja jako organizacja polityczna, i Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe jako organizacja zawodowa, należą do **jednego obozu chrześcijańsko-społecznego**, czyli innymi słowy obie te organizacje w sprawach zasadniczych i podstawowych idą zgodnie ręką w rękę wzajemnie się uzupełniając.

Sprawa to zupełnie jasna i zrozumiała tak, że nikomu tłumaczyć tego nie potrzeba.

A jednak znaleźli się ludzie, którzy na tem właśnie tle chcieliby siać zamieszanie w nadziei zrobienia interesu partyjnego.

W zeszłym numerze pisma naszego wspomnieliśmy już, że dwaj redaktorzy endeckiego „Słowa Pomorskiego“ zjawili się na pomorskim zjeździe delegatów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, odbytym ostatniej niedzieli w Chelmży, i ni stąd ni zowąd zaczęli uprawiać **demagogiczną robotę partyjno-polityczną**.

M. in. napadli na „Dziennik Bydgoski“ i naszego redaktora naczelnego, twierdząc, że Chrześcijańska Demokracja i jej przywódca nie powinni mieszać się do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Nie wiemy faktycznie, co tu więcej podziwiać, czy **falsz i obłudę rozwydrzonych partyjników toruńskich**, czy też **śmieszność postawionego twierdzenia**, bo jedno i drugie jest aż nadto widocznym.

Nie mamy zamiaru polemizować z obłudnikami toruńskimi, których czelność tak jaskrawie uwydatniła się na niedzielnym zjeździe chelmżyńskim, zwracamy tylko uwagę członków i sympatyków Ch. D. i Ch. Z. Z. na nowe metody endecków, usiłujących wbić klin w szeregi Ch. D. i Ch. Z. Z., by wśród wywołanego zamieszania mogli werbować zwolenników dla swej partji.

To, co się stało w Chelmży, jest niczem innym, jak **usiłowaniem zapuszczeniem sieci endeckiej na członków i zwolenników Ch. D. i Ch. Z. Z.**

Redaktorzy toruńscy zaczęli zrazu maścić warstwom pracującym i wynosić pod niebiosa zalety społeczne i patriotyzm Pomorza, przyczem nie omieszkali oczywiście chwalić polityków endeckich, lecz obecny na zjeździe chelmżyńskim red. Formański odrazu się zorientował, o co im chodzi, i ich **obłudną robotę zdemaskował**.

Panowie ci pozwolili sobie nawet na krytykę polityki Chrześcijańskiej Demokracji, jak gdyby znajdowali się na zebraniu własnej partji.

Ot, do jakiego stopnia doszła zachwałność endeckich redaktorów toruńskich!

Briand gromi Niemców w Genewie.

Porażka Muellera w sprawie Nadrenji.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Na wczorajszym plenum Zgromadzenia Rady Ligi, Briand wygłosił wielką mowę, która wywołała ogromne wrażenie. Od czasu Locarna nie wypowiedział się Briand tak jasno o stosunku Francji do polityki niemieckiej. Część jego mowy, poświęcona **rozbrojeniu** wywołała największe wrażenie. Briand oświadczył, że Niemcy nie posiadają licznej armji, ale też **nie mają ducha pokoju**. Ich liczebnie wyprowadziła mała armja, składa się z samych oficerów i podoficerów, a więc stanowi ona wspaniałe **kadry mobilizacyjne**. Posiadają **olbrzymi przemysł**, który w bardzo krótkim czasie można przekształcić na **przemysł wojenny**. Silna opozycja w Niemczech nie pozwala rządowi niemieckiemu na wytworzenie atmosfery pokojowej.

O Stresemannie wyraża się Briand, że wyłącza go z pośród polityków niemieckich jako dodatni czynnik pokoju.

Briand mówił też o **mniejszościach narodowych**. Liga Narodów jest gotowa, aby prawa mniejszości regulować, ale trzeba pamiętać, że i przed wojną istniały (w Niemczech) mniejszości, które jednak znajdowały się w rozpaczliwej sytuacji. Liga nie pozwoli na to, aby z sprawy mniejszości ukuto broń dla podważania trwałości rządów i państw.

Ustęp o rozbrojeniu i mniejszościach odniósł do siebie widocznie **delegacja niemiecka**, bo przyjęła go **lodowatym milczeniem**, zdradzając tem swe nieczyste sumienie. Müller natychmiast po mowie Brianda wstał i wyszedł, unikając spotkania z nim. Ogólnie panuje opinja, że **Müller poniósł porażkę w swej polityce nadreńskiej**.

Mowa Brianda wywołała zakłopotanie. Jego zdanie, wypowiedziane pod adresem Niemiec, iż dotrzymywanie traktatów jest dla Francji punktem honoru, uważano za zbyt silne uktucie.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Z kół delegacji niemieckiej zapowiadają, że delegacja odpowie na mowę Brianda jeszcze podczas debaty na plenum Zgromadzenia w ciągu tego tygodnia.

Briand wyjaśnia...

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Po wieczornej sesji Ligi, Briand przyjął w hotelu około 100 dziennikarzy i wyjaśnił im znaczenie niektórych ustępów swojej mowy. W jego stosunku do Niemiec, zapewniał, nic się nie zmieniło. Wcale nie chciał powiedzieć, jakoby obecnie Niemcy przygotowywały się do wojny odwetowej. Briand wyraził też swoje niezadowolenie,

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Zwracają uwagę, że Briand bezpośrednio przed swoją mową odbył półgodzinną konferencję z Zaleskim.

Berlin, 11. 9. (tel. wł.) Mowa Brianda wywołała tu duże niezadowolenie a wystąpienie jego uważa się za **druzgocący cios dla polityki niemieckiej** i odmowę spełnienia żądań niemieckich. Jak oświadcza w niemieckich kołach politycznych mowa Brianda jest wyrazem zmiany konstelacji w polityce europejskiej, wywołanej poprawą stosunków między Francją a Anglią. Konsternacja w Berlinie jest wielka, i niektóre głosy wyrażają nawet przypuszczenie, że **dalejsze rokowania z Francją są obecnie niemożliwe**.

nie, z powodu zdenerwowania korespondentów niemieckich podczas i po jego mowie. Wyjaśnienie Brianda miało uspokoić umysły.

Po tem wyjaśnieniu Niemcy chyba jeszcze bardziej muszą się wściekać, że byli tacy nieostrożni.

Kanclerz Mueller i ministrowie socjalistyczni oszustami.

Oskarża ich inwalida wojenny.

Berlin, (AW.) „Deutsche Reichszeitung“ donosi, iż do prokuratury pierwszego sądu krajowego wpłynął wniosek inwalidy wojennego, żądający **ukarania kanclerza Rzeszy Müllera i trzech ministrów socjal-demokratycznych**. Oskarża ich on o **oszustwo i przedstawienie fałszywych faktów** w związku z uchwałą

budowy pancernika. Twierdzi on, że podczas walki wyborczej partja socjal-demokratyczna używała hasła „Kto nie chce pancernika — niech głosuje na naszą listę“. Skarżący czuje się jako ofiara wojny światowej poszkodowany tem, iż oddał głos swój na listę socjal-demokratyczną.

Zderzenie pociągów w Austrii.

17 pasażerów zabitych.

Wiedeń, 11. 9. (tel. wł.) Express Paryż-Budapeszt w pobliżu stacji Lundenburg na granicy czesko - austriackiej **skutkiem fałszywego nastawienia bocznicy najechał na pociąg towarowy**. Skutki zderzenia były straszne. Trzy wagony przepełnione pasażerami zostały zdruzgotane. Z pod gruzów dwu wagonów wydobyto **17 osób zabitych**. Pod trzecim wagonem jest jeszcze 16 pasażerów,

których nie zdołano dotąd wydobyć. 44 ciężko rannych odwiózł pociąg sanitarny. Pomiędzy uratowanymi jest rumuński minister rolnictwa.

Berlin, 11. 9. (tel. wł.) W pobliżu miejscowości Walle samochód ciężarowy wiozący 20 osób spadł z 6-ciu mtr. wysokości. Jedna osoba została zabita i 6 ciężko rannych.

Z Ligi Narodów.

Nowi członkowie Rady Ligi.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Do Rady Ligi Narodów wybrano Hiszpanję 46 głosami, Persję 40 głosami, i Wenecję 35 głosami.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Zgromadzenie Rady Ligi Narodów odrzuciło 25 głosami przeciw 27 wniosków Chin o prawo reelekcji, które wymaga 2/3 głosów.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Hiszpanja ma zapewnione półstałe miejsce w Radzie Ligi. Wybór jej jest ważny i z tego względu, że delegat Hiszpanji Quinones de Leon obejmie prawdopodobnie po van Bloklandzie referat polsko-litewski.

Łotwa oskarża Litwę.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Na wczorajszym plenum Zgromadzenia Ligi delegat łotewski Ballodis wskazał na to, że życie gospodarcze Łotwy cierpi na skutek przerwania dróg kolejowych idących przez Polskę i Litwę do portów łotewskich. Oświadczenie delegata łotewskiego, było jakoby repliką, na zapewnienie Waldemarasa, że brak bezpośredniej komunikacji między Polską a Litwą nie naraża interesów stron trzecich.

Nie podobały się też agitatorom toruńskim trafne i przekonujące wywody sekretarza generalnego Ch. D. p. Kaczorowskiego z Warszawy, który przedstawił delegatom to wszystko, co Chrześcijańska Demokracja uczyniła dla dobra państwa i narodu, a w szczególności dla warstw pracujących.

Z całym naciskiem podniósł p. K., że **formalnie są dwie organizacje**, to jest Ch. D. i Ch. Z. Z., w rzeczywistości jednak jest **jeden ruch chrześcijańsko-społeczny, i o zwartość tego ruchu** wszyscy dbać winniśmy.

Plany agitatorów toruńskich do reszty pokrzyżował p. Stróżyński, sekretarz Ch. Z. Z. z Bydgoszczy.

„Czy „Słowo Pomorskie“ — mówił p. S. — **pisało kiedykolwiek o biedzie robotnika?** Tu mówicie o biedzie ludu pracującego, a na zebraniach i wiecach endeckich mówicie o **potrzebach kapitalistów!** Jacy to ludzie należą do Związku Ludowo-Narodowego? Czy robotnicy? Nje! **Obszarnicy i kapitaliści!** Wam, endecy, jest na rękę wprowadzać ferment między robotników, bo tym sposobem przysłużycie się waszej partji! Wy nie ma-

cie interesu dbać o dolę warstw pracujących, lecz robotnicy to nie bydelko, ażeby was bezkrytycznie słuchali!”

Przemówienie p. Stróżyńskiego — rzecz oczywista — nie podobało się endeckim politykom toruńskim, w końcu jednak przycichli, widząc, że **sprawę ostatecznie przegrali**.

Na nowe metody endecków, usiłujących wprowadzić zamęt i zamieszanie w szeregi Ch. D. i Ch. Z. Z., winniśmy więc bacznie zwracać uwagę.

F.

Niemcy w Warszawie.

(Wznowienie rokowań handlowych.)

Do Warszawy zjechała delegacja rządu niemieckiego celem wznowienia rokowań handlowych z Polską. Sprawa ta dotyczy interesów całego państwa, ale nas na zachodzie Polski w szczególnej mierze, gdyż z rokowaniami handlowymi Niemcy zawsze łączyli cele polityczne, chcąc wznowić **historję konia trojańskiego** w postaci uzyskania zgody na osiedlenie Niemców z Rzeszy w zachodnich częściach Polski, na które szczerzą ludożercze apetyty.

Trzeba z góry zaznaczyć, że aczkolwiek mamy o moralności politycznej Niemiec „republikańskich” **jak najgorszy sąd**, to bynajmniej nie żyjemy panicznego lęku przed Niemcami, jaki panuje w kołach Narodowej Demokracji. Polska przez tysiąc lat swej historii udowodniła konieczność swego istnienia, a konieczność tej najbardziej namacalnym dowodem były **rozbiory i okupacja** przez trzy mocarstwa. Zbrodnia popełniona na Polsce gryzła nieustannie sumienie dyplomatów Berlina, Wiednia i Moskwy.

Fakt, że raz na 1000 lat koalicja najpotężniejszych mocarstw ówczesnych przerwała ciągłość istnienia państwowego Polski, jest najbardziej **końską próbą**, jaką wogóle państwo którekolwiek przejść może. Jeśli Stary Fryc, suweren małego elektoratu brandenburskiego zdołał pobić wojska swej cesarskiej, połączonej sojuszem z Rosją i Francją, to nie dziw, że uległa także Polska.

Czem jednakże są Niemcy? Przed 1870 r. słowo Niemiec mówiło tyle, co dziś mówi wyraz Słowianin. Twór Bismarcka nie ma żadnego poprzednika w historii. Hohenzollernowie pragnęli stworzyć odrębny naród Prusaków i w tym celu rozbili stare cesarstwo Habsburgów. Plan demokratów z 1848 r. stworzenia **Zjednoczonych Niemiec**, dotąd się nie ziścił. Ziścić może się tylko na gruzach tworu Bismarckowskiego, którego dalszym ciągiem jest obecna republika niemiecka, o której bez przesady można powiedzieć, że jest **Saisonstaat**.

Niemcy, skupiając 65 milionów ludności, a więc poza Rosją najludniejsze państwo Europy, nie odgrywały i nie odgrywają roli jaka należałaby się temu organizmowi, gdyby był zdrowy i naturalnymi warunkami uzasadniony.

Kto zadał sobie trud zapoznania się z niemiecką literaturą polityczną od Starego Fryca począwszy, ten musi przyjść niechybnie do przekonania, że Niemcy to wielki „bluff”.

Cała chytrność i niesumienność dyplomatów berlińskich od Bismarcka począwszy ma swe źródło w tem, że nie wierzyli w ciągłość tego tworu, którym są Niemcy, stworzone po 1870 r. Testament Starego Fryca, ogłoszony dopiero po wojnie światowej, a przedtem starannie utrzymywany w archiwach tajnych Hohenzollernów, trzeci tom pamiętników Bismarcka, a w końcu list Jagowa do Lichnowskiego na kilka dni przed wybuchem wojny w 1914 r. zdradzają powszechną niewiarę czołowych mężów przy strze rządów w istnienie Niemiec.

Arogancja Prusaków, ich nadęty ton, groźby i najrozmaitsze próby „stawiania się”, mogą działać na opinię Niemiec, a także ościennych państw. Ale tylko na krótką metę.

Do politycznych układów z Pruską nie przystępuj bez kija. Sytuacja Polski pod każdym względem jest mocniejsza. My nie sprowadzamy za ćwierć miljarde marek masła, owoców, za podobną sumę z zagranicy. Produktami naszej ziemi możemy jednak kupić fabrykaty niemieckie i dać wyżywienie masom niemieckim. My nie zginiemy z głodu, jeśli nie nabędziemy niemieckiego towaru.

Tę samowiedzę posiada dziś u nas każdy, nawet najmniej w politykę wtajemniczony mleczarek dworski.

Do tego uświadomienia przyczynili się Niemcy sami, poddając organizm naszego państwa najbardziej ryzykownym próbom. W r. 1920 odwołali nagłe wszystkich urzędników w Poznańskim

i na Pomorzu, w 1925 r. wstrzymali eksport węgla śląskiego do Niemiec. Teraz pozostała im jedynie **nagła wojna napastnicza na Polskę**, bo wszelkie inne środki wyczerpali.

Zwycięska wojna z Bolszewikami w 1920 r. i ohydniejsza wojna celna Niemiec przeciw Polsce nauczyła nas Polaków **cenie siłę naszego państwa**.

To też dziś w chwili wznowienia rokowań z Niemcami; chodzi nam jedna jedyna myśl po głowie — myśl szalona na pozór — **okielznanie Niemiec**. W epoce, gdzie gazy trujące pomagają do uratowania lasów przed niszczeniem robactwem, gdzie proch i dynamit buduje tunele, łączące narody, gdzie benzyna wybuchowa unosi nas i przenosi tak po ziemi jak i w powietrzu, nie jest szaleństwem, aby polscy dyplomaci tak umieli Niemcami pokierować, by wysiłek Berlina obrócił się ku pożytkowi ludzkości zamiast zniszczeniu.

Chcąc, by gwóźdź mocno siedział w ścianie, trzeba uderzyć silnie i krótko, a potem nie obruszać, nie dłużyć. Podobnie chcąc, aby Prusak nabral respektu, nie trzeba bawić się w przewlekłe wiercenie dziur. Przykładem postępowania jest **wywiad min. Zaleskiego w Paryżu**, gdzie oświadczył, że sprawa ewakuacji Nadrenji jest **zależna także od Polski**. Wściekli się z początku Szwaby. Ale teraz zrozumiwały, że Polskę nie reprezentują już szambelany, polerowanymi słowami operujące, lecz taki mąż, który swe życie związał z istnieniem państwa. Pamiętajmy, że Piłsudski wyraźnie zastrzegł sobie wpływ na wojsko i politykę zagraniczną. Z wielkim zaciekawieniem śledzić będziemy obecny przebieg rokowań z Niemcami, odnosząc wrażenie, że ustala się nowy wzór metod postępowania dyplomatycznego między Polską a Niemcami. **A. P. B.**

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) Poseł Antoni Anusz, który należał poprzednio do Wyzwolenia a następnie do Bebe, złożył mandat poselski. Ma on być powołany do Rady Nadzorczej Banku Rolnego. W jego miejsce wchodzi do Sejmu włościanin Bielak.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) Na miejsce p. Stefana Przeździeckiego, szefa protokołu dyplomatycznego, który został pośtem w Rzymie, mianowano Karola Romera, który był dotychczas zastępcą naczelnika wydziału południowego.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) Główny urząd statystyczny rozpocznie wkrótce przygotowania do drugiego **spisu ludności**, który ma być przeprowadzony z początkiem 1929 roku.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Min. Zaleski wydał obiad dla 30 osób z pośród członków Rady i delegacji przybyłych na Zgromadzenie.

Genewa, 11. 9. (tel. wł.) Związek Prasy wydał śniadanie na cześć przewodniczącego Zgromadzenia Ligi p. Zahlego.

Berlin, 11. 9. (tel. wł.) Jak donosi prasa z Genewy, pierwsze rozmowy Müllera z przedstawicielami Francji, Anglii i Belgii odbędą się w połowie tygodnia. Niemcy domagają się nadal uwolnienia Nadrenji bez odszkodowań ze swej strony i traktowania tej sprawy oddzielnie od długów i reperacji.

Monarchiści za Piłsudskim.

(AW.) Dnia 9. bm. odbył się w Warszawie zjazd Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej przy udziale około **1.000 delegatów**. M. in. referat o sytuacji politycznej wygłosił dr. Cwiakowski, o sytuacji międzynarodowej red. Gruchała. W rezolucji politycznej zebrani podkreślili życzliwy stosunek do rządu marszałka Piłsudskiego.

Ponowne rokowania z Niemcami.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) Stosownie do porozumienia pełnomocników delegacji polskiej i niemieckiej wczoraj po południu podjęto na nowo rokowania o traktat handlowy. Po rozmowie ministrów Twardowskiego i Hermesa, o 5-ej popoł. w prezydium Rady Ministrów

odbyło się **spotkanie obu delegacji**, które trwało 1½ godziny. Spotkanie miało charakter towarzyski. Prace w komisjach rozpoczną się dziś. Zarówno w kołach polskich jak i niemieckich panuje przekonanie, że **rokowania obecne będą miały wynik pomyślny**.

Bluznierstwo litewskie.

Wzywa się Boga przeciw Polakom.

Wilno, 11. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Kowna, 8 bm. odbył się tam zjazd byłych ochotników armii litewskiej. Pułkownik Plechawicjusz, szef sztabu ge-

neralnego, w swem przemówieniu obrzucił Polaków obelgami i **prosił Boga (!)**, aby pomógł młodej armii litewskiej wypędzić Polaków z Wilna.

Zderzenie dwu okrętów.

Hamburg, 11. 8. (tel. wł.) W niedzielę o godz. 12 w nocy w porcie hamburskim parowiec angielski najechał na cofający się nagle niemiecki parowiec wycieczkowy. Parowiec angielski przebił statek

niemiecki dziobem, 50 wycieczkowiczów wpadło do morza. Na ich parowcu wybuchła panika tem większa, że było ciemno.

Na marginesie.

Nasza jubileuszomanja jest nieśmiertelną. Pisaliśmy o niej niedawno. Dziś mamy do zanotowania nowy kwiatek na tem polu. Warszawa gotuje się do uroczystego obchodu 10-letniej rocznicy „polskiego parlamentaryzmu”.

Jeżeliby chodziło o ścisłość, to polski parlamentaryzm jest wiele starszy, niż się to warszawskim obchodowiczom zdaje. Ale sięgać w głąb historii, jeszcze poza Sejm czteroletni, to jest tym panom trochę nieporęczne. Podczas tak wielkiego jubileuszu wypłynęłyby na pierwszy plan nazwiska od biskupa Oleśnickiego, po przez Czackich aż do Smolki. Wszystko to nieboszczycy, a tu przeciw chodzi o ludzi żywych, którzy pragną się otrząść z prochu zapomnienia i nazwiskiem swym bodaj w jubileuszowych artykułach dawny blask przywrócić

I dlatego będziemy obchodzili „dziesięciolecie” parlamentaryzmu polskiego. Ci z przed półtora wieku to byli karzełkowie, bez zasług, bez zrozumienia dla idei demokratycznej. Ci dopiero, którzy od 10 lat napełniają nasz Sejm wrzaskiem i kłótniami, którzy z tego Sejmu zrobili karykaturę Izby ustawodawczej, ci zasługują na pamięć i na postawienie ich w pierwszym rzędzie w dziejach naszego parlamentaryzmu.

Cóż ten Sejm zrobił? jaką dał nam konstytucję? jakie ustawodawstwo? czy dziś tych jego prac nie musimy bodaj od nowa poczynać? Ale jubileusz dziesięciolecia musi być. Jubileusz parlamentaryzmu jakim on być nie powinien, jubileusz tego, czego się nie zrobiło, albo co się zrobiło bardzo nieudolnie a zawsze pod kątem partyjnicstwa i stanowych korzyści.



Nieszczęśliwy wypadek maj. Toczek.

Z Torunia piszą nam:

Major Toczek, sławny jeździec, zdobywa wiele nagród na międzynarodowych konkursach hipicznych i biegach, uległ w dniu 10 bm. nieszczęśliwemu wypadkowi, tak, iż w ciężkim stanie musiano go odwieźć do szpitala.

Jak się dowiadujemy p. major Toczek, miał brać udział w wyścigach w Warszawie, które odbyć się mają w dniach najbliższych. W tym też celu urządzał treningi.

Spadając z konia odniósł wstrząśnienie i przekrwienie mózgu.

Spaliły się zabudowania czterech gospodarzy.

U gospodarza Jana Żurawskiego w Wodziejnej pow. kępiński wybuchł pożar. Spalił się dom mieszkalny, obora, stodoła ze żniwem i dwie szopy. Szkoła ogólna wynosi 30 000 zł. Pożar rozszedł się, na pobliskie zabudowania sąsiedzkie, tak że spłonęły w dalszym ciągu obora i napelniona zbożem stodoła p. Franciszka Juszczyka, wart. około 10 tys. złotych, chlew Antoniego Góreckiego wartości około 500 zł, a p. Jadwidze Czarneckiej spalił się chlew wart. 150 zł. Sprawcą pożaru był 7-letni Jan Białożny, z Wodziejnej. Chłopiec bawił się zapalnikami na podwórzu swego dziadka Żurawki i wznicił ogień pod szopą obok chlewu. Pożar natychmiast rozszerzył się gwałtownie, ponieważ budynki były kryte słomą. Białożny, gdy zobaczył ogień, porzucił resztę zapalek, wszedł na wrota i zaczął krzyczeć, że się pali, nie chciał jednak powiedzieć, od kogo otrzymał zapalaki. Inwentarz żywy zdołano na szczęście uratować.

Pies powodem katastrofy samochodowej.

Pod Pleszewem wydarzyła się katastrofa samochodowa, którą spowodował przebiegający pies. Mianowicie szosa pleszewską w kierunku Jarocina zdążający samochód najechał na psa, wskutek tego uderzył o słup telegraficzny i rozbił się. Szofer Marcin Migos z Poznania i dyrektor Vogel z Inowrocławia odnieśli rany, natomiast znajdujący się w samochodzie mieszkaniec Poznania Jan Antczak wyszedł cało.

Brusy w ciągłym ogniu pożarów.

W ub. roku notowaliśmy kilka groźnych pożarów w Brusach. I w bież. roku nie jest lepiej. Oto znowu donoszą nam o groźnym pożarze.

W nocy z dnia 9. na 10. bm. o godz. 2 w nocy powstał pożar na jednej z ulic w Brusach, który z błyskawiczną szybkością przenosił się z budynku na budynek. Ze względu na olbrzymie rozmiary pożaru, wszelka akcja ratunkowa okazała się bezskuteczna. Spaliła się do szczętnie cała ulica, wszystkie domy i zabudowania przy ul. Polnej. Jak dochodzą słuchy, zachodzi tu możliwość zbrodniczego podpalenia. Znamienne jest to, że Tow. Ubezpieczeń od ognia „Silesia” przed tygodniem wypowiedziało mieszkańcom tej ulicy swe ubezpieczenie.

Wiadomości z kraju.

Memorjał rolników

Organizacje rolnicze wysłały na ręce ministerstwa rolnictwa memorjał w sprawie przyszłego traktatu polsko-niemieckiego. W memorjale tym domagają się wymienione organizacje wzięcia pod uwagę postulatów rolnictwa przy omawianiu poszczególnych punktów traktatu.

W walce z chorobami wenerycznymi.

W dniu 18 bm. zostanie zwołana sekcja wenerologiczna państwowej rady zdrowia, na której będzie omawiany projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Nowy gmach warszawskiej dyrekcji kolejowej.

Wyrazem rozwoju kolejnictwa polskiego była uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach warszawskiej dyrekcji kolejowej przy zbiegu ulic Wileńskiej i Targowej na Pradze. Uroczystość ta zgromadziła wielu dostojników cywilnych i wojskowych wśród których zauważono min. komunikacji A. Kühna.

Echa kradzieży w 25 pułku piechoty.

Energiczne dochodzenia w sprawie wykrycia sprawców obrabowania kasy 25 p. p. w Piotrkowie na sumę 14 000 zł. uwieńczone zostało pomyslnym rezultatem. Po zmuśnionym śledztwie i dokładnej obserwacji aresztowany został sierżant Antoni Zieliński, który już przyznał się do winy.

Nowe wagony kolejowe.

Z liczby zamówionych przez ministerstwo komunikacji w firmie „Lilpop, Rau i Loewenstein“ 40 żelaznych (a nie stalowych) wagonów I i II klasy, 20 żelaznych III klasy i 15 żelaznych I, II i III klasy (mieszanych) typu 4-osioowego pulmanowskiego, dotąd dostarczono 15 wagonów I kategorii. Pozostałe mają być dostarczone, licząc po 7 wagonów miesięcznie. Poczynając od 1 października br. mają również nadchodzić po 5 wagonów miesięcznie z fabryk Cegielskiego w Poznaniu i Zielenieckiego w Sanoku, które otrzymały zamówienie po 40 wagonów tegoż typu III klasy.

Nowe gmachy sądowe.

Główna część sumy 12 200 000 zł. przeznaczona na budowę gmachów sądowych, będzie użyta na budowę gmachów sądów okręgowych w Łodzi, Białymstoku, Pińsku i Tarnowie oraz na przebudowę gmachu sądu okręgowego w Nowogrodzku, pozostała zaś część sumy pochłonie budowa sądów grodzkich w Wilnie, Wilejce, Święcianach. Wołożynie, Nieświeżu, Baranowiczach, Stołpcach, Prużanach, Iwacewiczach, Stolinie, Drohiczyźnie i Rawie Ruskiej.

„Lekarz-naturalista“ poszedł do kryminalu.

W Katowicach do niej. p. M. zgłosili się dwaj domokrażcy, handlujący mydłami toaletowymi. Jeden z nich, niewidomy, nazwiskiem Pytowski, oświadczył, że jest lekarzem-naturalistą oraz zgłosił chęć zbadania pani M. Po dokonaniu tego badał w osobnym pokoju 15-letnią córeczkę p. M. Gertrudę, którą przy tej sposobności zniewolił. „Lekarz-naturalista“ został oczywiście aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji sądu.

Urzędnik Kasy Chorych defraudantem.

W warszawskiej Kasie Chorych kierownik czwartego oddziału Zygmunt Zemło podjął 8 000 zł. na wypłaty i potrzebę powierzzonego mu oddziału i z pieniędzmi temi się ulotnił.

Aresztowano urzędnika pocztowego.

W warszawskim urzędzie pocztowym pracownik prowizoryczny M. Tomaszewski na sfałszowany czek zainkasował dość znaczną sumę. Po wykryciu przestępstwa Tomaszewski zdołał zbiec i dopiero po parodniowych poszukiwaniach udało się go aresztować.

Niezwykły spór dwóch dyrekcji kolejowych.

W katastrofie kolejowej na stacji Gorzkowice pod Piotrkowem, poniósł śmierć hamulcowy Grzymała. Dyrekcja warszawska, na której terenie zdarzyła się katastrofa, odmówiła wyasygnowania pieniędzy na trumnę, uważając że Grzymała, jako pochodzący z Tarnowskich Gór, przynależny był do dyrekcji katowickiej. Skończyło się wreszcie na tem, że sprawą pogrzebu niešťęśliwego Grzymały zajęli się proboszcz gminy, ks. Nowicki i zawiadowca stacji Gorzkowice, którzy zbierają składki na zakup trumny dla ofiary katastrofy.

Zuchwała kradzież w stolicy.

Z Warszawy donoszą. Niezwykle zuchwałej kradzieży w czasie gdy największy ruch panował w mieście — dokonała onegdaj szajka rabusiów, która włamawszy się do mieszkania zamożnego kupca Szmula Wajnacha splądrowała całe mieszkanie, unosząc jako łup wielkie tłumoki z garderobą, bielizną oraz biżuterją. Poszkodowany oblicza swe straty na 30 000 zł.

Wycieczka elbląska w Polsce.

Powróciła z Warszawy do Elbląga wycieczka słuchaczy akademii pedagogicznej z prof. dr. Walterem Stuhlfarth na czele. Wycieczka ta po odbyciu tury poprzez południowe Niemcy, Czechosłowację, przybyła do Zakopanego, gdzie odbywszy kilka wycieczek udała się następnie do Krakowa, Łodzi i Warszawy. Wycieczka miała przedewszystkiem na celu zaznajomienie z życiem Polski, z tej racji, jak w rozmowach prywatnych wyrazili się akademicy niemieccy, unikano zetknięcia się z przedstawicielami społeczeństwa niemieckiego, zwracając uwagę przedewszystkiem na folklor polski. Wycieczka elbląska zabrała w Warszawie trzy dni, zwiedziwszy

zabytki. Wielki entuzjazm wśród studentów niemieckich wywołało przedstawienie „Wesela na Kurpiach“, gdzie przyszli pedagodzy niemieccy mogli się zetknąć z typowym przejawem zwyczajów ludowych w Polsce. Uczestnicy wycieczki starali się zapoznać z wszelkimi przejawami życia polskiego, wyrażając się niezmiernie dodatnio o naszej pracy i o możliwościach rozwoju.

Był także w Bydgoszczy. Wycieczka posiada duże znaczenie, jako nawiązanie stosunków z akademickimi kołami niemieckimi i może służyć jako podstawa do zorganizowania wycieczki naszych akademików do Niemiec.

Wyskoczyła z dzieckiem z IV. piętra.

Niesnaski rodzinne popchnęły ją do desperackiego czynu.

W Katowicach w hotelu „Savoy“ rozegrała się wstrząsająca tragedia dzieciobójstwa i samobójstwa. Przybyła z Łodzi z 8-letnią córką Haliną p. Janina Kuehnowa z okna czwartego piętra straciła na podwórzu swe dziecko, poczem w ślad za niem sama wyskoczyła przez okno. Kühnowa poniosła śmierć na miejscu, córka zmarła w drodze do szpitala. Samobójczyni

mieszkała w hotelu przez jeden dzień. Z pierwszym mężem rozwiodła się, lecz i powtórne związki małżeńskie ukształtowały się niepomyślnie. Młodej kobiecie brakło sił do życia, które stało się dla niej udręką. Tragiczny epilog dramatu zawiedzionej kobiecie wywołał wielkie poruszenie w Łodzi i w Katowicach.

W Lublinie skonfiskowano za 300.000 zł. niemieckich futer.

Kupcy w Lublinie zakupili zagranicą dużo pięknych i modnych futer, głowili się tylko — jakby to sprowadzić je do kraju.

Wywabiono chemicznie niemieckie znaki na skórkach (futra były przeważnie z Lipska, przeschmuglowano cały transport i gdy znalazł się już w Lublinie, pochowano go po składach w ukrytych w ścianach szafach, na strychach itp. Kupcy odetchnęli, zdawało się im,

że wszystko powiodło się doskonale. Tymczasem... jak grom z jasnego nieba padło od składu do składu straszne słowo: „rewizja!“

Dokonano jej jednocześnie prawie u 14 składników, tak, że nic nie zdołali ukryć.

Cały bogaty łup dostał się w ręce policji. Skonfiskowano futer za przeszło 300 000 złotych.

Spór o gruszkę na miedzy powodem zabójstwa.

We wsi Tworki, gminy Jasieniec, powiat grojecki, mieszka dwóch krewniaków, w dodatku o jednych imionach i nazwiskach, Stanisław Grzesiak (I) i Stanisław Grzesiak (II), którzy bardzo się przedtem kochali, zawsze obiecując sobie dożgonną braterską miłość. Traf jednak zdarzył, że onegdaj między nimi zaszedł spór o ziemię.

Podzielił się, lecz kłócili się o gruszkę na miedzy, która warta była zale-

dwie kilka złotych. Wreszcie krewki Stanisław Grzesiak (I) nie mogąc zaprowadzić nad sobą, wydobyl błyskawicznie z kieszeni rewolwer (rzecz działa się o godz. 2 w nocy) i dwukrotnie strzelił w pierś krewnego swego Stanisława Grzesiaka (II), który brocząc krwią padł na ziemię. W stanie ciężkim rannego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, a drugiego aresztowano.

Manewry wschodniopruskie.

W jakim celu?

Manewry wschodnio - pruskie, odbywające się w pobliżu granicy polskiej na Mazurach, przybrały ciekawy charakter. Armja czerwona (nieprzyjacielska) wkraczają od strony Barnów i Cichych minęła miejscowość Sokółki. Armja niebieska broniąc Prus Wschodnich, zajęła wzgórze wysunięte pod Gołdapią.

Przebieg akcji bojowej był następujący:

Armja czerwona wysłała silne oddziały kawalerji na wschód od Margrabowy (Olecka) przez Kowale i zaatakowała na północny boki armji niebieskiej, wskutek czego konnica zaatakowała bataljon 2 p. p. i po kilkugodzinnej walce armja czerwona zajęła wzgórze na tyłach armji niemieckiej.

Splonął tartak.

We Lwowie wybuchł wielki pożar w tartaku Sp. Akc. „Roll Industrie“. Straty obliczane są na przeszło 100 tys. złotych. Kilka osób doznało oparzeń.

Zarządzono dwugodzinną przerwę, w czasie której głównodowodzący Reichshejry gen. Heye rozpatrzył krytyczną sytuację i stwierdził, że **gdyby na miejscu armji czerwonej była armja polska, to wówczas popłazyby armje niemiecką na tej linii.**

*

Gdyby, gdyby... Szkoda, że zapomnieli dodać, iż nawet takie propagandowe manewry nie przekonają socjalistów niemieckich o potrzebie budowy dalszych pancerników.

Listy rezerwisty.

W Smorgoniach.

Aby określić człowieka ograniczonego, Niemcy stworzyli sobie postacie Schildbürgerów i my Polacy mamy swój Schilda, mianowicie Smorgonie. Absolwent „akademii smorgońskiej“, to tyle, co Schildbürger. W Smorgoniach istniał kiedyś zakład, w którym tresowano niedźwiedzi w tańcu: przyprawiano im trepki do tylnych nóg i wprowadzano na gorące żelazo, zmuszając je w ten sposób do podnoszenia przednich nóg.

Do Smorgoń dostałem się na „własnych samochodach“. Z daleka miasteczko to robi wrażenie sympatyczne, gdyż posiada kilka ładnych świątyń, ale gdy się zbliża, widok niezliczonych ruin nastraja smutno. Obecnie miasteczko liczy około 6 tys. mieszkańców, przed wojną jednak miało co najmniej 30 tysięcy. Smorgonie były wielkim ośrodkiem przemysłowym (fabryki wódek i 45 garbarń). Ludność jest niezwykle gościnna. Domy są przeważnie drewniane. Dziwię się, dlaczego magistrat nie ma prawa zażądać od właścicieli ruin, aby je albo rozebrali albo odbudowali. Musiały to być ogromne gmachy piętrowe, skoro ruiny mają tak okazałe rozmiary.

Na ulicach panuje niezwykły ruch. Obok wojskowych widać wielu żydów. Nie noszą oni chałatów ani nie mają pejsów — są więc podobni do żydów bydgoskich. Żydówki są ubrane gustownie — sukienki ich kończą się 10 cm. nad kolanami.

Nad ulicami krążą stale całe chmary wron, które na pełnym straganów rynku, kłócą się z gołębiami o żer. Ulice są brukowane, zaniedbane chodniki przeważnie drewniane. Przez głębokie rynsztoki prowadzą łukowe mostki — wstęp do sklepów „bakalajno-kolonjalnych“ jest więc ułatwiony. W sobotę sklepy są w większej części zamknięte, w niedzielę tak samo, tylko że wtedy przed niemi cychają żydki i kierują klientów na podwórze...

Wybór w sklepach jest szczupły, jak wszędzie na Kresach. Oprócz t. zw. obwarzanek (małych brecli nadzianych na sznur) w „cukierniach“ otrzymać można tylko słodkie bułeczki i dwa rodzaje imitacji ciastek. Podobno uboga ludność nawet tych ciastek nie kupuje. W składach wyrobów mięsnych znajdujemy oprócz dwu rodzajów kiełbasy, której smak przypomina wędzone flądry, tylko poledwice, kaszówkę, słoninę niewędzoną i smalec. Jedynym przysmakiem ogólnie uznanym zdaje się być wódka czysta, którą piją tu nie z kieliszków a ze szklanek. Obecnie dowozi towary również samochód spółdzielni 1-go „papuleg“ (pułk artylerji polowej legjonów).

Herbatę mają tu wysmieniałą. Przyrządzają ją w samowarach. Woda tutejsza jest bardzo dobra.

Smorgonie odbudowują się powoli i za kilka lat, daj Boże, nie będą one już przedstawiały tego obrazu rozpaczliwej, jak dzisiaj.

PROGRAMY RADJOFONICZNE ŚRODA, 12 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i zboż.-tow. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 17,35—18,00: Pogadanka w języku francuskim. 18,00—19,00: Transm. koncertu z Warszawy. 19,00—19,30: „Silva rerum“. 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20,00—20,20: Kom. gosp. 20,30—22,00: Transm. koncertu z Warszawy. 22,00—22,20: Sygnał czasu, kom.: meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogr. 22,40—24,00: Muzyka tan. z „Palais Royal“.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie kom. lotn.-met. 15,00—15,20: Kom.: met., gosp., nadpr. 16,30—16,45: Kom. harcerski. 17,00—17,25: Program dla młodzieży Transm. z Krakowa. 17,25—17,50: Skrzynka pocztowa. 18,00—19,00: Koncert popularny. 19,00—19,20: Rozmaitości oraz kom. Tow. Zach. do hod. koni w Polsce. 19,30—19,55: Odczyt z działy krajoznawczego - prof. Aleks. Janowski. 19,55—20,05: Kom. roln. 20,05—20,30: Nadpr., kom. 20,30: Koncert solistów. 22,00—22,05: Sygnał czasu, kom. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Kom. PAT. 22,20—22,30: Kom.: policjiny. sportowy i nadprogram.

Port Londynu.

Port Londynu. Jedno z uosobień, jeden z przynajmniej znaków potęgi Imperium Brytyjskiego. Położony nad Tamizą, dziwną dość rzeką, obfitość swych wód zawdzięczająca — w przeciwieństwie do wszystkich rzek świata — nie łądowi, nie tysiącnym dopływom rzek i strumyków, lecz wodom morza.

Rzeka, 330 kilometrów długości, u stóp kilkudziesięciu kilometrów pobraża portu, tworzy raczej zatokę morską. Z przepływem morza wody jej wzbierają niepomiernie — siły przyciągania księżyca odpychają, niszcza naturalny bieg rzeki — tak, że wody morskie dochodzą aż do Teddington o 100 kilometrów od ujścia, gdzie szerokość sięga 40—60 metrów.

Port of London rozpoczyna się „Tilbury Dock'em”, w odległości 40 kilometrów od serca Londynu. Powierzchnia Doku wynosi 72 akry i przeszło 4 kilometry linii pobrażnej.

W dokach tych stoją pasażerskie olbrzymy oceaniczne z Australji, Chin, Japonji, dalekich wysp Oceanji i Indji. Za rok już ponoć nie znajdzie się olbrzym oceanu, któryby nie znalazł gościnnej przystani w „Tilbury Dock”, gdyż Zarząd Portu rozszerza go znacznie.

Najpoważniejszym dziełem portu są Doki króla Jerzego i Księżki Alberta, małżonka mądrej Królowej Wiktorji. Doki zajmują przestrzeń kilku kilometrów linii pobrażnej i mogą przyjmować okręty do pojemności 20.000 ton. Głębokość doków 10 metrów, dno betonowe bez żdzbla mułu. W tychże dokach, a raczej w ich przedłużeniu znajdujemy „Suche doki”, specjalnie urządzone dla naprawy i czyszczenia olbrzymów morskich. Wprowadzony w nie okręt, dzięki misternym wiązaniom belek, lin i rusztowań zostaje umocowany, otaczające go wody spływają i ogromny kadłub otacza setki robotników, którzy stukotem młotków, wrzeniem i zgrzytem specjalnych maszyn czyszczą żelazną powierzchnię jego boków. Po oczyszczeniu setki malarzy i lakierników pokrywają płaszczyzny żelazne mieszaniną farb i tłuszczów by uodpornić pierś żelaznego olbrzyma na działanie słonych wód.

W dokach Jerzego i Alberta stoją setki a nawet tysiące okrętów, nad którymi skrzyplą żelazne żorawie, z wielką szybkością opróżniają i napełniają milczące kadłuby okrętów miljonem najróżnorodniejszych towarów.

Pomiędzy całym miastem składów i śpichlerzy specjalnie wybija się ogromna 6-cio piętrowa **skrzynia bez okien i drzwi. To chłodnia.** Tu przechowuje się mięso mrożone dla Londynu z Australji, Nowej Zelandji, Argentyny i Stanów Zjednoczonych. Port Londynu pochłania rocznie

75 do 100 tysięcy wagonów mrożonego mięsa. Jagnię Argentyny lub wieprza z Ameryki w lodowych chłodniach można lupać młotkiem tak jest suchy i krystaliczny. Zwiedzając w roku 1926 port, podczas strajku górników, port wówczas prawie martwy, zrozumiałem czem należy sobie tłumaczyć **smak mięsa** w restauracjach Londynu, **bezbarny** jakby drewniany.

Wróćmy do portu. Prócz mięsa chłodnie mieszczą niezliczone zapasy wytworów mlecznych, przedewszystkiem masło i ser. Miliony skrzyń beczek wędrują z okrętów przy pomocy elektryczności na taśmach, rytmicznie szeleszczących, harmonijnie kołyszących się do chłodni, lub też są ładowane na samochody, by jutro zniknąć na rynku. Dostawcami **nabiału dla Anglii** są: Australia, Nowa Zelandja, Kanada. Co okazuje się nadmiarem w chłodniach, w dziesiątkach pociągów dziennie mknie na wszystkie strony wyspy, boć musimy pamiętać, że w promieniu 16 kilometrów od Londynu mieszka 8 milionów ludzi, a w promieniu 160 kilometrów 20 milionów. Dlatego też w dokach Jerzego i Alberta prócz mięs, jaj, masła, sera wyładunku się rocznie około 200.000 wagonów zboża.

Nie możemy się powstrzymać by kilku słów nie poświęcić żelaznym ramionom żoraw, stale skrzypiących, pogwizdujących i zniecierpliwionych. Takie bydle żelazne o czulej macce dociera do najciemniejszych zakątków okrętu, chwytając paki, bele — olbrzymy wełny, beczek po pięć lub siedem, dźwiga je ponad okrętami, budynkami, oddaje automatycznie innym potworom żelaznym, które znów cicho i delikatnie składają je w przeznaczonym miejscu.

Człowiek — w tej wielkiej orgji przetwarzania milionów tonn z okrętów do wagonów i z wagonów do okrętów — gra rolę jedynie tajemniczego rozkazodawcy albo też automatu poruszającego się miarowo i zgodnie z gwizdkiem lub krzykiem.

No dość. Teraz zajmijmy się najważniejszym artykułem — pomijając już miliony beczek tytoniu z Indji, Egiptu, herbaty z Chin i Cejlon — wełną.

Wełna ta pochodzi z Australji, z Nowej Zelandji, z Południowej Afryki, z Argentyny, zwłaszcza z Patagonji (południowa część Argentyny) z Azji Mniejszej, mało — z Arabji, Afganistanu. W olbrzymich „London Dock”, „St. Katharines Dock” — tuż pod Londynem, mieszczą się potwornej wielkości magazyny wełniane w których rocznie mieści się od półtora do dwu milionów bel wełny. Magazyny są tak porządnie urządzone, że kupiec posiada możliwość obejrzenia każdego dnia 60.000 bel wełny najróżniejszych gatunków.

Londyńska giełda jest centrum światowym handlu wełną: sześć razy do roku

przy „Coleman Street” trwa w przeciągu 3 tygodni istne piekło podczas przetargów kupców z całej Europy. Miljony — a nawet setki milionów funtów szterlingów wchodzi w grę podczas tych 21 dni.

Te gorące 21 dni bardzo często powodują setki bankructw i rok rocznie po kilka samobójstw.

Prócz wełny Londyn posiada monopol handlu kością słoniową i piórami strusi. Te ostatnie — zwłaszcza, że obecnie elegantki świata, poza Music-hollami wyrzekły się pięknych piór — stanowią coraz mniejsze zainteresowanie.

Nie możemy także pominąć mleczaniem handlu, w starych dokach Indji, **rumem** z Jamajki, którego Londyn wypija 4 miliony galonów — rocznie.

Port Londyński — jest przedewszystkiem portem wwozu Anglii, dlatego też w opisie naszym brak wyszczególnienia wwozu.

O rozpiętości handlu i portu londyńskiego świadczą poniższe cyfry: rocznie wartość wwozu i wywozu wynosi przeciętnie rocznie 3.500.000.000 dolarów.

Nie potrzebujemy tłumaczyć, że znaczenie portu stolicy Anglii powstało i rozwinęło się w przebiegu wieków siłą rzeczy, wprost położeniem geograficznym wysp Brytyjskich. Przecież już **Rzymianie** zawiąali do portu dzisiejszej chwały i potęgi synów Albionu. Dzięki swemu położeniu Angliki wcześniej, aniżeli wszystkie pozostałe narodowości zbudowali swą potężną marynarkę handlową i gdyby nie porty Londynu, Liwerpułu, Kardiffu (Cardiff) Hullu, Belfastu, z których wypływające na wszystkie cztery strony świata potężne okręty angielskich kompanij — prócz własnych towarów przewożą na sumy około 800.000.000 funtów szterlingów towarów obcych. Gdyby nie flota handlowa, Anglija, dawnoby zbankrutowała, gdyż zmuszona jest płacić rocznie za wwiezione towary oraz jako raty długów wojennych przeszło 600.000.000 funtów szterlingów.

Gdyby nie marynarka handlowa, gdyby nie dogodne mądrze z niesłychanym wysiłkiem zbudowane porty „narod handlowy”, jak Anglików nazywał Napoleon, dawnoby stracił swą potęgę.

Wysiłek londyńskiego kupca nadal będzie podziw i zaufanie kupców innych narodowości, a jego duma nigdy nie pozwoli, by ktoś obcy zbudował coś więcej dogodniejszego, coś potężniejszego, lepiej służącego, aniżeli „Port of London”.

Andrzej Lis.

Miłość jest ślepa, ale przyjaźń dobrowolnie zamyka oczy.

(Zarathustra).

*

Największą chlubą nie jest to, aby się nigdy nie potknąć, ale to, aby za każdym upadkiem dźwignąć się i stanąć na nogi.

(Przysławie chińskie).

Przyjmowanie ochotników do Marynarki Wojennej.

Na zasadzie art. 68 i 69 ust. o powsz. ob. słu. wojsk. przedłużył pan minister spraw wojskowych w roku bieżącym dodatkowy termin zaciągu ochotników do Marynarki Wojennej do dnia 5. 10. 1928 r.

Warunki przyjęcia do służby ochotniczej są następujące:

1) Do czynnej służby wojskowej w charakterze ochotnika mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1908, 1909 i 1910.

2) Termin wnoszenia podań do P. K. U. przez osoby ubiegające się o przyjęcie w charakterze ochotników do Marynarki Wojennej upływa dnia 25. 9. 1928.

3) Przedstawienie komisji poborowej nastąpi 27 bm. o godz. 8 rano w lokalu Rekursy Kupieckiej, Jagiellońska 25.

4) Osoby, mające zamiar odbyć służbę w wojsku stałym w charakterze ochotników, powinny składać od dnia ogłoszenia zaciągu ochotniczego do dnia 25 września 1928 w P. K. U. właściwej dla faktycznego miejsca zamieszkania własnoręcznie pisane podanie z życiorysem patenta i dołączyć następujące dokumenta:

a) poświadczenie obywatelstwa polskiego;
b) metryki urodzenia;
c) świadectwo moralności, zalegalizowane przez władze administr.;
d) zezwolenie ojca, wzgl. prawnego opiekuna na wstąpienie do wojska, o ile zgłaszający jest nie pełnoletni, spisane protokólnie we właściwym urzędzie gminnym (magistracie);
e) świadectwo ewentualnej znajomości rzemiosła;
f) świadectwo szkolne z ukończenia co najmniej 2 klas szkoły powszechnej.

Podania oraz załączniki nie podlegają opłacie stempelowej.

Komendant P. K. U.
(—) Kadernuszka ppłk.

Kto wygrał na loterii?

W czwartym dniu ciągnięcia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterii klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15 000 zł na n-ry: 28956 40533.

Po 10 000 zł na n-ry: 75476 99070.

5 000 zł na nr. 119681.

Po 3 000 zł na n-ry: 6600 13890 54818 71008 88829 154198.

Po 2 000 zł na n-ry: 83133 88456 119194 14892.

Po 1 000 zł na n-ry: 6638 16561 19925 25467 63302 69279 70028 71252 80202 84492 113491.

Po 600 zł na n-ry: 9453 9767 21246 37325 42972 47522 47547 48456 49923 50546 50969 57431 58437 58770 76000 89768 90715 97230 103625 103916 108725 127059 128264 129341 137770 140568 144210 149539 151603 153436

18. Państw. Loteria Klasowa

Główna wygrana 750.000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.
Cena losu 1 kl.: 1/4 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł.
Zamówienia listowe załatwia się odwrotnie.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz

ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27
Konto P. K. O. Poznań 207963. (24292)

Po 500 złotych na n-ry: 9 134 199 1765 2351 2384 2568 4489 4893 7742 8052 9188 10944 15878 16398 16907 18396 18846 21015 21220 22744 23273 24980 27881 30041 31630 31647 32839 34266 34552 35503 38130 41103 45671 47418 48021 49713 49999 51596 51726 55734 56352 56544 57269 58145 58875 59437 60073 60178 60402 60503 60591 60854 61030 66154 67131 69304 69305 69887 69916 70141 70539 70638 70713 74030 74502 74815 75461 76605 77306 78353 79242 79729 79917 81850 84331 84500 84801 86036 86554 87072 88728 88866 90760 91135 91371 92380 93294 93832 94710 94894 96847 98297 98874 100304 100519 100732 101719 102529 102761 104279 105657 106427 107817 108472 109075 109676 109788 110322 112330 114667 117774 118289 118337 118608 121797 124427 124856 125558 125707 125829 126080 127877 127943 128026 128241 130097 130146 130421 132473 133068 133195 133243 137186 137812 139069 141646 141902 142256 142313 146117 147030 148077 148331 152057 153047 154147 154335 154945.

Niewielka ilość losów V-tej klasy 17 Loterii Państw. jest jeszcze do nabycia w najszcześniejszej Kolekturze

EDWARD CHAMSEKI BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1, telefon 39.

Cena ćwiartki losu tylko 50 złotych.

Zamiejscowym losy wysyła się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209.007.

Wasz.

Listy z Poznania.

Po wakacjach. — Zagadnienie drożyzny i walki z nią na tle Powszechnej Wystawy Krajowej. — Zgon ś. p. Franciszka Rylla. — Ogólny żal i współczucie.

Poznań, 10. września.

Wpatrując się w t. zw. czas wakacyjny, trzeba przyznać, że w Poznaniu wyzyskano ten czas na ulepszenie bruków, rozbudowę, a raczej wykańczanie szeregu budowli, oczywiście prym dzierży Powszechna Wystawa Krajowa, gdzie wyrastają jak na drożdżach gmachy wystawowe,

Znamienny objaw poczyna się ujawniać w Poznaniu w związku ze zbliżającą się wystawą. Zaczynamy w Poznaniu operować na wzór amerykański superlatywami, jakoby w Poznaniu wszystko jest „największe, najlepsze, najdoskonalsze” itd. Oczywiście w tej „największości” jest wiele zrozumiałej przesyady. W jednym kierunku jej nie ma, mianowicie w tendencji zwykłej na ceny pokoi, a przedewszystkiem cen restauracyjnych. W tym kierunku Poznań już z racji targów swych dorocznych miał sławę smutną. Do Dyrekcji Targów, do poszczególnych redakcji wpływały liczne skargi. Cóż z tego będzie, o ile czynniki miarodajne nie uchwycą sprawę dość wcześniej w swe ręce i tak zorganizują apro wizację miasta, by nie było skarg, skarg, które tylko szkodliwie oddziaływać mogą na po-

wodzenie Wystawy, przy której liczy się na frekwencję 2 milionów osób to znaczy liczy się na przeciętny udział dzienny — wystawa ma trwać 4 miesiące — 16 000 osób z górą. **Problem te dy apro wizacyjny i przeciwdrożyzniany** w tych warunkach będzie trudny do załatwienia, zwłaszcza, gdy już dziś są restauracje, które — jak się mówi — „stone” ustalają ceny.

Przykładem być może i winno być Wilno, gdzie mimo wzmoczonego ruchu z okazji Targów Północnych i licznych zjazdów ceny w hotelach i restauracjach — przy doskonałej kuchni — były umiarkowane (ceny w hotelach — pierwszorzędnym europejskim — od 4,50 zł, szklanka herbaty w restauracji Georgea — 30 gr.)

I stało się, że pierwszy swój list powakacyjny rozpocząłem uwagami na temat przeciwdziałania zakusom drożyznianym które poczyna się już ujawniać w Poznaniu. A jesto problem i nietylko ważny ale i ogólny. Zajęły się nim ostatnio i zjazdy i zebrania urzędnicze. Żalobną wieścią zakończyć trzeba mi ten list.

Umarł Ryll! Wam tam nad Brdą nazwisko to mniej mówi. W Poznaniu, a szczególnie w jego warstwach szerszych, nazwisko popularnego i powszechnie nietylko cenionego, ale i kochanego artysty - aktora, nazwisko Rylla było symbolem szczerych wzruszeń wesołych i smutnych, które przeżywali w teatrze.

Polacy w Lipsku.

Rocznica 27-lecia „Sokoła”. — Powitanie p. wicekonsula Wołowskiego.

Gdy w roku 1901 z inicjatywy ówczesnego naczelnika okręgu berlińskiego d-ha Juljana Lange'go kilku zaledwie młodzieńców rzuciło myśl zorganizowania „Sokoła”, zdało się, że niedługo orle sokołe pozostanie widoczne na firmamencie Lipska, że niedługo, a znowu stanie się tak, jak było dawniej. Omylili się jednak ci wszyscy, którym „Sokół” był sołą w oku, którzy każdej tylko chwili czyhali na naszą zgubę. Pomimo przeszkód i szykan, mimo drwin i szyderstw „Sokół” jednak przetrwał wszystkie czarne chwile i dzisiaj słusnie też zalicza się do organizacji, w której skupiac się powinny wszystkie elementy, wszystkie warstwy społeczeństwa i wychodźstwa polskiego.

Ciernista była droga „Sokoła” w pierwszych latach istnienia.

W czasie, kiedy „Sokół” najintensywniej pracował, wybuchła wojna światowa. Najlepsze siły musiały opuścić szeregi, by do nich nie wrócić. Kiedy zaś umilkły odgłosy armat wojennych, zdawać się mogło, że czasy udrek i prześladowań sokolstwa należą do przeszłości, — daleko jednak od tego. I dziś jeszcze pokonywać musimy te same trudności. To wszystko nie zraża nas do pracy, przeciwnie dodaje nam otuchy do coraz większych wysiłków.

To też uroczystość 27-lecia „Sokoła” lipskiego była dalszym dowodem przywiązania do idei sokolej. Odbyła się ona w podniosłym nastroju dnia 16 ub. miesiąca przy licznie zebranej kolonii polskiej, przedstawicielei Naj. Rz. P. i personelu Konsulatu.

Prezes druh Witkowski dał w swem przemówieniu rzut oka na rozwój „Sokoła” lipskiego, a następnie wręczono prezesowi „Komitetu Opieki Społecznej” druhowi Podsadzie z tytułu 25-letniej pracy sokolskiej dyplom i upominek.

Ale zebranie dość liczne, w którym uczestniczyła żona Konsula Generalnego p. Zofia Adamkiewiczowa, miało jeszcze inny charakter.

Od kilku tygodni zaledwie przyjechał z Gdańska p. wicekonsul Wołowski, który pomimo krótkiego pobytu w tem nowym środowisku zdołał już wejść w życie kolonii polskiej w Lipsku, zapoznać się z nią i zetknąć bliżej. Przy sposobności obchodu sokolego odbyło się uroczyste powitanie nowego przedstawiciela Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej przez przedstawicieli różnych organizacji miejscowych. Przemawiali: Podpada imieniem „Komitetu Opieki Społecznej”, Żyła imieniem „Związku Emigrantów”, Grzesik imieniem P. P. S., Kurzawa imieniem „Związku Polaków”, wreszcie Witkowski imieniem „Sokoła”.

Na uwagę i podkreślenie zasługują tutaj dwa momenty: jedynność kilku organizacji stojących zasadniczo na odmiennych sanowskich społeczno-politycznych, ale akcentujących przy tej sposobności wysokie poczucie państwowości polskiej, jakoteż prawdziwie szczerzy i serdeczny ton, jakim przedstawiciele tych różnych organizacji

witali w swem gronie p. wicekonsula Wołowskiego, mając nadzieję zyskać w nim przyjaciela i orędownika swych spraw, obrońcę i doradcę w licznych potrzebach życia codziennego. Wszyscy okazali jak najdalej idącą lojalność i gotowość współpracy i współdziałania.

P. wicekonsul Wołowski w swej krótkiej treściwej odpowiedzi wyraził podziękowanie za tak życzliwe przyjęcie, uważając je niejako za zadatek na rachunek przyszłej wspólnej pracy dla dobra Kolonii Polskiej w Lipsku. Zaznaczył jedną z przykrych stron zawodu mianowicie fakt, że gdy się jest przez dłuższy czas na jednym miejscu i już zrośnie z otoczeniem nagle otrzymuje się rozkaz przeniesienia się na inne miejsce, gdzie wskutek niezajomości stosunków i ludzi, trudności, zawsze nieuniknione, stają się lub wydają się większe, niż są istotnie. Te trudności usunięto mu przez życzliwe ustosunkowanie się do jego osoby na samym wstępie do nowej pracy, ułatwiając mu zbliżenie się do wychodźstwa i nawiązanie bliższych stosunków osobistych.

Ujmujący sposób bycia, cechujący p. Wice-Konsula Wołowskiego dopełnił reszty, stwarzając ciepły i serdeczny nastrój, łatwy zresztą do wywołania w atmosferze przez całą dotychczasową działalność Konsulatu lipskiego wypracowaną i stale podtrzymywaną.

Z PROWINCJI.

SAMOSTRZEL, pow. Wyrzysk. (Piękny gest.) W tych dniach odbył się w niedalekim Jadwizynie ślub panny Kniotówny z p. Sychalą z Lenkowa. Na uroczystości ślubnej, podczas której rodzice panny młodej podejmowali gości z isticie staropolską gościnnością, zebrano na cele Czerwonego Krzyża, pododdział w Sdkach, 37 złotych. Tak hojny dar, za który zarząd pododdziału sadkowskiego, składa najserdeczniejsze podziękowanie, jest niewątpliwie skutkiem ostatniej wieczornicy tutejszego Czerwonego Krzyża. Dowodzi to, że społeczeństwo nasze z chęcią ofiaruje grosz swój rła cele społeczne. Jeżeli tylko wie, na co pieniądze te są przeznaczone. Przypuszczają należy, że dar ten nie będzie odosobniony.

SILNO. (Nie udało się...) W ostatnim czasie powtarzały się w okolicy wypadki kradzieży zbóż z pola, a sprawców nie można było nigdy uchwycić. Dopiero przed kilkoma dniami, gdy właścicielowi G. skradziono owies, policja idąc śladami, wykryła sprawcę w osobie niej. Molskiego.

RADZICZ. Włamali się niewyśledzeni dotychczas sprawy do składu p. Krienke. Łupem złodziei padło około 40 litrów różnych wódek, papierosy, towary kolonialne itp. ogólnej wartości kilkuset złotych.

SZUBIN. (Kradzież.) Kupcowi Bolesławowi Kamińskiemu skradziono 3 waliki sukna. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

TOPÓLNO. (Jarmark.) W czwartek dn. 13. bm. odbędzie się jarmark kramny, połączony z targiem na konie i bydło.

Kilka słów o solankach inowrocławskich.

W odpowiedzi dr. med. Gutowskiemu.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Inowrocław jako uzdrowisko leżące w najbliższym sąsiedztwie Bydgoszczy, musi wzbudzać zainteresowanie prasy tutejszej, która omawiając sprawy solankowe czyni to li tylko w interesie ogólnie społecznym.

W „Dzienniku Kujawskim” dr. Gutowski w swym artykule pt. „Inowrocław jako uzdrowisko i jako miasto”, chcąc stanąć w obronie „Doktora” Łabiszewskiego, stara się wyrażać, że tenże jako decernent dla spraw uzdrowiskowych, pracuje ze znajomością przedmiotu — przedewszystkiem p. lekarz-dentysta Ł. nie jest doktorem, również nie jest decernentem, gdyż sprawami uzdrowiska zajmuje się w myśl ustawy, li tylko komisja uzdrowiskowa, a nie p. Łabiszewski wgl dr. Kubiak lub dr. Pawlak. Nie pragniemy jednak zajmować się kwalifikacjami p. Łabiszewskiego, lecz chcemy bliżej omówić bardzo ciekawy artykuł dr. Gutowskiego.

Dr. G. w przedstępie powiada „że rozwój uzdrowiska nie jest współmierny z rozwojem miasta, gdyż pod niektórymi względami interesy ich są sprzeczne” i że, „ustawa któraby rozciągała się na miasto Inowrocław — hamowałaby rozwój przemysłu”.

Ależ panie Doktorze, czyż Pan nie słyszał chociażby o takim Karlsbadzie, czyż jego świa-

towej sławy źródła — leżące w samym centrum miasta hamują przemysł. — Przeciwnie, dokoła źródeł wytworzył się potężny przemysł tak że dzisiejszy Karlsbad jako miasto, zawdzięcza swym terenom niebawmy rozwój handlowy i stworzenie bardzo bogatego kupiectwa. Twierdzenie drugie, że urządzenia higieniczne jak „wylawianie sadzy i kurzu z komina” lub oczyszczanie ścieków fabrycznych robią przedsiębiorstwo deficytowem tak że ludność traci zarobek i wzrasta bezrobocie, jest twierdzeniem zdumiewająco... dziwnem.

Podnieść należy z naciskiem, że nie ustawa uzdrowiskowa lecz przemysłowa wymaga, by piece fabryczne były odpowiednio urządzone, by wody ściekowe były zubożniane — czyż p. Doktor zupełnie zapomina o robotniku, który pracuje w pyle i sadzy zatrąwa ustawicznie swój organizm — czyż mieszkańcy miasta dlatego, że fabryka ma złe urządzone piece a miasto nie dba o usuwanie kurzu, mają być skazani na liczne zachorzenia dróg oddechowych! Pan dr. G. występuje w swym artykule nie jako dr. med. lecz jako właściciel nieruchomości — razi go bowiem odnawianie fasad domów i twierdzi, że to się dzieje w myśl zasady „Kto słały tego bij a wygrasz”. Miasto Inowrocław jako miejsce kuracyjne musi mieć wygląd estetyczny i obecnie stwierdzić należy, że pod kie-

Wioślarstwu polskiemu przybyła nowa placówka.

Otwarcie oddziału wioślarskiego Tow. gimn. „Sokół” w Chodzieży.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”)

Lud ziemi chodzieskiej, tej ziemi, tak obficie w chwilach zmartwychstania Polski zlanej krwią swoich dzieci, braci i synów, poległych w obronie wiary i ojczyzny przeżywał w ostatnich dniach radosne chwile. Przybył do Chodzieży po raz pierwszy od czasu uzyskania naszej wolności politycznej J. E. ks. biskup Karol Radoński, by zasilic szeregi wiernymi nowymi, świeżymi bojownikami sakramentem bierzmowania.

Wyzyskując obecność dostojnika kościelnego, ruchliwego Tow. gimn. „Sokół” w Chodzieży naznaczyło na czas pobytu J. E. ks. biskupa Radońskiego poświęcenie swojej przystani wioślarskiej i łodzi dla nowo założonego oddziału wioślarskiego. Uroczystość ta odbyła się w niedzielę, dnia 9. bm. przy udziale prawie wszystkich mieszkańców Chodzieży, którzy przybyli gromadnie nad pięknie położone jezioro, gdzie wybudowano w stosunkowo krótkim czasie wspaniałą przystań wioślarską i szałas. Potrzebne na ten cel fundusze ofiarowało społeczeństwo, Powiatowy Komitet P. W. i W. F., szczególnie zaś właściciel fabryki fajansu p. Stanisł. Mańczak, który ponadto zakupił dla oddziału wioślarskiego dwie piękne łodzie klepkowe, wykonane w stoczni łodzi p. Urbaniaka w Poznaniu.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym dokąd udano się przy dźwiękach orkiestry kolejowej, sprowadzonej specjalnie z Poznania. Po mszy św. urzędowo pochód przez piękne udekorowane miasto. O godz. 11 przed poł. odbyło się w hotelu Kościuszki uroczystośćgwe zebranie, które zajął pięknym przemówieniem prezes Tow. gimn. Sokół w Chodzieży p. St. Nerski, witając w serdecznych słowach przedstawicieli władz, urzędów i wojskowości oraz delegatów Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton” i miejscowych Klubów sportowych, oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” i „Nowego Kurjera”.

Po odczytaniu licznych gratulacji, które nadesłały: Przewodnictwo Związku Tow. Gimn. Sokół w Polsce, Klub Wiośl. Poznań, Poznańskie Tow. Wioślarskie „Tryton”, Klub Wioślarski „Pionier” Poznań, Wojskowy Klub Wioślarski Pcznań, Oddział Sokola Krakowskiego, Klub Wiośl. „Goplo” Kruszwica, Klub Wiośl. Toruń. Poznański Komitet Tow. Wioślarskich, prezes okręg. Sokola p. Rozkosz z Rogoźna i p. prezes Stuermer z Poznania, rozpoczął wiankę przemówień p. prezes Musiał z Bydgoszczy, składając szczerze życzenia imieniem Polskiego Związku Tow. Wioślarskich w Warszawie i Bydgoskiego Komitetu Tow. Wioślarskich w Bydgoszczy. Przedstawiciel Poznańskiego Tow. Wiośl. „Tryton” w Poznaniu złożył flagę klubową, to samo uczynił p. dyr. Żewicki, który przemawiał im. Bydg. Tow. Wioślarskiego, zachęcając do intensywnej pracy około rozwoju wioślarstwa polskiego. Następnie przemawiali p. dyr. Marynowicz, jako przedstawiciel Związku Oficerów Rezerwy Koło Chodzież, p. dr. Matuszewski imieniem Powiatowego Komitetu Wych. Fiz., p. Szymański imieniem Drukarni w Chodzieży i przedstawiciel Poznańskiego Okręg. Związku Pływackiego. Życzenia imieniem „Dziennika Bydgoskiego” i „Nowego Kurjera” w Poznaniu złożył p. dyr.

Żewicki. Przemawiał jeszcze p. Sylwester Mańczak w zastępstwie brata swego Stanisława, głównego ofiarodawcy i nauczyciel p. Ed. Henke, jako przedstawiciel Klubu Sportowego „Notec” za którego inicjatywą wniesiono trykrotny okrzyk na cześć Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego, które tak dzielnie broniło barw naszej Ojczyzny na Olimpijdzie. Po oficjalnej części zebrania odbyło się wspólne śniadanie.

Na przystani, pięknie udekorowanej, odbyła się uroczystość o godz. 4 po poł. Wyruszone tam z orkiestrą. Punktualnie o godz. 4 zjechał motorówka J. E. ks. biskup Radoński w otoczeniu duchowieństwa, witany przez licznie zebranych mieszkańców. Po odpowiednim przemówieniu wręczył p. prezes Nerski ks. biskupowi na pamiątkę fotografię przystani, w związku z tem wygłosił ks. biskup serdeczne przemówienie, wskazując na dodatnie strony wychowania fizycznego.

Następnie dokonał ks. biskup poświęcenia przystani i dwóch łodzi (czwórtek) które otrzymały nazwę „Irena” i „Iwona” (imiona córeczek pp. Mańczaków). Chrzestnymi łodzi były następujące panie: starościna p. dr. Jerzykowska, p. Mańczakowa, p. Ślusarkowa i p. Poznańska. Z panów: p. burm. Maron, p. Sylwester Mańczak, p. Górny i p. Urbański. Po tem akcie przemawiał jeszcze p. burmistrz Maron, który dziękował również w imieniu miasta wszystkim ofiarodawcom za materialną pomoc, przyrzekając, że miasto uczyni wszystko, co mogło podnieść wyżynę nowo założonej placówki wioślarskiej.

Na znak, że przystań otwarto, wciągnął p. starosta dr. Jerzykowski wśród entuzjazmu flagę. Muzyka grała Mazurka Dąbrowskiego. Na fale jeziora puszczono po raz pierwszy nowe łodzie, które, poruszone przez dziesiątkich wioślarzy poznańskich, przedelfowały przed publicznością. Jedną z łodzi sterował p. Michałowicz, który rzucił myśl założenia oddziału wioślarskiego w Chodzieży. Panu Michałowiczowi rutynowanemu wioślarzowi, zamieszkałemu obecnie na stałe w Chodzieży, zostanie też powierzone wywężenie wioślarzy.

Po odejściu J. E. ks. biskupa, którego obwożono jeszcze motorówką po jeziorze, odbyły się na przystani ćwiczenia woine sokolów a wieczorem rozpoczęła się w sali Hotelu Kościuszki zabawa taneczna, która trwała do białego rana.

Tak zakończyła się nader piękna uroczystość wioślarska w Chodzieży. Wioślarstwu polskiemu przybyła nowa placówka. Niech za przykładem Chodzieży idą wszystkie Tow. gimn. Sokół, a wioślarstwo polskie rozrośnie się do rozmiarów niebawmych. Żew.

Zjazd kreglarzy.

KRĘGLARZE! Wzywamy Klub Pomorskie, by wysłały swych delegatów na zjazd Kręglarzy, który odbędzie się w niedzielę, dnia 16. bm. w lokalu p. Olszewskiego, Poznań, Wyspiańskiego nr. 1. Wszystkie pisma przychylne sportowi kręglarskiemu, prosimy ogłoszenie powyższe powtórzyć.

runkiem nowego prezydenta p. Jankowskiego nie tylko miasto zaczyna przybierać charakter miasta europejskiego, ale w myśl konsekwentnej polityki ekonomicznej p. prezydenta wkrótce stanie się jednym z pierwszych uzdrowisk polskich.

Dr. G. również zasadniczo nie jest obeznany z ustawą uzdrowiskową, gdyż granice t. z. sfery sanitarnej uzdrowiska są już od roku 1925 wyznaczone — granica ta w mieście sięga po ulicę Kołaczki i Zbychora!

Z jednej strony dr. G. stara się bronić Inowrocławia jako uzdrowiska z drugiej zaś propaguje wyjazd za granicę, twierdząc, że „nawet po opłaceniu paszportu zagranicznego i utrzymania za granicą wydatki te się zupełnie kalkulują”. Propaganda ta znowu nie jest ścisłą, gdyż pobyt w Inowrocławiu w najlepszym pensjonacie z całym utrzymaniem kosztuje 12 zł dziennie — za granicą 30—40 zł.

Dr. G. powiada, że ilość osób potrzebujących leczenia w naszym uzdrowisku jest nie wielka. Jeżeli weźmiemy pod uwagę prócz innych wskazań leczniczych, które wymagają leczenia w solankach, to według statystyki (Dr. Kłuszyński) liczba zachorzeń na góściec mięśniowy i stawowy (reumatyzm) wynosi około 36 proc. ogólnych zachorzeń, i dzisiaj uważa się reumatyzm za chorobę społeczną. Dr. G. twierdzi że „leczenie reumatyzmu stawowego i mięśniowego oraz nerwobólów, jest już o tyle udoskonalone, że w krótkim czasie zarzucone będą wszelkie salicyły, aspiryny i solluxy” (sic.) dlaczego tych udoskonalonych metod leczenia

dr. G. nie wyjawi chociażby w fachowych piśmiech lekarskich a cały świat naukowy będzie mu niezmiernie wdzięcznym za podanie tych „udoskonalonych metod”.

To co dr. G. podaje, że „ilość kuracjuszków mogłaby być powiększona bez trudu w ciągu jednego roku nawet do dziesięciu tysięcy, ale najazd taki nie leży w interesie miasta lecz tylko niektórych jednostek”. Twierdzenie tego rodzaju jest tak zdumiewająco... chaotycznym, że poprostu oszołomieni musimy prosić dr. G. o bliższe, konkretne wyjaśnienie w tym kierunku — niech dr. G. nie myśli na razie o dziesiątkach tysięcy, lecz stara się, by liczba kuracjuszy doszła chociażby do pięciu tysięcy, a chcąc podnieść frekwencję tychże, to należy pracować i starać się, by nie decernenci magistratu, ale ludzie fachowi wybrani do komisji uzdrowiskowej mogli bez przeszkód ze strony Magistratu pracować.

Na razie zakończmy omówienie artykułu dr. G. Każdy bezstronny czytelnik, musi przyjść do przekonania, że nasze wzmianki o nefachowej i nieudolnej gospodarce w Solankach inowrocławskich nie były wycieczką osobistą przeciwko poszczególnym osobom ale faktem, który dr. G. w niczem nie ostabił. Przeciwnie, dowiódł tylko, że rzeczywistość daje się odczuwać brak ludzi, którzyby energicznie i z całą konsekwencją wzięli się do uregulowania spraw w Solankach inowrocławskich. Dr. G. chociaż zabiera głos w obronie Solanek, nie wykazał jak się okazuje z jego artykułu, znajomości fachowych w tym kierunku.

Dożynki i poświęcenie sztandaru rolników pow. szubińskiego.

(w) Spokojne miasteczko Szubin przeżywało w ub. niedzielę nielada święto. Oddział Powiatowy Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych poświęcał sztandar i obchodził po raz pierwszy dożynki powiatowe. Wspaniały sztandar, wykonany w wytwórni sztandarów p. Fiołki w Bydgoszczy, poświęcił ks. prob. Sterczewski. Po nabożeństwie odbyło się zebranie uroczyste w sali „Domu Polskiego”. Zagaił je prezes kółka miejscowego p. Bębniasta. Przewodniczył prezes powiatowy p. Mieczkowski. Sekretarzem powiatowym jest p. Frankowski. Na stole przydzielalnym rolnicy złożyli dwa duże wieńce dożynkowe: jeden dla starosty pow., którego zastępował sekretarz p. Niżunkiewicz, drugi dla zarządu powiatowego. Prócz prezesa przemawiali pp.: Rządowski z Dyrekcji W. T. K. R. w Poznaniu, Rymer w zastępstwie burmistrza Szubina, Tomaszewski burmistrz Rynarzewa, który z zapalem mówił o ukochaniu ziemi ojczystej, tej naszej żywicielki i red. Wiertelorz. W przemówieniach, które kończono okrzykami na cześć Polski i rolnictwa, podniesiono potrzebę zgody i zjednoczenia rolników, oraz oświaty rolniczej, wyrażano też zadowolenie z na-

gól dobrych urodzajów. Na zebraniu było obecnych przeszło 100 członków i gości.

Rodzicami chrzestnymi byli pp.: hr. Żółtowski i Ponikowska, Chłapowski — hr. Skórzewska, Szulczyński — star. Kucnerowa, Kończyński — Deglerowa, Rajsowski — Owsiana, Jarecki — Bębniastowa, Tomaszewski — Niedbalska, Balcerzak — Dębowska, Grabowski — Pawlakowa, Hadyrych — Dąbrowska.

Po zebraniu pożyto wspólny obiad. Po południu ruszył barwny pochód i poczet wozów przez miasteczko do sąsiedniego Wolwarka. Na czele jechała orkiestra miejscowej Młodzieży Polskiej. Na dwu wozach załadowanych zbożem królowała młodzież, wesoło wykrzykując i powiewając barwnymi chustkami. Sprzyjała słiczna, łącie żniwna pogoda. Wywabiła ona tłumy publiczności do „Wesółki” pod miasteczkiem, gdzie się bawono do wieczora. A następnie odbyła się zabawa na dwu salach.

Oryginalne dożynki powiatowe pozostaną w żywej pamięci Szubińców aż do przyszłych dożynek — daj Boże — również szczęśliwych.

Nakło.

Przeniesienie biur Banku Ludowego. Po przeprowadzonym remoncie zostają z dniem 10. bm. przeniesione biura Banku Ludowego do nowonabytej nieruchomości Rynek 361.

Turniej tenisowy. Staraniem Pow. Kom. Wych. Fiz. i Przyp. Wojsk. oraz klubów tenisowych odbędzie się po raz pierwszy w Nakle w dniach 22. i 23. bm. turniej tenisowy. W zawodach o nagrody przechodnie mogą brać udział wszyscy zawodnicy, zamieszkałe w pow. wyrzyckim, do innych gier mogą stawać bez wyjątku wszyscy. Początek zawodów o godz. 14 na kortach tenisowych w Nakle. Zgłoszenia z podaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania oraz w jakiej grze weźmie udział przyjmuje do 19. bm. Powiatowy Kom. W. F. i P. W. Wyrzyck, Starostwo.

Sprostowanie. Od p. Pasiga, weterynarza z Nakla, otrzymaliśmy nast. sprostowanie: „W wydaniu nr. 204 „Dziennika Bydgoskiego” z dnia 5 września 1928 r. ukazał się na stronie 6 w rubryce „Nakło” artykuł pod „Razi go”. Artykuł ten wyraźnie godzi we mnie i zarzuca mi, że w sposób nietaktowny wyrażałem się o Polakach. Zaznaczam, że artykuł ten, mija się zupełnie z prawdą, tem więcej, że w dniu tym, w którym odbyło się zebranie Tow. Przemysłowców, byłem na wywczasach nad morzem.

Nie pożyczaj — dobry zwyczaj. Do matki p. R. przybył w czasie jego nieobecności niej. Antoni Chwyćko służący Alojzego Rybarczyka, z Ugody z prośbą o wypożyczenie roweru. Pani R. wypożyczyła bez wiedzy syna rower, nie przypuszczając, że Chwyćko „chwyć” kolo i więcej nie odda. Sprawę oddano policji, lecz dotychczas nie odnaleziono ani cyklistę ani roweru.

Kradzież. Do mieszkania p. Łdziarskiej, przy ul. ks. Skargi włamali się ub. niedzieli złodzieje i skradli biżuterję i 40 zł gotówką, ubrań i bielizny nie zdołali wynieść, gdyż zostali spłoszeni.

Inowrocław.

Teatr. W sobotę, 8. bm. wystawił Teatr Pomorski z Torunia francuską farsę w przekładzie W. Perzyńskiego pt. „Pan naczelnik — to ja”. Przedstawienie to cieszyło się wielkim powodzeniem.

Zmiany służbowe w szkolnictwie. Z dniem 1. bm. został powołany tu zastępca inspektora szkolnego p. Stefan Szumowski na samodzielne stanowisko inspektora szkolnego do Międzychodu. W tut. państwowych szkołach średnich, a mian. w gimnazjum im. J. Kasprzowicza oraz w seminarjum żeńskim również nastąpiło kilka zmian w personaljach.

Wycieczki do Solanek. W środę, 5. bm. i w niedzielę, 9. bm. mieliśmy dwie wycieczki lekarzy, celem zwiedzenia tut. zakładu leczniczego. Jak wiadomo, w niedzielę, 2. bm. w Ciechocinku z inicjatywy tamtejszych lekarzy odbył się nader liczny, gdyż liczący około 350 osób, zjazd, celem odbycia kursu dokształcającego dla lekarzy z zakresu balneologii: (leczenie wodą mineralną). Z naszego uzdrowiska brali udział w tym kursie pp. lekarze: Błażek, Pawlak, Sroczyński i Zborowski. Zaraz też po zakończeniu tego kursu około 60 uczestników zjechało do Inowrocławia w dniu 5. bm. Po obej-

zeniu urzędów leczniczych, lekarze ci zaproszeni byli przez władze miejskie na śniadanie do Domu Kuracyjnego, gdzie wygłosili mowy aktualne: prezydent miasta A. Jankowski, b. rektor uniw. lwowskiego prof. dr. Gluziński, b. prezydent miasta dr. Krzywiński, dyrektor zdrojowisk polskich mec. Szczerbiński i in. Następnie wycieczkowiec odjechali jeszcze do Kruszewicy. Ubiegłej zaś niedzieli przybyło tu siedmiu innych lekarzy, ordynujących teraz w Ciechocinku, którzy zwiędali również nasze zakłady lecznicze i odnieśli podobno naogół wrażenie dodatnie.

Wystawa „życie dziecka”. Jak donosiliśmy, tut. komitet „Tygodnia Dziecka” wprowadza w bież. miesiącu imprezę w postaci wystawy wszystkich tych sprzętów i przedmiotów, jakie winny być używane przy racjonalnym wychowaniu dzieci. Komisję wystawy tej stanowią: prezes dr. med. Zborowski, jego zastępca R. Kaźmierczak, sekretarz apt. Reszka, skarbnik M. Eckert, gospodarz M. Krajewski, propagator-ka wystawy dyr. J. Lewandowska, która rzuciła tę trafną inicjatywę. Około 30 firm handlowych zgłosiło swój udział, a właściciel restauracji „Parku Miejskiego” p. Biszcak, dostarcza bezinteresownie salę na lokal wystawowy i dobrowolnie zobowiązał się do urządzenia dwu koncertów okolicznościowych na cele „Tygodnia Dziecka”. Mając tak wydatne i ofiarne poparcie obywateli miasta, komisja spodziewa się, iż wystawa ta powinna mieć u nas zupełne powodzenie.

Święto Przysposob. Wojskowego i Wychowania Fizycznego powiatu wyrzyckiego.

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. urządza w Nakle w niedzielę dnia 16. bm. uroczystość „Święta P. W. i W. F.” pow. wyrzyckiego, według nast. programu:

Od godz. 5,30 do 8 badania lekarskie w Strzelnicy, rozdanie numerów i przeczytanie regulaminów zawodów. Od godz. 6 do 9 strzelanie dla rezerwistów i młodzieży przedpoborowej w Strzelnicy. O godz. 9,15 zbiórka wszystkich członków P. W., delegacji itp. w ogrodzie Strzelnicy. O godz. 9,30 raport i przegląd oddziałów. O godz. 9,45 odmarsz do kościoła. O godz. 10 msza św. O godz. 10,30 defilada na rynku i przemówienia. Od godz. 11,45 do 13-tej wspólny obiad żołnierski dla przedstawi-

Oborniki.

Z ruchu w lecznictwie. Powiat obornicki był pod względem leczniczym bardzo zaniedbany, czego dowodem wielka liczba chorych a szczególnie gruźlików. Wprawdzie istnieją zakłady lecznicze w Lecznicy pod Obornikami i w Miłowodach, lecz ludność powiatu obornickiego mało z tych zakładów może korzystać. Jednak od pewnego czasu zaszły zmiany na lepsze. Inicjatywa wyszła z Powiatowej Kasy Chorych w Obornikach. Instytucja ta, która do niedawna niewiele przynosiła pożytku społeczeństwu, weszła pod zarząd Komisarza Powiatowej Kasy Chorych p. Zakowskiego na zupełnie nowe tory. Pan Zakowski nawiązał kontakt z władzami powiatowymi i gminnymi oraz miejscowemu społeczeństwu i wziął w swe ręce inicjatywę ku podniesieniu zdrowia ludności. Realne wyniki tegoż już widać. W Obornikach szybkim tempem buduje się wielki gmach, w którym znajdują pomieszczenie różne zakłady tak bardzo ludności potrzebne. W Rogoźnie już przystąpiono do urządzenia ośrodka zdrowia i jak dowiadujemy się, ośrodek ten uruchomiony będzie za ca. 2 miesiące. Z magistratem miasta Mur. Gośliny prowadzi Powiatowa Kasa Chorych pertraktacje, po ukończeniu których wybuduje również wzorowy ośrodek zdrowia. W ostatnich tygodniach zaangażowano kilka siostr, które będą pomieszczone po miejscowościach, gdzie dostęp lekarza jest utrudniony. Społeczeństwo powiatu obornickiego, widząc tę działalność Powiatowej Kasy Chorych, zaczyna nabierać przekonania, że ta instytucja, tak niesympatyczna może przynieść wiele pożytku pod rozumem i fachowym kierownictwem.

Osirów.

Osobiste. Radca kolejowy p. Van-Roy, naczelnik oddziału eksploatacyjnego w Ostrowie przeniósł się na podobne stanowisko w Inowrocławiu.

Ruch budowlany w sezonie letnim znacznie się ożywił. Oprócz trzech domów, które buduje Magistrat przy Drodze Wrocławskiej, wznosi się nowy dom u wylotu ul. Kościuszki. Na parcelach, dawniej przynależnych do Mur. Krępy, buduje się 7 nowych domów, wreszcie u wylotu Drogi Wrocławskiej i ul. Kościuszki powstaje nowy gmach Banku Polskiego. Oprócz tego w Rynku i sąsiednich ulicach odnawia się odrapane z tynku domy, dzięki czemu miasto nasze nabiera coraz piękniejszą szatę zewnętrzną.

Kółko Rolnicze w Wielkim Wysocku obchodziło w ub. niedzielę poświęcenie nowego sztandaru.

Postrzelony. Nocą dnia 3. bm. postrzelono na zabawie parobka Józefa Barczaka z Dobrej Nadziei. Sprawca, który działał z zemsty, jest Aleksander Walczak z Żelaznej Łąki.

Pożar. W ub. poniedziałek wybuchł pożar w gminie Sliwniki, przyczem spłonął dom mieszkalny gospodarza Adamskiego. Przyczyną pożaru nie zdołano dotąd stwierdzić.

Pożar. W poniedziałek wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Wrembelskiego w Nabszycach pow. odolanowski. Spaliła się stodoła z tegorocznym żniwem i maszynami. Straty pokrywa częściowo ubezpieczenie.

cieli władz, zaproszonych gości i przyjezdnych członków P. W. w Strzelnicy. O godz. 13,15 odmarsz na boisko sportowe. O godz. 13,30 defilada zawodników na boisku sportowym. O godz. 13,45 rozpoczęcie zawodów wojskowo-sportowych. W czasie zawodów wojsk. sport. rozgrywki drużyn w piłkę koszykową i walka na bagnety dla tych, którzy stają do pięcioboju. O godz. 17 marsz 10 km. zespołów, start i meta przy przejeździe kolej. na szosie Nakło—Wyrzyck. O godz. 17,15 bieg cyklistów 20 km. w kierunku Sadek, start i meta jak dla marszu 10 km. O godz. 19 rozdanie nagród zawodnikom na boisku sportowym.

Poświęcenie sztandaru Wojaków w Wielkiej Kloni pod Tucholą.

Krzewicielem ducha polskiego w Wielkiej Kloni jest Tow. Powst. i Wojaków, którego dzielnym prezesem jest nauczyciel, p. Władysław Burczyk.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Powst. i Woj. odbyła się ub. niedzieli z całą okazałością. Do zbiórki, oprócz miejscowych wojaków stanęły liczne placówki wojackie z okolicy, a mianowicie z Pruszcza, Gostyczyna, Pamiętowa, Wałdowa, Makowska pow. bydgoski, Stow. Młodzieży z Wałdowa i Kloni. Większa część towarzyszy przybyła z sztandarami. Z doskonale zgraną orkiestrą p. Mrozika z Lubiewa na czele udano się w pocho-

dzie przed figurę Królowej Korony Polskiej, ks. administrator Wałdoch z Wałdowa, poświęcił sztandar i odprawił uroczystą mszę św. polową. Chrzestnymi sztandaru byli: pp. Wł. Łukasiewiczowie z Kloni, Bogdańscy i Dykierowie z Pruszcza, Borzyszkowscy z Przyrówki i Remusowie z Gostyczyna. Po mszy św. składali wojacy przysięgę przed nowo poświęconym sztandarem, poczem odbyła się defilada.

W sali p. Froelkego pożyto wspólny obiad zaś w ogrodzie p. Litwińskiego odbyło się uroczyste posiedzenie. Gwaździ pamiątkowych złożono 12. Wieczorem odbyła się wesoła zabawa wojska.

Świecie.

„Bazar” dla ubogich. Corocznie jesienią odbywa się w Świeciu impreza zwana „Bazarem”, organizowana staraniem miejscowych konferencji św. Wincentego a Paulo na rzecz najuboższych; dochód przeznaczają się na zakup przed nadchodzącą zimą najniezbędniejszych dla nich zapasów opału, podzieży i żywności. Tegoroczny „Bazar” zorganizowany w niedzielę dnia 2. bm. w ogrodach Strzelnicy, jak zwykle cieszył się żywym poparciem miejscowego społeczeństwa. Zarówno organizatorom, jak ofiarodawcom cennych darów dla bufetu oraz loterii fantowej, wreszcie wszystkim, którzy nie szczędzili też trudu dla organizacji rozrywek w czasie bazaru, wreszcie wszystkim, którzy popieszyli na „Bazar” należy się podziękowanie „Bóg zapłać”.

Kasę Chorych, powiatu świeckiego pod energicznym kierownictwem p. komisarza Wachowiaka, może się poszczycić znakomitym rozwojem. Wspomnieć tu należy choćby pokrótce o urządzeniu staraniem Kasy Chorych kursu sanitariuszek, na którym wykształcił się szereg pań na zawodowe pielęgniarki, które też objęły zaraz obowiązki w uruchomionych staraniem Kasy Chorych punktach sanitarnych w powiecie, a mianowicie w Lnianie, Grucznie, Jeżewie, w Serocku i innych. Obecnie przystępuje Kasa Chorych w Świeciu do budowy własnego gmachu, który zaopatrzone zostanie we wzorowe gabinety lekarskie. Rozpisano już konkurs na prace w zakres budowy gmachu wchodzą-

Tow. wędkarskie utworzonym zostało w ostatnich dniach w Świeciu, stawiając sobie za cel, wspólne pielęgnowanie sportu wędkarskiego, który w Świeciu przy doskonałych warunkach terenowych na Wiśle, łakach Wisłanych i okolicznych stawach oraz Czarnej wodzie liczy wielu zwolenników; zarazem jednym z celów towarzystwa jest, współdziałanie z władzami dla tępienia szkodników niszczących stan rybny przez stosowanie szkodliwych sposobów łowienia. W skład zarządu towarzystwa weszli p. Rękielski jako prezes, p. Knopf Paweł wiceprezes, p. Małek sekretarz. Sympatycy towarzystwa mogą przystąpić jako członkowie.

Ceny targowe. Mięso: wieprzowina 1,20—1,60, słonina 1,40—1,60, cielęcina 1,10—1,50. N a b i a : jaja 2,50—2,80, masło 2,90—3,20, śmietana 3,00, ser 25—40 gr. J a r z y n y: marchew 10 gr, rzodkiewka 10, salata 5—10, cebula 10—20 gr, pomidory 70—80, ogórki sztuka 10—25, kalarepa 10 gr. O w o c e: gruszki 10—30 gr, jabłka 15—40, śliwki 10—20, borówki 1,00. D r o b: kurczęta para 3,60—4,00, kury 3,50—6,00, gęsi 6—9 zł, kaczkę 4—7 zł, gołąbki 1—2 złote para.

GRUCZNO. (Amatorzy końskich ogonów.)

W ostatnim czasie jacyś niewydledzeni dotąd osobnicy poczęli obcinać koniom ogony, np. u kilku gospodarzy w Bagniewie osobnicy ci koniom pobcinałi ogony, to samo uczynili u gospodarzy Kępińskiego, Baumgarta, Łabuszewskiego i Betyny w pobliskim Małociechowiu.

Nowemiasztwo.

Zmiany w szkolnictwie. Z nowym rokiem szkolnym przeniesieni zostali: prof. dr. Komasa z tut. gimnazjum do gimnazjum w Brodnicy. Nauczycielka szkoły wydziałowej p. Markowska, została przeniesiona jako kierowniczka szkoły powszechnej w Wołominie, około Warszawy.

Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego. Sprzeczką na zabawie. W dniu 2. bm. obchodziło Kółko Rolnicze w Mrocznie uroczystość poświęcenia sztandaru. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w sali p. Trzcinińskiego, gdzie doszło do sprzeczki pomiędzy żołnierzami 63 p. piech. a cywilami. W czasie awantury uderzony został przez niej. K. G. jeden z żołnierzy nożem w szyję i ramię, tak, że musiano go natychmiast odstawić do kwatery.

Szczegóły starcia straży granicznej z przemytnikami. W numerze 205 pisma naszego wzmiankowaliśmy krótko o zajściu, które miało miejsce w dniu 2. bm. pomiędzy patrolami Straży Granicznej a przemytnikami. Dla uzupełnienia tej notatki podajemy dalsze szczegóły: Trzech przemytników powracało w nocy z 2. na 3. bm. z większą ilością przemycanych wyrobów tytoniowych z Niemiec do Polski. Około Titowa napotkała ich patrolująca straż graniczna, która kilkakrotnie wyzywała przemytników do poddania się. Przemytnicy jednak nie usłuchali i rzucili się do ucieczki, wskutek czego straż graniczna użyła broni, raniąc ciężko niej. Juliana Friese z Grudziądza, który następnego dnia w szpitalu w Grudziądzu zmarł. Drugiego przemytnika Józefa Kotlewskiego przychwycono i osadzono w więzieniu sądowym w Nowemieście, trzeci zaś brat przychwyconego, Teofil Kotlewski zbiegł.

Kradzież roweru. W ub. tygodniu skradziono p. Gajkowskiemu z Gwizdzin z ogrodu p. Pawskiego rower damski.

Starogard.

Nowy zarząd Chóru Męskiego. Na walnym zebraniu Chóru Męskiego wybrano nowy zarząd. W skład nowego zarządu weszli: ks. proboszcz Hackert prezes, Drażkowski wiceprezes, Lesiński dyrygent, organista Klos zast. dyrygenta, Liedke Antoni sekretarz, Carmuth zast. sekretarza, Schreder Antoni skarbnik, Liedke Jan bibliotekarz.

Zabawa i przedstawienie Chóru Męskiego. Na ostatnim zebraniu postanowiono urządzić w przyszłym miesiącu zabawę taneczną i przedstawienie teatralne.

Polowanie na ludzi. Kilku pijanych młodzieńców urządziło polowanie na ludzi w parku miejskim. Zwyrondniali ci napastnicy strzelali do przechodzącej publiczności z rewolwerów, wywołując wielki popłoch, zwłaszcza wśród reprezentantek pici pięknej. Na szczęście nikt nie został ranny.

10 tys. zł w skarpetkach przewoził przez zieloną granicę niej. Altman z Pakości, za co spotkała go surowa kara. Izba Karno-Skarbowa przy Sądzie Okręgowym w Starogardzie skazała niefortunnego przemytnika na 500 zł grzywny i na konfiskatę przemyconych 10 tys. złotych. Oskarżał prokurator Konieczny.

Chleb potaniał. Po wysłuchaniu komisji do badania cen Magistrat miasta Starogardu ustalił nast. ceny na chleb i mąkę żytnią: za trzy funty chleba żytniego 80 gr, za dwa funty maki żytniej w hurcie 53 gr, w detalu 59 gr.

Robotnicy żądają podwyżki płac. Robotnicy zatrudnieni w fabryce obuwia Balorjent ze względu na to, że dotychczas nie byli zorganizowani otrzymali płace o 50 procent niższe od płac taryfowych. W dniu wczorajszym robotnicy tej fabryki utworzyli specjalny komitet fabryczny, który żąda wypłaty płac według obowiązującej taryfy. Na tem tle może wybuchnąć strajk, o ile zarząd fabryki zajmie stanowisko odmowne w stosunku do słusznych postulatów robotniczych.

Nowy zarząd Tow. hodowli gołębi pocztowych. Dotychczasowy prezes towarzystwa p. Szchedrowski ustąpił z swego stanowiska. Wobec czego na ostatnim miesięcznym zebraniu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: Śniechowski — prezes, Kaszubowski — zast. prezesa, Danielewicz — sekretarz i skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp: Kehlera i Urbanińskiego.

Ucieki z domu rodzicielskiego. Dwunastoletni chłopak ze Skórcza uciekł z domu rodzicielskiego i przybył do Starogardu, gdzie trudni się zebraniem, chodząc od domu do domu. Awanturczego chłopaka należałoby odesłać z powrotem do rodziców.

Wolne posady przy P. K. U. W ciągu miesiąca września mogą się zgłaszać do Powiatowej Komendy Uzupełnień kandydaci na urzędników kontraktowych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje komendant P. K. U. ppłk. Dąbrowski.

Z WYCIECZEK PO POMORZU

Lidzbark.

Jest sobie takie miasteczko wśród 30 i kilku na Pomorzu, co się nazywa Lidzbark. Nie wielkie to tam one jest (liczy około 4000 mieszkańców), ale za to sędziwe, bo założone już około roku 1300. Rozsiadło się nad rzeczką Włą, przytuliło do kilku jezior, objętych lasami i przyjęło zle i dobre czasy wojen krzyżackich, szwedzkich, napoleońskich, wielkiej wojny światowej i bolszewickiej. Często wykopywane kości i broń z wspólnych grobów są niemymi świadkami owych wojen. I ostatnia wojna światowa została po sobie ślady. Wśród lasu, nad jeziorem, na wspólnym cmentarzu znaleźli spoczynek wieczny tak polegli Niemcy jak i Rosjanie. Śmierć ich pogodziła. „Im Leben Feind, im Tode Freund”.

Ze zabytków dawnych czasów zachowały się jedynie kościół i jedna z baszt, przerobiona obecnie na dom mieszkalny. Kościół jest jednonawowy, o sklepieniu z desek, jedynie dwie boczne kaplice oraz zakrystia posiadają sklepienia murowane. W skarbcu śliczna monstrancja. Prócz kościoła wyżej wymienionego, posiadał Lidzbark jeszcze jeden, pod wezwaniem Najsw. Marij Panny. Podczas wojen napoleońskich zamknięci w nim w niewolę wzięci Prusacy i Rosjanie tak go zdemolowali, że odtąd zaczął podupadać i rozebrano go wreszcie.

Przechodząc od przeszłości do teraźniejszości, trzeba stwierdzić, że Lidzbark, aczkolwiek powoli, ale stale się rozwija. Staje on się letniskiem, coraz liczniej odwiedzaniem. Dogodne połączenie kolejowe z Warszawą, Mławą i Grudziądem pozwala tamtejszym mieszczuchom na kilkumiesięczny pobyt w świeżym, aromatycznym powietrzu naszych lasów. W lasach tych znajduje wroga ciążącą jak zmora nad współczesną ludzkością gruźlica. Wiedzą o tem lekarze bardzo dobrze i pragnęliby założyć tu sanatorium, tylko potrzeba małej rzeki, pieniędzy. Zjechała kiedyś komisja złożona z lekarzy, wybrała już miejsce pod przyszły zakład, wyjechała i na tem stanęła. Jak bardzo popularny jest Lidzbark wśród sfer lekarskich, świadczy o tem fakt, że gdy sam zachowa-

Wspaniała manifestacja sokola w Grudziądzu.

W dniach 8. i 9-go bm. urządził swój VIII zlot w Grudziądzu Okręg III Sokola, po nadzwyczaj starannych przygotowaniach. W sobotę o godz. 8 wieczorem ruszył z szkoły kawalerji capstrzyk z orkiestrą 16 p. ulanów na czele pod kierownictwem wiceprezesa Szumskiego. Równocześnie z wieży Klimka rozległ się hejnał.

W niedzielę,

w czasie, gdy rannemi pociągami przybywały drużyny na ćwiczenia, Przewodnictwo Dzielnicy odbywało swe posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Samolińskiego.

O godz. 11.30 drużyny stanęły w szeregu. Po raporcie ruszył pochód do kościoła św. Krzyża, na uroczystą mszę św., odprawioną przez ks. kuratusa Kluntera. Do mszy służyło 4 Sokolów w mundurach polowych. Chór kościelny pod batutą organisty Smoczyńskiego wykonał piękne pienia.

Z kościoła pochód ruszył na

Plac 23. Stycznia,

gdzie nastąpiło otwarcie zlotu. W drodze złożono wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza.

Zlot otworzył prezes okręgu p. Kamrowski, witając reprezentantów władz administracyjnych (starosta Czarliński, radca Klimek, wójt Lipski z Okonina), wojskowych (major Kempniński, komendant P. W. na dywizję), delegacje towarzyszy z Bydgoszczy, Świecia, Gdańska, Gdyni, Brodnicy i Torunia. Przybyli m. i. z Bydgoszczy redaktor Teska, prezes A. Malczewski, i wiceprezes Żmudzkiński, z Torunia naczelnik dzielnicowy Makowski, z Świecia prezes Domachowski i sekretarz Klosowski.

Imieniem Przewodnictwa Dzielnicy powitał przybyłych wiceprezes Dzielnicy sędzia Radłowski, imieniem wojskowości p. major Kempniński.

Defilada odbyła się sprawnie i dobrze; szczególnie dobrze reprezentowały się drużyny z M. Tarpna, Sokola konnego z Grudziądza, Chelмна, oraz drużyny żeńskie, prowadzone przez pp. Zaleską i Kellasową.

Na boisku odbył się wspólny obiad żołnierski, przygotowany przez gospodarza Czaplickego. Orkiestra 64. p.p. kon-

rowałem na płuca i udałem się dla porady do lekarzy, to ci, jeden za drugim powiadali: „To pan z Lidzbarka? Ależ panie, niech pan pobe-dzie tylko codziennie kilka godzin w lesie, a choroba zniknie jak kamfora”. I prawdę mówili.

Jest w Lidzbarku kilka towarzystw (pysmiści twierdzą, że nawet za dużo, jak na takie małe miasto), które gromadzą pod swymi sztandarami ludzi, bądź to jednych zawodów, jak cech kowalski, stolarski, rzeźnicki, kołodziejski, bądź są stowarzyszeniami kulturalno-oświatowymi, czy wreszcie sportowymi. Towarzystwa te, mało ruchliwe, z wyjątkami, w lesie, rozwijają głównie swą działalność w zimie. W tym roku Tow. śpiewu św. Cecylii i tow. „Przyjaciel Muzyki” odważyły się na taką rzecz, jak wystawienie o własnych siłach operetki. I rzecz się udała.

W żadnym jeszcze roku nie było takiego ruchu w Lidzbarku, jak w obecnym, a głównie przyczyniły się do tego urządzane w okolicy manewry 4 dywizji piechoty. W mieście, w którym niema stałego wojska, każdy przemarsz jakiegoś oddziału piechoty czy artylerji powoduje zbiegowisko i ciekawość tak starszych jak i dzieci.

Prócz wojska gościł Lidzbark harcerzy, harcerki (przepraszam bardzo harcerki, że je wymieniam na 2-gim miejscu, ale piszę chronologicznie, według czasu przybycia do nas) oraz dzieci szkolne z Górnego Śląska. Śpiew, tańce i inne produkcje harcerów i harcerzy umiliły nam niejedną wieczór, przebyty w ich obozie w lesie, obok leśniczówki. Jeżeli już mówię o leśniczówce, to dla wyjaśnienia muszę dodać, że jest to restauracja leśna, gdzie w lesie odbywa się codziennie dancng. Gospodarz jej p. Budzichowski robi wszystko, co może, by zadowolony gości. Przy dobrej muzyce i szklance piwa ani się spostrzeżesz, że minęła 12 godzina i czas na spoczynek. Leśniczówka stała się miejscem, gdzie wieczorem spotyka się cała elita Lidzbarka.

Garść tych nieudolnie sklecionych wiadomości daję w nadziei, że przyczyni się do zamówienia i do poznawania własnego kraju. Niech o nas nie mówią:

Cudze chwalicie, swego nie znacie,
Sami nie wiecie, co posiadacie.

Bronisław Bartkowski

certowała w międzyczasie — trochę słabo

Popisy

udały się znakomicie. Wieczorem, na oświetlonym boisku, odbyła się t. zw. „Noc Wenecka”, która się świetnie udała. Należy wyróżnić tańce Sokolic.

Całość udała się nad wyraz dobrze, niewątpliwie na długo pozostanie w pamięci uczestników. Obywatelstwo słowa delegata Dzielnicy p. sędziego Radłowskiego zechciało przyjąć ze zrozumieniem i oby jak najwięcej poparło nasze Sokolstwo przez wstępowanie w jego szereg!

GDYNIA.

Dnia 8 bm. zastrajkowali tu robotnicy, zatrudnieni przy budowie kolei na odcinku Łąk. Podłoże strajku ekonomiczne. Jak się dowiadujemy, zachodzi możliwość agresywnych wystąpień robotników wobec dyrektora firmy „Raptok”.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka pod „Lwem” Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, dnia 11 września br. o godz. 8,15 wieczorem po raz czwarty arcywesoła farsa Monsy'a pt. „Pan naczelnik, to ja...”. Przekomiczną postacią paraskiego łobuza Mamuche'a kreować będzie p. L. Zbudzki. Dalszą obsadę stanowią pp. Sznage-Andruszewska, Chrzanowska, Waczyńska, Erhardtówna, Kamieniecka, Jaworski, Jaglarz, Jejde, Lenczewski, Sawicki i Stańczyk.

W środę, dnia 12 września br. o godz. 8,15 wieczorem po raz nieodwołalnie ostatni po cenach najniższych rekordowa farsa „Potasz i Perlmutter”, stale jeszcze bawiąca naszą publiczność niewyczerpanym humorem. Galerję komicznych typów stanowią pp. Zbudzki, Sznage-Andruszewska, Porębska, Hajdamowicz, Waczyńska, Kamieniecka, Jaworski, Jaglarz, Rymza, Lenczewski, Jejde i inni.

Kasa Chorych buduje własny gmach. Kasa Chorych w Toruniu przystąpiła już do budowy własnego gmachu 3-piętrowego, który stanie przy ul. 3 Maja, w którym mieścić się będą gabinety lekarskie: uszny, oczny, wenerologiczny, dentystryczny, chorób wewnętrznych, sala operacyjna, gabinet elektro- i wodo-leczniczy, stacja dożywiania dzieci, poradnia przeciwgruźlicza oraz obszerna łaźnia tak dla członków Kasy Chorych, jakoteż i obywatelstwa. Poza tem mieścić się będą w gmachu: gabinet naczelnego lekarza, mieszkanie dla dyrektora i biura zarządu Kasy Chorych. Koszta budowy obliczone są na 700.000 zł. Projekt gmachu opracował inż. radca p. Ulatowski. Roboty powierzone są przedsiębiorcy budowlanemu p. Sneiderowi.

Komisja sanitarna wyjeżdża na inspekcję. Starosta pow. toruńskiego wydał okólnik do burmistrzów, wójtów, sołtysów, zarządców obszarów dworskich i posterunków policji, nakazujący rozpoczęcie po wsiach wprowadzenia w życie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych o porządkach sanitarnych.

Zebranie Związku Legionistów. Zebranie miesięczne oddziału Związku Legionistów odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godz. 7 wieczór w świetlicy Związku Strzeleckiego przy ul. Wola Zamkowa z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie zarządu. Sprawa odznaczeń bojowych dla tych kolegów, którzy przebyli rok na froncie (pismo zarządu głównego). Udział Legionistów w obchodzie 10-cio lecia niepodległości Polski. Sprawy formalne. Wolne wnioski.

„Tydzień Dziecka” od 15 do 23 września 1928.

W czasie od 16. do 23. bm. odbywać się będzie w Toruniu, podobnie jak w całej Polsce, „Tydzień Dziecka”, poświęcony propagandzie należytej opieki nad dzieckiem i matką oraz dostarczeniu dzieciom jak najwięcej rozrywek. Podczas „Tygodnia” winno całe społeczeństwo zainteresować się zagadnieniem wychowania dzieci naszych na zdrowych i zacnych obywateli kraju, szczególnie zaś dzieci ubogie i pozbawione ciepła rodzinnego muszą doznać w tych dniach propagandy humanitarnej wiele radości aby odczuły wraz z nami, iż serdecznie mi nimi powiązany jest Naród Polski z najmłodszym swem pokoleniem. Komitet obywatelski „Tygodnia” opracował program, przewidujący szereg atrakcji o charakterze propagandowym oraz ściśle dotyczących rozrywek lub dochodów na rzecz opieki nad dzieckiem i matką, który podaje się do wiadomości społeczeństwa miasta Torunia, z gorącą prośbą o przyczynienie się do pełnego powodzenia „Tygodnia” przez udział w odczytach, akademjach itp., poświęcenie uwa-

Grudziądz.

Powstańcy i Wojacy. Miesięczne zebranie członków odbędzie się w środę, dnia 12. bm. o godz. 7,30 wieczorem w sali hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Na porządku dziennym: m. in. będzie sprawa obwodowych zawodów strzeleckich, mających się odbyć w niedzielę, dnia 16. bm. oraz sprawa powiatowego święta W. F. i P. W. Na zebraniu przyjmować się będzie zgłoszenia zawodników.

Zabójstwo na zabawie.

W niedzielę, dn. 9 bm. odbywała się w Michału (na drugiej stronie Wisły) w lokalu p. Salczyńskiego, zabawa Tow. Powstańców i Wojaków z Nowejwsi, pow. grudziądzki.

O godz. 10-ej wieczorem przyszło do gwałtownej sprzeczki pomiędzy gośćmi, w której zabito pewnego ordynansa, nazwiskiem Anastazego Drosta, z 16 p. a. p. Zażądano rzekomo od Drosta legitymacji wojskowej, której nie chciał pokazać, przez co doszło do starcia, które tak smutnie się zakończyło.

Bliższe szczegóły o tej krwawej awanturze podamy później, bo wójt miejscowy jeszcze o zajściu tym nie był poinformowany.

Konkurs bilardowy w „Pomorzance”. W czasie od 1 do 15 października odbywać się będą w kawiarni „Pomorzanka” zawody bilardowe o mistrzostwo miasta Torunia i nagrody, tak w grze piramidowej, karambolowej i kręgielkowej. Zapisy do konkursu przyjmuje i wszelkich informacyj udziela markier.

Strzelanie żniwne Bractwa Strzeleckiego, jak uchwalono na ostatnim zebraniu, odbędzie się dnia 23 bm. W dniu tym rycerze kurkowi wydadzą również doroczną uczyć.

Obniżenie ceny chleba. Dnia 6 bm. magistrat miasta Torunia na podstawie opinii komisji do badania cen, obniżył cenę chleba z 58 gr. na 52 gr. za kilogram.

Śmiertelny strzał. Dnia 7 bm. w godzinach przedpołudniowych, przez nieostrożne obchodzenie się z bronią, pozbawił się życia 13-letni chłopak, syn listowego Piątka Władysława.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 6 bm. robotnikowi Strzeleckiemu G. zatrudnionemu w fabryce maszyn rolniczych firmy „Kujawski”, spadł kawał żelaza na rękę, wskutek czego odniósł poważne okaleczenie. Rannego przewieziono do szpitala.

Z zebrania Tow. śpiewu „Lutnia”. Na ostatnim zebraniu Tow. śpiewu „Lutnia”, które się odbyło dnia 6 bm. omawiano sprawę 25-letniej rocznicy „Lutni” przypadającej na dz. 4 listopada. Rocznicę tę postanowiono uczcić uroczystie. W tym celu ustalono program, na który złożą się pomiędzy inn.: nabożeństwo, akademja i koncert. Poza tem ustalono listę członków, dla których przygotowane będą dyplomy honorowe.

Ze szkoły zawodowej żeńskiej. Wpisy do państwowej szkoły zawodowej żeńskiej przy ul. Strumykowej (dział gospodarstwa domowego) przedłożone zostały do dnia 20 bm. Informacji udziela dyrekcja pomiędzy godz. 10 a 13.

Kradzieże zgłosił. Chaciński Józef, zam. w Grzywnie pow. Toruń, zgłosił kradzież gotówki około 400 zł. Brząskiewicz Jan, zam. w Papowie Toruńskim, zgłosił kradzież roweru wart. 200 zł. Prymakowa Katarzyna, zam. we Wrzosach, zgłosiła kradzież gotówki 200 zł. Motzner Herta, zam. przy ul. Bielańskiej 52, zgłosiła kradzież gotówki 80 zł. Wierszowski Ludwik, zam. przy ul. Sienkiewicza 5, zgłosił kradzież z włamaniem czekolady i cukierków wart. 500 zł. z kiosku przy ul. Bydgoskiej róg Sienkiewicza.

gi i choćby drobnych datków pieniężnych lub w naturze, jako też — okazanie zgromadzonemu na ulicach miasta tysiącnym rzeszom dziatwy miłego uśmiechu i serca. Przed rozpoczęciem „Tygodnia Dziecka” wygłoszone zostaną w sobotę 15. bm. odpowiednie przemówienia w salach teatru i kinomatografów.

W niedzielę, dnia 16. bm. odbędzie się uroczystości święta dzieci, na które złożą się: pochód ze szkół do kościołów N. M. Panny i na Mekrem na ranną mszę św. z odpowiednimi kazaniem, następnie zbiórka wszystkich dzieci na placu Teatralnym i po rozdaniu chorągiewek pochód z orkiestrą do Zielenca, gdzie odbędzie się zabawa, rozdawane będą laski i mleko z bułeczkami, wreszcie zaś dzieci zwiędza Wystawę Ogrodniczą. Też dnia odbędzie się będzie zbiórka uliczna oraz o godz. 15 zabawa dla starszych, urządzona przez Tow. Powstańców i Wojaków w parku Wiktorji przy ul. Chelmińskiej. Wstęp 20 groszy.

Kino Krystal

Tylko jeszcze do
czwartku włącznie
dajemy

Chata Wujka Toma

Aby dać możność gościom pozamiejscowym to arcydzieło także zobaczyć,
urządzamy 3 przedstawienia dziennie i to o 4.30, 6.45 i 8.55. Młodzież
szkolna płaci o godzinie 4.30 pół cen normalnych.
Bilety zniżkowe ważne tylko do godziny 6.45. Bilety bezpłatne nieważne

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 12 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Prota, Bł. Jana Gabr. P.
Jutro: Imienia N. M. P., Gwidona op.
Wschód słońca: godz. 5,26.
Zachód słońca: godz. 18,25

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 10 bm. do poniedziałku
17 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

Wypożyczalnia książek „Lektor” ulica
Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie występy Mieczysława Frenkla.
Bieżący tydzień jest pod znakiem ostatnich
występów wielkiego artysty Mieczysława
Frenkla.Dziś, we wtorek niezrównany mistrz sło-
wa zachwycać będzie jako stylowy „Pan
Geldhab”.W środę odbędzie się jedno z ostatnich
przedstawień pogodnej, pełnej rodzimego
humoru komedji M. Bałuckiego p. t. „Grube
ryby” z mistrzem Frenklem kapitalnym od-
twórcą Wistowskiego.— **Osobiste.** Dnia 1-go września, poble-
gostawiony został w Bydgoszczy w kaplicy
OO. Misjonarzy przez ks. superiora Mazur-
kiewicza, związek małżeński panny Poli
Kraszewskiej córki Zofji z Bogusławskiej i
sp. Krzysztofa Kraszewskich, właśc. history-
cznego Rymanowa na Podlasiu — z panem
Janem Rościszewskim, synem Antoniego i
Marji z Rościszewskich, właścicieli Bromie-
rzyka w Ziemi Płockiej. Panna młoda jest
wnuczką rodzoną autora Kajetana Kraszew-
skiego a cioteczna Józefa Ignacego Kraszew-
skiego. Szczęść Boże młodej parze!— **Łańcuch na budowę kościoła na Szwed-
erowie.** Na wezwanie p. Adolfa Wiśniew-
skiego złożył p. Klemens Stark sumę 20,—
zł na budowę kościoła na Szwederowie,
wzywając równocześnie p. Kazimierza Ma-
jowskiego, przy ul. Mostowej do nawiąza-
nia dalszego ognia.— **Harcerstwo Państw. gimnazjum kla-
sycznego** — po powrocie swym z nad mó-
rza — składa serdeczną podziękę wszystkim
tym, którzy umożliwili mu czterotygodnio-
wy pobyt na świeżym powietrzu i słońcu.

Ks. Opiekun.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Występ Mieczysława Frenkla.
„Pan Geldhab”.Komedia w 3 aktach wierszem
Aleksandra hr. Fredry.Jedna z pierwszych komedji wielkiego pi-
sarza powstała w 1818 r. i wystawiona zosta-
ła na scenie warszawskiej p. t. „Duma spano-
zonego”. Późno dosyć, bo dopiero w 1824 r.
uzyskuje „Pan Geldhab” wstęp na scenę lwow-
ską i doznaje jak najlepszego przyjęcia ze stro-
ny krytyki. „Rozmaitości” lwowskie piszą
o niej: „Trafnie charaktery, wiersz gładki i plan
wybornie ułożony, stawiają tę komedję w rze-
dzie najlepszych polskich, a może nawet na
czele innych dramatycznych prac autora. Gdy
nie tylko w Polsce, ale nawet za granicą tak
mało teraz dobrych wychodzi komedji, dzieło
Pana Fredry stanie się ze wszech miar skar-
bem, z którego postronni czerpać będą mogli”.Od tego czasu „Pan Geldhab” odbywa
tryumfalny pochód po wszystkich scenach pol-
skich przez cały wiek dziewiętnasty. Na ró-
wni z innymi komedjami Fredry ma znakomi-
tych odtwórców na scenie, jak Żółkowski, Ra-
packi, Rychter, Modrzejewska, Derynżanka
w Warszawie, Zboński, Kwietciński, Sobiesław,
Solski, Siemiaszko, Feldman w Małopolsce.
Ale na przełomie dwóch wieków z goryczą pi-
sze już W. Feldman w literaturze swojej, że
„dorastająca generacja aktorska coraz mniej— **Kradzież w kościele Serca Jezusowego.**
Dzisiejszej nocy dokonano okradzenia skar-
bonki w kościele Serca Jezusowego przy
Placu Piastowskim. Dziś rano, po otwarciu
kościola, kościelny spozrzegl **porozbijane**
wszystkie skarbonki, z których złodziej wy-
kradł gotówkę. Kościół Serca Jezusowego
jest otwarty dla wiernych do wieczora każ-
dego dnia; przypuszczalnie więc, sprawca
ukryty dał się zamknąć na noc, podczas
której dokonał kradzieży, a rano przy o-
twarcu kościoła prawdopodobnie zemknął.
Narazie trudno jest ustalić wysokość skra-
dzionej sumy, jakoteż sposobu, w jaki
sprawca dokonał kradzieży. Przedsięwzięto
energiczne dochodzenia, które przyniosą
bliższe szczegóły.— **Przeniesienie firmy H. M. Schulz do**
nowego wielkiego lokalu. Jutro dnia 12 bm.
nastąpi otwarcie składu jedwabi, welen i to-
warów modnych firmy H. M. Schulz przy
ul. Gdańskiej nr. 15. Firma pomimo krótko-
go istnienia na tutejszym gruncie tak się
rozwinęła, że zmuszona była przenieść
skład swój do większego lokalu, gdzie bę-
dzie miała możność stale utrzymywać za-
soby towarów w znacznie większym wybo-
rze aniżeli dotychczas. Nowy interes będzie
zaopatrzony w najnowsze i najmodniejsze
towary. Firma H. M. Schulz cieszy się naj-
lepszą opinią i polecamy ją gorąco naszym
czytelnikom.— **Wystawa premjowanych parasoli u**
Weissiga. W ubiegłym miesiącu odbyła się
w Magdeburgu wielka międzynarodowa
wystawa parasoli, w której uczestniczył z
Polski, jedynie p. Rudolf Weissig, znany
przemysłowiec z Bydgoszczy. Wystawiało
ogółem blisko sto najpoważniejszych firmcałego świata. Firmie Weissig udało się za
swe pomysłowe i doskonałej jakości para-
solki letnie uzyskać drugą nagrodę, mimo
wielkiej liczby konkurentów. Na maszynie
na terenie wystawowym w Magdeburgu po-
wiewał sztandar Polski. Premjowane para-
sole oglądać można w oknie wystawowym
firmy Weissig, przy ul. Gdańskiej.— **Usiłowane samobójstwo.** Dnia 6 bm.
o godz. 12,30 usiłowała pozabawić się życia
zapomocą wystrzału z fuzji 41-letnia żona
szofera Katarzyna Kaibel, zamieszkała w
Kotomierzu pow. bydgoskiego. Kaibel zabra-
ła potajemnie fuzję miejscowemu leśnikowi
Anastazemu Szusterowi, a następnie zam-
knąwszy się w swoim mieszkaniu, strze-
liła sobie w lewą pierś. Ciężko ranną za-
wezwane pogotowie z Bydgoszczy odwiezło
do Lecznicy Powiatowej na Bielawkach. —
Czynu tego dopuściła się K. podczas nieo-
becności swego męża, który wyjechał przed
dwoma dniami z właścicielką majątku do
Inowrocławia. Przyczyna targnięcia się na
życie nie ustalona.— **Przeostroga przed oszustem.** Pewien
osobnik, dotychczas niewyśledzony, a poda-
jący się za Wiktora Słomowicza, oficera re-
zerwy z Bydgoszczy objeżdża powiaty, ogła-
szając się plakatami, że jako przedstawiciel
firmy Badura i Paluszyński w Warszawie,
skupuje w większych ilościach siano. Zgła-
szającym się gospodarzom poleca zwozić
siano na kolej, ładować do wagonów, a po-
tem z otrzymaną od jego pomocnika na ko-
lei kartką, zgłosić się do niego po umówioną
zapłatę. Gospodarze za obiecaną dobrą cenę
chętnie zwożą siano, ładując do wagonów,
na co otrzymują od pomocnika oszusta kart-
kę, lecz gdy się z nią zgłoszą, już go nie

Ujęcie zabójców Dettmeringa.

Dnia 9 bm aresztowała policja Chma-
rę Alojzego i Pilata Aleksego, zamieszka-
łych w Sierakowie pow. świecki, jako
silnie podejrzanym o zabójstwo ziemia-
nina Wiktora Dettmeringa, o czym już
pisaliśmy w niedzielnym numerze
„Dziennika”.Podczas rewizji znaleziono u nich do-
wody rzeczowe, jak broń palną, przy-bitki z naboju, identyczne z temi, które
znaleziono na miejscu zabójstwa.
Sprawców odstawiono do aresztu sądo-
wego w Świeciu.Jak ustaliła komisja sądowno - lekar-
ska Dettmering ugodzony został jednym
ziarnem (łotką) w czoło, drugie ziarno
uderzyło w łornetkę i strzaskało szkło.Bójka komunistów z socjalistami
w Poznaniu.Poznań, 11. 9. (AW). Wczoraj po poł.
w restauracji przy drodze Dębińskiej
odbył się wec P. P. S., na którym poseł
Szczypiorski wygłosił referat na tem-
at „Ważą się losy konstytucji”. Po
przenówieniu radnego Turtonia, zabrał
głos przedstawiciel P. P. S. lewicy, który
zaatakował w gwałtowny sposób P.
P. S. i rzucił pod adresem niektórych
przywódców P. P. S. epitety ubliżające,
przy akompaniamencie krzyków znaj-dujących się na sali komunistów. Hałas
panował niemożliwy. W pewnym mo-
mencie wiece zamienił się na pole walki,
w której socjaliści i komuniści torowali
sobie drogę łaskami. W bójce odnieśli
zwycięstwo socjaliści, i komuniści wyco-
fali się. Upojeni zwycięstwem socjaliści
parli naprzód, przechodząc powtórnie
do ataku. Walka zakończyła się poraż-
ką komunistów.zastają. Oszust ulatnia się. W powiecie kos-
sowskim oszukał on w ten sposób gospoda-
rzy na kilkadziesiąt tysięcy złotych; z całego
bowiem powiatu zwożono siano do stacji
Iwacewice, które to siano zostało podobno
prze-ansportowane do Piły. Ponieważ o-
szust może chcieć takie operacje uprawiać
i na naszym terenie, przeto ostrzegamy go-
spodarzy.

Znane od 75 lat! 24606

— **Walki zapasnicze u Kocerk (Patzera).**
W dniu wczorajszym walczyli w pierwszej pa-
rze Wuwer - Maciejewski; przez 15 minut do-
skonale się bronil Maciejewski przed zapasni-
kiem ciężkiej wagi Wuwerem, poczem został
pokonany. Drugie spotkanie Morton - Patyk
przyniosło po 33 minutach zwycięstwo Morto-
ncwi; świetna technika Mortona górowała nad
wyłączną siłą Patyka. Bardzo kulturalna wal-
ka Rogenbaum - Mori nie dała rezultatu. Na
końcu walczyli Sam Sandi - Petersen; po 12
minutach murzyn został pokonany.Dziś ciekawe walki, walczą 6 par: Mori -
Kroton, Lubusko - Wuwer, walka rusko szwa-
carska, Lielkajs - Michelson, walka wolno-ame-
rykańska oraz boks angielski, drugie spotkanie
(do 10 rund) Maciejewski - Morton.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś „Chata wujka Toma”, dra-
mat z dziejów niewolnictwa amerykańskiego.
Nadprogram tygodnik.NOWOŚCI będzie wyświetlało najwspaniał-
szy film najnowszej produkcji „Dolar, serce
i przypadek” z Igo Symem i piękną Tey Marba
w rolach głównych, tylko dwa ostatnie dni.MARYSIENKA z powodzeniem wyświetla
dramat ludzi, stanowiących oddzielną warstwę
społeczną p. t. „Tragedja upadłej kobiety”.CORSO. Dramat o miłości i zwycięstwie,
z czasów wojny światowej, p. t. „Behateria
wielkiej wojny”. Nadprogram b. wesoły i uroz-
maicony. Razem 12 aktów. Początek o 6.45.umie mistrza komedji polskiej grać, zatracą się
więc styl Fredrowski, a z nim smak publiczno-
ści dla jego repertuaru”. Niestety świat idzie
w przyspieszonym tempie naprzód i „Pan Geld-
hab” należy dziś do klasycznego, przestarza-
łego repertuaru, który nie znajdzie już pełnego
zrozumienia w nowoczesnym społeczeństwie.Mieczysław Frenkiel należy właśnie do tej
generacji, która z takim pietyzmem hodowała
twórczość Fredrowską, i on jeden jeszcze obok
Solskiego rozumie Fredrę i potrafi grać jego
utwory, jak mistrz niezrównany. Fredro dawał
wspaniałe typy ludzkie na scenę, wydatniając
nad miarę jedne wady, słabiej nieco inne, ale
zawsze typ taki był człowiekiem, skarykaturo-
waną mocno indywidualnością, która równie
dobrze mogła reprezentować pewną kategorię
społeczną, jak i stać się podobizną jednostki,
bacznie zaobserwowanej w tłumie ludzkim. Na
tem wśród wielu innych rzeczy polega geniusz
komedjopisarza: skarykaturować a jednak zro-
bić postać sceniczną żywą, uderzyć ostrą i tra-
fną satyrą na pewne wady ogólnoludzkie, spo-
łeczne, a jednak nie uronić nic z indywidualno-
ści i osobowości postaci. Dlatego też tak tru-
dno jest grać w komedjach Fredrowskich, tru-
dniejszym jeszcze uczynić je dla publiczności
interesującymi i zrozumiałymi przedewszyst-
kiem. Frenkiel gra pana Geldhaba tak pię-
knie, z takim głębokim znawstwem psychiki
ludzkiej, że nawet dzisiejsze, młodsze pokole-
nie, które pojęciami swojimi dość daleko od-
biegło już od idci ubiegłego wieku, którego
klasyczna komedja tego rodzaju, co „Pan Geld-
hab” poniekąd nudzi, z niemym podziwem przy-patrywało się tej sztuce i mistrzowi; bo Fren-
kiel wydobyl przed ich oczy z pyłu zapomnie-
nia postać żywą, figurę śmieszna, a przecież
tak piękną, tak klasycznie piękną, jak greckie
posągi satyra i fauna. Wieleż to pracy kosztowa-
wał Czcigodnego Jubilata ten Geldhab, który
jest i skapy i próżny i tchórzliwy i skryty po-
niekad, który i śmiech wzbudza wadami swo-
jemi i litość zarazem w miłości swojej dla córki.
Twarz Frenkla uwydatniła wszystko, każde
najdrobniejsze zmiany, każde najsłabiej
uczucie. Czyż mogą być piękniejsze z takim
artyzmem nieraz odtworzone maski teatru gre-
ckiego, jak te poszczególne fazy mimiki
u Frenkla? Chciałoby się wskazać na najpi-
kniejsze i najcharakterystyczniejsze momenta,
a jednak wszystko było podziwu godne, od po-
czątku aż do końca. „Pan Geldhab” nie mógł
zbytnio bawić dzisiejszego pokolenia, a jeżeli
bawiono się na sobotniej premierze „Panem
Geldhabem” tak samo jak za dawnych czasów,
to zasługa artysty tej miary, co Mieczysław
Frenkiel.O Florze, córce Geldhaba i księżu Rodo-
sławie, konkurencie Flory, piszą biografowie
Fredry, że są to postacie bezwyrazowe, któ-
rym wielki pisarz nie poświęcił zbyt troskli-
wej uwagi, mają też charakter czegoś niewy-
kończzonego i niedociągniętego. Gra jest za-
leżna prawie wyłącznie od indywidualnej inter-
pretacji danego aktora. Dlatego Janina Za-
grobska wypracowała sobie kreację dobrą, ta-
ką, jaką mogła i jaką umiała. Rola jej wypadła
bez zarzutu, bo to, co stworzyła, nie było ani
trochę gorsze od typu, jaki reprezentowały nie-jedne pierwszorzędne siły sceniczne, obserwo-
wane w tej roli na innych teatrach: lwowskim
i krakowskim. U J. Zagrobskiej widać talent
nietuzinkowy, rutynę pewną, i co najważniej-
sze, dość wielką swobodę, mimo lekkiej tremy
z powodu pierwszego u nas występu. Scena
lubelska straciła na tej artystyce niewątpliwie
bardzo dużo. L. Stępowski jako księż Rodo-
sław, dał ze siebie również to, co mógł i co
rozumiał, że w tej roli dać należy. Bardzo pię-
kną, klasyczną była gra Włodzimierza Preissa
w roli Lubomira, młodego rotmistrza. W trze-
cim akcie trzymał się może trochę za sztywno,
ale mimikę opanował doskonale na każdym
kroku. Zaangażowanie tej siły było również
szczęśliwym pociągnięciem dykcji. To samo
trzeba powiedzieć o Edwardzie Glińskim ze
sceny lwowskiej. Grał majora, przyjaciela rot-
mistrza, nie mniej dobrze, niż jego partner,
z tą tylko różnicą, że czuł się na scenie swo-
bodniejszym. Z trzech dalszych ról na wyro-
żnienie zasługują Stanisław Łapiński, jako
przyjaciel księcia, Lisiewicz. Grał wyborno-
i z życiem. Bardzo dobrze spisali się też
B. Borski w roli intendenta książęcego i St. Da-
niłowicz w roli Piórka, przyczem podkreślić
należy u ostatniego doskonałą charakterystycję.
Krawcem (epizodyczna rola) był Klemens
Przybysz, absolwent szkoły dramatycznej Po-
wierzone sobie zadanie wypracował starannie,
czem złożył dowód, że potrafi dla sceny się po-
święcić i piąć po szczytach kariery artysty-
cznej, w której towarzyszyć mu będzie życzli-
wość wszystkich interesujących się sceną.

Dr. St. Brandowski.

— **Najlepszym lekarzem to słońce i woda.** Ludzie są dziwni, że o tem nie pamiętają, zwłaszcza obecnie, kiedy niebo nam zsyła tak piękne i ciepłe dni. Kórzystajcie więc z kapieli! Śpieszcie codziennie na plażę **Petersona** (Wójcika), gdzie w ostatnie dni słoneczne się roi od ludzi, którzy nie potrzebują Kasy Chorych i pigułek, bo oddają się wiernie i mądrze w opiekę najlepszej lekarzki i przyjaciółki — przyrody. Kto nią gardzi, doznaje prędzej czy później zasłużonej zemsty, wcześniej się starzeje i po niewczasie żaluje.

— **Wskreszony nieboszyk.** Dnia 10 bm. około godz. 10-tej wieczorem przy ulicy Długiej, zebrały się liczne rzesze publiczności przy leżącym bezwładnie jakimś człowieku. Zebrani, przypuszczając, że mają przed sobą trupa, zastanawiali się, co zrobić, czy telefonować po policję, czy też po pogotowie ratunkowe. Akurat podczas tej narady, zjawił się policjant, który po bliższym przyjrzeniu się rzekomemu trupowi, skonstatował, że jest on mocno zalany alkoholem, pozatem nic mu nie było. Zawezwał więc karetkę „dla narkotyków“ i odstawił go do „lecznicy“ przy aresztach policyjnych.

— **Awanturnik.** Wczoraj około godz. 17 w restauracji Stachowskiej przy ul. Leszczyńskiego 19, pewien monter, będąc w pijanym stanie, wywołał głośną awanturę i dobywszy noża groził nim właścicielce restauracji oraz gościom. Nie mogąc dać sobie rady z awanturnikiem, zawezwano policję, która dla uspokojenia odprowadziła go do aresztu.

— **Cośmy zyskali kupując u swoich?** a co zyskała Galicja kupując „tanio“ u żydów — dowiedzieć się można z ostatniego (16) numeru „Szabeskurjera“. Omawia się tam m. in. **parcie żydostwa na Pomorze** i daje szereg ilustracji z Tczewa, Starogardu i Nowego. „Szabeskurjera“ zamawiać można wprost u redaktora i wydawcy. — Adres: Michał Kulik — Bydgoszcz, Poznańska 14.

U handlowców.

W ub. środę odbyło się w sali hotelu „Lening“ miesięczne zebranie Związku Pracowników Kupieckich, które zgromadziło sporą ilość członków. Na życzenie zarządu wygłosił p. redaktor Bigoński na zebraniu tem referat „Rozwój życia gospodarczego Polski“, który młodzież handlową miał wprowadzić w zrozumienie nieraz bardzo zawiłych zjawisk ekonomicznego życia naszego narodu. I trzeba przyznać, że referent wywiązał się z swego zadania nienajgorzej. Tłómacząc na wstępie powody naszego gospodarczego niepowodzenia tem, że nieprzygotowani w czasach niewoli do prac na polu państwowej gospodarki, kładli politycy w pierwszych zaczątkach niepodległego bytowania główny nacisk na zagadnienia natury politycznej i społecznej, na uporządkowanie stosunków gospodarczych nieomal wcale nie zwracając uwagi. To musiało doprowadzić do załamania się gospodarki finansowej i co za tem idzie życia gospodarczego. Dopiero straszne doświadczenia z lat inflacyjnych i pierwszego okresu po t. zw. sanacji finansów pouczyły sterników nawy państwowej, że nie może być mowy o sile politycznej państwa bez zabezpieczenia jego gospodarczego życia. I od tej pory zmienił się kierunek zabiegów rządowych. Główny nacisk zaczęto kłaść na sprawy gospodarcze. Z jakim wynikiem, tego jesteśmy świadkami. Pieniądz polski się ustabilizował, a budżet państwowy, wykazujący znaczną nadwyżkę dochodów nad rozchodami, pozwala na robienie celowych inwestycji, z których powstaje rozszerzona sieć kolejowa, Gdynia, Nowy Chorzów, centrale elektryfikacyjne na Pomorzu i we wschodniej Małopolsce, dzieła, które przez isticie amerykański rozmach wywołują podziw nawet u wrogów i przeczą dawnemu ujemnemu zdaniu o „polskiej gospodarce“.

Jeden tylko objaw napawa nas w życiu gospodarczym państwa troską poważną, a to ujemny bilans handlowy, który musi być uzdrowiony, jeżeli nie mamy stracić owoców, wpływających z równowagi budżetu i stabilizacji pieniądza. Tu już wysiłki samego rządu nie usuną zła, jeśli społeczeństwo tym wysiłkiem nie pójdzie na rękę.

Nikt nie jest bardziej powołany do propagandy za polskimi towarami i ograniczeniem importu produktów obcych jak kupiec i handlowiec. Dlatego też winien się pomocnik kupiecki — tak zakończył prelegent swój wyczerpujący referat — dla dobra sprawy polskiej i zdrowia naszego życia gospodarczego, stać najgorliwszym propagatorem hasła, w dzisiejszych czasach szczególnie niesprawiedliwionego: „Swój do swego po swoje!“

Referat p. Bigońskiego nagrodzono hucznie oklaskami. W dyskusji przemawiali pp. Gościński, Czechowski i Goździewicz. Przebieg dyskusji świadczy bardzo pięknie o duchu patriotycznym naszej młodzieży kupieckiej.

Zebranie zakończyło się omówieniem sprawy wyborów do Rady Kasy Chorych.

ZizbyPrzemysłowo-Handlow. w Bydgoszczy.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy odbyło się w ubiegły czwartek pod przewodnictwem komisarza wyborczego p. radcy Fr. Magdziarskiego. Główna Komisja uchwaliła, że listy uprawnionych do głosowania zostaną wyłożone do przeglądu od 19 września do 2 października b. r. a głosowanie do Izby odbędzie się w **niezależnie, 28 października od 8 rano do 8 wieczór.** Następnie komisarz wyborczy zwrócił się do członków Głównej Komisji Wyborczej o wydanie opinii co do poszczególnych zrzeszeń gospodarczych, które z nich odpowiadają § 30 regulaminu wyborczego t. j. będą miały prawo powoływania radców do Izby. Wnioski swe w tej sprawie przedłoży komisarz wyborczy Ministrowi Przemysłu i Handlu z końcem września b. r.

Zebranie Okręgowe Zarządów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich odbędzie się we wtorek, dnia 11. bm. o godz. 6.30 w Domu Katolickim przy Fardze.

Na porządku dziennym wykład p. **insp. Klóskowskiego o Polesiu**, oraz bardzo ważne sprawy okręgowe. Przybycie wszystkich członków zarządów na powyższe zebranie konieczne.

Zarząd Okręgu.

Konferencja zarządów filijnych i mężów zaufania Ch. Z. Z.

odbędzie się we wtorek dnia 11 bm. o godz. 7 wiecz. w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej.

Porządek obrad.

1. Zagajenie i odczytanie protokołu.
2. **Sprawa zarobkowa.** — ref. prezesa okręgowego.
3. **Sprawa wyborów do Rady Kasy Chorych** (ostateczne ustalenie listy kan-

Za Zarząd Konferencji Swierkowski.

Zaufajmy sobie!

Kilkakrotnie wspominaliśmy, że kooperacja jest potęgą, której żadna inna siła zastąpić nie potrafi. Siła kooperacji jest dlatego ogromna, że ona oddziaływa moralnie przez jednostki na szerokie masy, wciągając stopniowo do współpracy całe społeczeństwo, a przynajmniej najbardziej uświadomioną jego część.

Jednakże aby rozwój placówki współdzielczej mógł postępować należyście i aby placówka ta spełnić mogła całkowicie swoje zadanie, trzeba aby społeczeństwo obdarzyło ją od zarania jej istnienia zaufaniem i poparciem.

Niestety, my jeszcze nie zawsze należycie potrafimy ocenić dobre strony wspólnej pracy. Głównym zaś naszym grzechem jest brak wzajemnego szacunku i wzajemnej ufności. O ile przed odrodzeniem Polski byliśmy rozdzieleni przez zaborców, o tyle teraz stwarzamy sobie sami przepaście do nie przebycia.

Pozbądźmy się wzajemnej nieufności — budujmy mosty wzajemnego szacunku i zaufania, organizujmy się na gruncie gospodarczym, a możemy być przekonani, że będziemy silni nie tylko gospodarczo, lecz i politycznie. Bierzmy przykład z innych europejskich narodów, którzy przez popieranie rozwoju kooperacji są silni i niezależni. I my w czasach niewoli potrafiliśmy cenić współdzielczość i dzięki temu ułatwiliśmy sobie pracę przy odbudowie Wolnej Polski. Nie zapominajmy o tem, jakie korzyści dała nam współdzielczość i nie burzmy tych twierdzeń, jakie dla zdobycia naszej niepodległości zbudowaliśmy, lecz wznosmy nowe, aby tę niepodległość utrzymać.

Dlatego każdy Obywatel-Polak powinien zostać członkiem Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy, spółdzielni z ogr. odp. (ul. Dworcowa 8), które dąży do wzmocnienia i rozszerzenia narodowego stanu posiadania.

Warunki należenia do T-wa są bardzo przystępne, a każdy członek może, przez należenie do T-wa, otrzymać poważne korzyści.

St. N.

W sprawie egzaminów dla uczni ogrodniczych.

Wielkopolska Izba Rolnicza donosi, że egzamin dla uczni ogrodniczych odbędzie się w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 10 rano w gmachu Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

W Lesznie odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów Leszno, Rawicz, Kościan, Śmigiel i Wolsztyn, we wtorek dnia 25 bm. o godz. 10 rano w sali p. Iłskiego w Rynku.

W Inowrocławiu odbędzie się egzamin dla uczni ogrodniczych z powiatów: Inowrocław, Strzelno, Mogiła, Szubin, Bydgoszcz i Wyrzysk, w piątek dnia 28 bm. o 10-ej rano w Inowrocławiu, w sali hotelu Basta.

Do egzaminu dopuszczeni będą tylko ci uczniowie, którzy ukończyli 3-letnią naukę. Świadcstwo z odbytej nauki i praktyki należy dołączyć do zgłoszenia. Świadcstwa muszą być przerezone przez prezesa powiatowego T-wa Ogrodniczego. Zgłoszenia przyjmuje się do dn. 20 września br. w Wielkopolskiej Izbie Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33.

Koszta połączone z egzaminem wynoszą 10 zł. od osoby.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Dziś w wtorek o 8 wieczorem odbędzie się zebranie zarządu **Związku Właścicieli Auto-dorożek** w lokalu Harmonja ul. Marcinkowskiego.

W niedzielę 16. bm. odbędzie się zebranie **rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego**, o godzinie 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

dydatów) — ref. zast. prezesa okręgowego.

4. Wolne głosy, wnioski i uchwały.
5. Zakończenie.

Udział wszystkich zarządów filijnych i mężów zaufania ze względu na ważność spraw i mających zapasę uchwał konieczny.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie informacyjne w środę 12 bm. o 8-ej wiecz. w sekretarjacie Związku Pracowników Kupieckich, ul. Mazowiecka 43. Uprasza się wszystkich członków biorących udział w wieczorku deklamacyjno-scenicznym o punktualne przybycie.

Sokół I bierze gremjalnie udział ze sztandarem w pogrzebie s. p. żony druha seniora Ludwika Sosnowskiego, w czwartek o godz. 4.30. Zbiórka pół godziny wcześniej w cukierni d-ha Zwierzyckiego.

Bydź Klub Kolarzy. Zebranie miesięczne dziś we wtorek, w Domu Czeladzi, ul. Zygm. Augusta, o godz. 8.15.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w środę, 12 bm. o 8-ej wiecz. w sali posiedzeń Rady miejskiej w gmachu Ratusza, ul. Farna, II p. Ważne sprawy. Po posiedzeniu pl. zebranie sekcji pływackiej.

Tow. Opieki nad zwierzętami. Członkom i sympatykom naszego towarzystwa przypomina się niniejszem, że sekretariat znajduje się przy ul. Litewskiej 6 i jest czynny w każdy czwartek od godz. 17—18.

„Sokół“ VIII Rupińca. Zebranie miesięczne dziś we wtorek, o 8-ej wiecz. w Strzelnicy. **Powstańcy i Wojski Bielawy-Skrzetusko.** Zebranie plenarne w piątek 14 bm. o 7.30 w lokalu Ferenca, ul. Senatorska 76. Zebranie zarządu w czwartek o 8-ej w lokalu skarbnika.

Sokół V Okole-Wilczak. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej dziś we wtorek o 7-ej w mieszkaniu prezesa. Sprawa poświęcenia boiska na Wilczaku, wszystkie oddziały winny być zastapione przez zarządy.

„Halka“ Towarzystwo śpiewa nad grobem żony członka naszego, s. p. Sosnowskiej, Zbiórka w czwartek o godz. 4.45 po poł. na nowym cmentarzu. Wieczorem punktualnie o 8-ej lekcja śpiewu u Jarnatha.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze bierze z sztandarem udział w pogrzebie s. p. żony seniora naszego, p. L. Sosnowskiego. Zbiórka w czwartek o 4-ej ul. Śniadeckich 43.

Kółko Amatorsko-Dramatyczne im. L. Rydla, nowo zorganizowane dla inteligencji umysłowo pracującej, odbędzie swe zebranie plenarne. Na porządku obrad ważne sprawy, goście wprowadzeni przez członków mile widziani. Przyjmuje się nowych członków miłośników sztuki. Zebranie w dniu 11 bm. o 7.30 w małej sali hotelu Leninga, ul. Długa 56.

S. M. P. Promyk. Dziś we wtorek o 7-ej lekcja śpiewu w salce parafjalnej.

Sekcja Dobroczyńców. Dziś we wtorek o godz. 19 miesięczne zebranie w biurze parafji przy kościele Św. Trójcy.

K. S. „Astorja“. We wtorek trening piłkarski. W środę o 17-ej gremjalny trening sekcji lekkoatletycznej na boisku 62 p. p. W piątek plenarne miesięczne zebranie w Domu Człedzi.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Drużyna nasza bierze udział w pogrzebie byłej drużny, s. p. Wilczewskiej. Nad mogiłą śpiewamy, więc komplet konieczny. Pogrzeb odbędzie się w czwartek z kaplicy nowego cmentarza o g. 5.15. O liczny udział prosi zarząd.

Tow. Właścicieli Domów w Bydgoszczy. Uprasza się wszystkich członków na zebranie ogólne w dniu 11 bm. we wtorek, na godz. 7 wieczorem w sali „Ogniska“, przy ulicy Jagiellońskiej 71. (24259)

— **Miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet** odbędzie się w środę, dnia 12. września o godz. 4.30 popoł. w lokalu własnym, ul. 3. Maja 13. Uprasza się członkinie o liczne przybycie.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75—66,
8% oblig miasta Poznania	—92,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—54, proc.	
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 000—131,50	
Arkona I—V em.	—11,00
Cegielski H. I. em.	00,00—48,00
Herzfeld — Viktorius I em.	51,25—00,
Dr. Roman V I em.	000—120,00

Tendencja. spokojna:

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 10. 9. 1928 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	35,25—36,00
Pszenica nowa	43,00—45,00
Jęczmień przemysłowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,55
Owies	31,75—33,25
Mąka żytnia 65 proc.	52,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	50,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	63,00—67,00
Otręby żytnie	27,00—28,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	—
Groch Viktorja	68,00—73,00
Groch Folgera	68,00—73,00

Giełda warszawska

dnia 10 września

Papiery Państwowe i Obligacje

4-proc. poz. inwest.	130,00 128,75 129,00
5-proc. poz. premj. dol.	000,00 089,50 090,50
5 proc. poz. kon.	000,00 000,00 087,00
10-proc. poz. kol.	000,00 000,00 103,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 000,00 061,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—180,00
Bank Zachodni	00,00—23,25
Kijewski	00,00—90,00
Spies	—175,00
Gostawice	00,00—60,50
Firley	00,00—68,50
W. T. Węgla	104,00—105,00
Nobel	00,00—32,00
Lilpop	00,00—40,50
Ostrowickie Zakłady	000,00—124,00
Parowozy	00,00—40,00
Rudzki	00,00—46,50
Starachowice	55,25—55,50
Zawiercie	00,00—27,00
Spirytus	00,00—29,50

Bank Polski płacił dnia 11 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,96
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,54
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austriackie	125,11
liry włoskie	46,47
korony czeskie	26,31

Stan wody wWiśle w dniu 11. 9. rano: Zawichost + 0,49; Warszawa + 0,62; Płock + 0,16; Toruń + 0,2; Fordon + 0,4; Chełmno — 0,16; Grudziądz — 0,3; Korzeniewo + 0,39; Piekło — 0,55; Tczew — 0,88; Einlage + 2,26.

— **Szczegółowy program kursów instruktorskich wychowania fizycznego** podamy w jutrzejszym numerze — w „Sporcie Pomorim“, który wyjdzie z tego powodu w objętości 8 stron

Obwieszczenie.

Komisarz Wyborczy dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

podaje do wiadomości w myśl art. 13, ustęp 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. U. R. P. nr. 67 z dnia 30. VII. 1927, poz. 591) oraz w myśl § 13 ustęp 2 regulaminu wyborczego Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy z dnia 26 lipca 1928 („Monitor Polski“ nr. 170, poz. 338), że utworzone zostały następujące **miejscowe komisje wyborcze**:

- Bydgoszcz I.** (miasto Bydgoszcz położone po lewym brzegu Brdy), o składzie członków następującym: Przewodniczący: Stark Bernard, Gdańska 42/43. Członkowie: 1. Matecki Władysław, St. Rynek 28, 2. dyrektor Sokołowski, 3. dyrektor Tombiński (Kabel Polski), 4. Rybarczyk Albin, Mazowiecka 26. Zastępcy: 1. dyr. Zagórski, Mostowa 6, 2. Rzymkowski Zefiryn, Dr. Emila Warmińskiego, 3. Lewandowski (f-ma Janiak), 4. Szczepaniak Józef, Wileńska 8, 5. Józwiak Feliks, Gdańska 52.
- Bydgoszcz II.** (miasto Bydgoszcz położone po prawym brzegu Brdy). Przewodniczący: dyr. Bauer Karol. Członkowie: 1. Borys Czesław, Plac Teatralny, 2. J. Hechliński, Podgórna 2, 3. Wajs Bolesław, Stary Rynek, 4. inż. Krzywicz. Zastępcy: 1. Dąbrowski Konstanty, Bernardyńska 5, 2. Idzikowski Jan, Gdańska 16/17, 3. Jaros Stanisław, Gdańska 38, 4. dyrektor Wiese (C.A.Franke), 5. Kaczmarek Stanisław, Dworcowa.
- Bydgoszcz III.** (powiat bydgoski — wieś — z wyjątkiem miasta Koronowa i gmin podanych pod 4). Przewodniczący: Sikorski Franciszek, Bydgoszcz, Dworcowa 31. Członkowie: 1. Szymański, dyr. fabr. papieru, Fordon, 2. Burzyński Andrzej, Bydgoszcz, Sienkiewicza 47, 3. Biernacki Czesław, Bydgoszcz, Dworcowa 30, 4. Susek, dzierz. młyna, Łukowice. Zastępcy: 1. Kuminek Wawrz., Bydgoszcz, Chodkiewicza 44, 2. Okoniewski Stefan, Bydgoszcz, Gdańska 34, 3. Michalski Kazimierz, Bydgoszcz, Dworcowa 54, 4. Ormanowski Franciszek, Bydgoszcz, Jagiellońska 14, 5. Miller Alfred, Bydgoszcz, Gdańska 150.
- Koronowo** i następujące gminy pow. bydgoskiego: Buszkowo, Byszewo, Bytkowice, Cierplewo, Dziedno, Dziedzinek, Glinki, Gogolin, Gogolinek, Gościeradz, Kadzionka, Krąpiec, Łucim, Łakomowo, Łącko Wielkie, Łącko Małe, Mąkowsk, Nowy dwór, Osiek, Popielewo, Salno, Sitowiec, Skarbiewo, Stary dwór, Stronno, Wierzchucin Królewski, Wędzyno, Wilcze, Wiskitno, Witoldowo, Wudzyn, Wudzynek. Przewodniczący: Januszewski Mieczysław. Członkowie: 1. Kopecki Albin, 2. Montowski Stanisław, 3. dyrektor Baier, 4. Libera Aleks. Zastępcy: 1. Nowak Ignacy, 2. Krzyski Józef, 3. Siuda Mieczysław, 4. Kleybor Zygmunt, 5. Wende Teodor.
- Nakło** (dla powiatu wyrzyckiego). Przewodniczący: Janicki Józef. Członkowie: 1. Witosławski Czesław, 2. Sytek Jan, 3. Nowacki Ludwik, 4. Wardziński A. Zastępcy: 1. Piątkowski Leonard, 2. Saganowski Teofil, 3. Kosmowski Tadeusz, 4. Burek, wł. młyna, 5. Mroczek Wincenty.
- Żnin** (dla pow. żnińskiego). Przewodn.: Kittel Zyg. Członkowie: 1. Kościelecki Telesfor, 2. Stan. Jurkiewicz, 3. Wabich Franciszek, 4. Schmidt Władysław. Zastępcy: 1. Górny Stanisław, 2. Urbański (Motor Polski), 3. Czański Franciszek, 4. Flanz Sykstus, 5. Strzyżewski Czesław.
- Kcynia** (dla powiatu szubińskiego). Przewodniczący: Kozłowski Józef. Członkowie: 1. Namysłowski Wład., Piechcin, 2. Bloch Teodor, 3. Potoniec Michał, wł. młyna, 4. Witucki Jan. Zastępcy: 1. Gdaniec Wiktor, 2. Sobeci Jan, 3. Andrzejewski Czesław, 4. Janiszewski Józef, 5. Wiśniewski Piotr.
- Inowrocław** (powiat inowrocławski z wyjątkiem m. Gniewkowa i gmin podanych pod 9). Przewodniczący: Czarliński Leon. Członkowie: 1. Knast Stefan, 2. Kurdykowski Ignacy, 4. inż. Tołoczko Wł., Mątwy, 5. Nehring Leon, dyr., Mątwy. Zastępcy: 1. Sroczyński Roman, 2. Cywiński W., 3. Steger Józef Jan, 4. dyr. Dyba Józef, 5. Biegański Czesław.
- Gniewkowo** i następujące gminy pow. inowrocławskiego: Bąbolin, Branno, Buczkowo, Chrzastowo, Dąbie, Dąbiniec, Dobiesławice, Glinno Wielkie, Godziemba, Grabie, Jakubówka, Jarki, Jaszczółtowo, Jędrzejewo, Jurancice, Kaczkowo, Kawęczyn, Kępa, Kijewo, Leśniarki, Lipie, Łukaszewo, Magdalenowo, Markowo, Michałowo, Mierogoniewice, Murzyno, Murzynko, Murzynkowo, Opoki, Ostrowo, Ośniczewo, Ośniczewko, Perkowo, Płonkowo, Płonkówek, Rojewo, Suchatówka, Truszczyzna, Warzyn, Wielowieś, Wierzchosławice, Wola Stanomińska, Wonorze, Wójtostwo, Wygoda, Zagajewice, Zagajewiczki, Zduny. Przewodniczący: Klemens Władysław. Członkowie: 1. Milewski Jan, 2. Mierzwicki Franciszek, 3. Drzewiecki Mieczysław, 4. Graszewicz Paweł. Zastępcy: 1. Przybylski Szczepan, 2. Milewski Kazimierz, 3. Gawroch Wincenty, 4. Foltynowicz Edmund, 5. Kuliński Paweł.
- Strzelno** (dla pow. strzelińskiego). Przewodn.: Radomski Albin. Członkowie: 1. Muszyński Stanisław, 2. Paluch Czesław, 3. Baliński Czesław, 4. Jezierski Stan. Zastępcy: 1. Ruciński Wojciech, 2. Piątkowski Wiktor, 3. Grabjas Józef, 4. Barczak Franciszek, 5. Płócceniczek Wincenty.
- Gnieszno** (powiat gnieźnieński). Przewodniczący: Scholtz Seweryn. Członkowie: 1. Migdałek Zygmunt, Chrobrego 40; 2. Różakowski Bolesław, Rynek 5, 3. Bykowski Sylwester, Lecha 1, 4. Śmielecki Józef, inż., 3 maja 45. Zastępcy: 1. Holka Edmund, Rynek 1, 2. Lewandowski Wincenty, ul. 3 maj, 3. Jędrowski Leon, Witkowo, ul. Poznańska, 4. Stranc Piotr, Witkowo, Rynek, 5. Tomczak Fr., Klecko, Rynek.
- Mogilno**. (powiat mogileński z wyjątkiem m. Trzemeszna i gmin podanych p. od 13). Przewodniczący: Kukucki Alfons. Członkowie: 1. Paprotny, 2. Klessa Fr., 3. Jasiński Antoni, 4. Filipiak Walenty. Zastępcy: 1. Kostecki, 2. Szulczewski Stanisław, 3. Seidler Bronisław, 4. Wojciechowski Franciszek, 5. Ramisch Władysław.
- Trzemeszno** i następujące gminy pow. mogileńskiego: Brzozowice, Dłuszno, Fofusz, Grabowo, Kieszkowo, Kocin, Kozłowo, Kozłówek, Kruchowo, Linowiec, Lubin, Ławki, Mjaty, Niewolno, Orchowo, Osowiec, Ostrówek, Ostrowite Kościelne, Ostrowite pod Trzemeszno, Popielewo, Rudki, Skubarczewo, Słowikowo, Strzyżewo, Święte, Trzemzał, Winnica, Wydartowo, Zieleń. Przewodniczący: Dabiński, Zdzisław. Członkowie: 1. Litkowski St., wł. tartaku, 2. Kaptur Ignacy, 3. Osiński Jan, 4. Brzostowski Kazimierz. Zastępcy: 1. Chęciński Władysław, 2. Roeske Kazimierz, 3. Smarzyk Franciszek, 4. Szarzyński Stanisław, 5. Maciejewski Wacław.
- Wągrówiec** (powiat). Przewodniczący: Haławski Brunon. Członkowie: 1. Płoszyński Makary, 2. Różniewski Józef, 3. Gramze Zygmunt, 4. Bonowski Józef. Zastępcy: 1. Pawłowicz Ryszard, 2. Garstecki Tadeusz, 3. Kulpiński Ignacy, 4. Szprutta Stanisław, 5. Pazdowski Mikołaj.
- Chodzież** (dla powiatu chodzieskiego). Przewodniczący: Pioch Winc. Członkowie: 1. Kabat Czesław, 2. Łukowski Józef, 3. Mańczak St., Dałkowski Teofil. Zastępcy: 1. Michałowicz Fr., 2. Miedziński St., 3. Jurkiewicz Jan, 4. dyr. Okoniewski, Ujście, huta szkła, 5. Zagórski Fr.
- Czarnków** (dla pow. czarnkowskiego). Przew. Grupiński Stan. Członkowie: 1. Nowak, wł. wieleńsk. fabryki, 2. Skąpski Ignacy, 3. Nowakowski Franciszek, 4. Klessa Ignacy. Zastępcy: 1. Bruks Józef, 2. Maniszewski Ignacy, 3. Błaszczński Wiktor, 4. Zieliński Kazimierz, 5. Solzmann Aleksy.

Listy uprawnionych do głosowania wyłożone będą celem przeglądu spisu i przyjmowania reklamacji od dnia **19 września 1928 r. do 2 października 1928 r.** i to w następujących lokalach wyborczych od godziny 9 rano do 1-szej po południu:

- Bydgoszcz I.** w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.
- Bydgoszcz II.** w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.
- Bydgoszcz III.** w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8.
- Koronowo:** Magistrat, pokój nr. 4.
- Nakło:** Ratusz, II wejście, pokój 8.
- Żnin:** Magistrat.
- Kcynia:** lokal p. J. Kozłowski, Rynek 14.
- Inowrocław:** sala Rady Miejskiej.
- Gniewkowo:** sala posiedzeń Rady Miejskiej.
- Strzelno:** sala posiedzeń Rady Miejskiej.
- Gnieszno:** Magistrat.
- Mogilno:** lokal p. Fr. Klessy.
- Trzemeszno:** sala posiedzeń Rady Miejskiej.
- Wągrówiec:** Ratusz, Izba Radziecka, pokój 4.
- Chodzież:** sala posiedzeń Rady Miejskiej.
- Czarnków:** sala posiedzeń Rady Miejskiej.

W wyżej podanych lokalach i godzinach w dniach od **19 września 1928 r. do dnia 2 października 1928 r. włącznie** po myśli § 14 regulaminu wyborczego dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy („Monitor Polski“ Nr. 170, poz. 338) **każdy opłacający świadectwo przemysłowe może wnieść do odnośnej miejscowej komisji wyborczej (pisemnie lub ustnie do protokołu) popartą odpowiednimi dowodami reklamację z powodu pominięcia na liście kogokolwiek z uprawnionych we własnym lub cudzym imieniu do głosowania oraz przeciwko wpisaniu osoby nieuprawnionej.**

Posiadający prawo wybierania w okręgu Izby więcej niż w jednej grupie, kategorii wyborczej lub obwodzie miejscowej komisji wyborczej, ma prawo w czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania powiadomić miejscową lub główną komisję wyborczą, do którego z nich życzy sobie być zaliczony. W razie zaniechania rozstrzygać według swego uznania główna komisja wyborcza, zawiadamiając o rozstrzygnięciu osobę zainteresowaną na dni 7 przed upływem wyborów.

W skład głównej komisji wyborczej wchodzi: Fr. Magdziarski, radca wojewódzki, Poznań, jako przewodniczący i Komisarz Wyborczy, Bolesław Kasprowiec, Gnieszno, zastępca przewodniczącego, Franciszek Kałuża, Bydgoszcz, poseł A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, Maksymilian Sentkowski, Bydgoszcz, Karol Tomczycki, Bydgoszcz, Teofil Wdziękoński, Bydgoszcz, i referendarz Józef Dąbrowski, Bydgoszcz.

Główna Komisja Wyborcza urzęduje w dnie powszednie od 9-tej rano do 1-szej w poł. w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, parter.

Bydgoszcz, dnia 11 września 1928 r.

Komisarz Wyborczy dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

(—) Fr. Magdziarski.

24578)

Jest Pan nerwowy?

Wtedy zażądaj Pan naszych dokładnych wskazówek do zdrowych i mocnych nerwów.

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 12 odz.

Inteligentne małżeństwo

(cudzoziemcy w średnim wieku, szuka w celach towarzyskich znajomości małżeństwa rozmawiającego po polsku i niemiecku).

Laskawe oferty uprasza się pod „G. G. F.“ do administracji „Dziennika Bydgoskiego“.

Inteligentnych wymownych akwizytorów

za wysokimi prowizjami i przy zadawalającej produkcji i stałą miesięczną pensją przyjmie zaraz poważne Towarzystwo ubezpieczeniowe uprawiające ubezpieczenia od ognia, nieszczęśliwych wypadków, prawnocywilnej odpowiedzialności i auto-casco. Zgłoszenia pod „Akwizytor“ do Ekspedycji „Dziennika Bydgoskiego“ Filja w Grudziądzu.

Inżynier-chemik

z zagranicznym dyplomem poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod:

Mieczysław Krókowski, Krzeszowice, Małopolska

W Poznaniu do wynajęcia przy placu Wolności

wprost od gospodarza 24326

dom ogrodowy

składający się z 8 pokoi oraz sali około 300 m² z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami, nadający się na każde przedsiębiorstwo handlowe jak również na sale bilardowe, rozrywkowe i t. p. Oferty „Par“, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. „56 47“.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Odciski

szybko i pewnie usuwają bez bólu

plasterki

„RAZ - DWA - TRZY“

Cena 1,25 zł, sprzedają drogerje i apteki.

St. Müller, laborat.

Poznań 1.

14896

Zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany i drogi ojciec, dziadek i pradziadek, weteran 63 roku ś. p.

Andrzej Jabłoński

urodzony 30. 11. 1840 r., umarł 10. 9. 1928 r.

Pozostaje stroskana

Rodzina, synowie, córki, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuki.

Bydgoszcz, dnia 11 września 1928 roku.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ul. Kordeckiego 4, dnia 12 bm. o godzinie 4 po południu na stary cmentarz katolicki, na który krewnych i znajomych zapraszamy. (24627)

W niedzielę, dnia 9 b. m. rano o godz. 2.15 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga żona ś. p.

z Szatkowskich

Małgorzata Sosnowska

przeżywszy lat 76, o czym donosi w smutku pogrążony

Bydgoszcz, dnia 11 września 1928 r.

Mąż i Rodzina.

Msza żałobna z wigiljami odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 9 rano w kościele Serca Jezusowego. Ekspozycja zwłok tegoż dnia o godz. 4.30 popoł. z domu żałoby, ulica Śniadeckich 43 na nowy cmentarz. (24654)

Dnia 14 b. m. o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele na Szwedzerowie (24575)

Msza św. za duszę ś. p. Emiliji Beer
na którą zaprasza **RODZINA.**

KLEPSYDRY

wykonuje szybko i starannie

Drukarnia Bydgoska
ul. Poznańska 30.

W dniu 10 bm. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy syn, nasz drogi brat, szwagier i wujek ś. p.

Jan Nasiadek

przeżywszy lat 40.

O smutnym obrzędzie tym zawiadamia krewnych przyjaciół i znajomych **Rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 10. 9. 1928. (24638)

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 4 $\frac{1}{2}$ popołudniu z domu żałoby ul. Jagiellońska 14.

W poniedziałek, dnia 10 bm. zasnął w Bogu nasz członek śp.

Jan Nasiadek

W Zmarłym tracimy gorliwego i pracowitego członka. Cześć Jego pamięci!

Tow. właśc. Cukierni i Kawiarni na miasto Bydgoszcz

Uprasza się wszystkich członków o wzięcie udziału w pogrzebie. W imieniu Zarządu Ganasiński (24626)

Na raty!

wózki dziecięce, torebki damskie i podróżne, rakiety tenisowe, walizki i zabawki najkorzystniej kupuje się we firmie T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a, ul. Gdańska 21, tel. 1360. (10942)

Przetarg.

Dyrekcja L. P. zamierza nabyć drogą przetargu publicznego do budowy:

1. w nadleśnictwie Żołędowo, stacja kolejowa Maksymilianowo 130.000 sztuk cegieł i dachówki na 560 m² dachu,
2. w nadleśnictwie Jachcice, stacja kolejowa Bydgoszcz 120.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,
3. w nadleśnictwie Nakło, stacja kolejowa Keynia 130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,
4. w nadleśnictwie Nakło, stacja kolejowa Mrocza 130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,
5. w nadleśnictwie Osie, stacja kolejowa Osie (Pomorze) 130.000 sztuk cegieł na 560 m² dachu i dachówki,
6. w nadleśnictwie Lipowa, stacja kolejowa Szlachta (Pomorze) 130.000 sztuk cegieł i na 560 m² dachu i dachówki,
7. w nadleśnictwie Przymuszewo, stacja kolejowa Chojnice 130.000 sztuk cegieł i na 560 m² dachu i dachówki.

Oferety wykazujące ceny i wymiary w zabezpieczonych kopertach z dołączeniem próbek

a) za 1000 sztuk cegieł } loco stacja kol. odbiorca
b) „ 1000 „ dachówek }

należy składać najpóźniej do środy, tj. 19-go września br. godziny 10-ej przed południem w biurze Dyrekcji, gdzie nastąpi otwarcie ofert w obecności ewil. przybyłych oferentów, względnie uprawnionych osób.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy, należy wpłacić w Wydziale Rachuby i Kasowości Dyrekcji L. P. za przedłożeniem kwitu

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferentów, jak również i podział na poszczególne losy jak też ewtl. nie uwzględnienie żadnej oferty.

Należność za dostawę materiału zostanie wypłacona za przedłożeniem duplikatu kolejowego kwitu przewozowego.

Terminu dostawy materiału do dnia 23. IX. 1928 r. (24648)

Dyrekcja Lasów Państwowych.

Dnia 10 września o godzinie 3,30 w nocy zasnął w Bogu szef nasz śp.

Jan Nasiadek

właściciel piekarni i cukierni

o czym donosi ze smutkiem

Personel

Pamięć o nim u nas nigdy nie wygaśnie.

Bydgoszcz, dnia 10 września 1928 r. 13573

PAMIĘTAJ!



przy zakupie:

ze

Naj tańsze ceny
Naj większy wybór
Naj nowsze materiały
Naj dogodniejsze warunki spłaty

znajdziesz **tylko** w

Specjalnym magazynie
materiałów męskich i damskich

Fr. Sikorski

Dworcowa 31.

Potrzebna zaraz

nauczycielka-maturzystka

do trojga dzieci. Wymagane obce języki i muzyka. Zgłosz. wraz z odpisami świadectw i warunkami przyjmuje 24087

Teodora Gaszyńska

Wąbrzeźno, (Pomorze) ul. Kolejowa nr. 16.

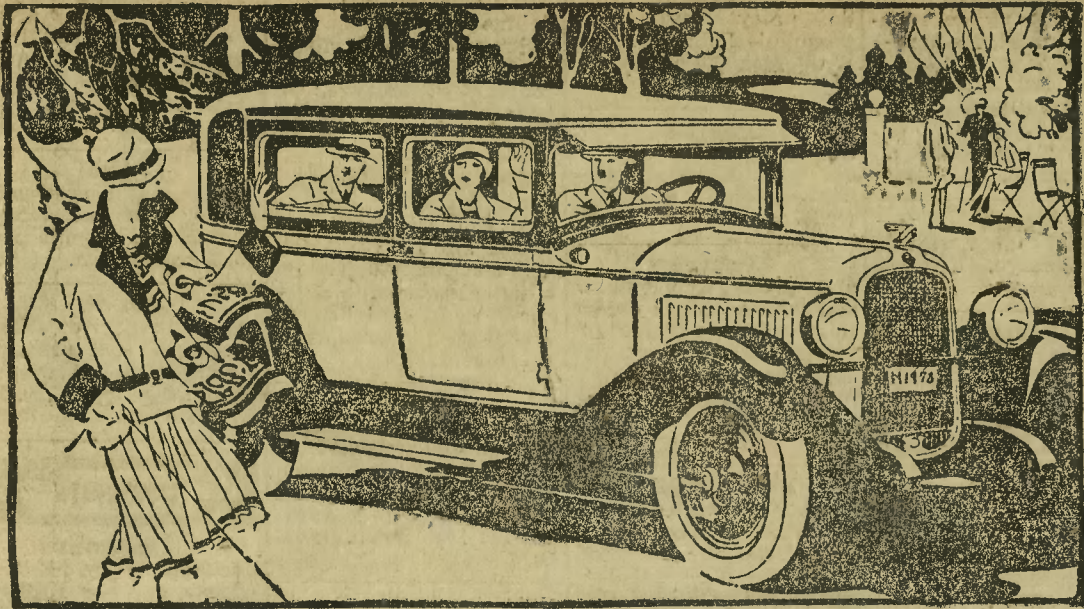
OPRAWĘ KSIĄZEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia

DRUKARNIA BYDGOSKIEJ Sp. Akc.

(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego”) ul. Poznańska 30.



Niezwykłe zalety Pontiac'a

DŁUGI i smukły kształt wozu — nisko położony punkt ciężkości — zrekonstruowana i udoskonalona chłodnica — wspaniała karoserja Fishera — wzmocniona rama podwozia — głowica silnika systemu G. M. R. — wentylacja karteru — udoskonalony przyrząd nasycający do benzyny — ulepszone hamulce — hamulce na cztery koła, niezależnie od hamulca ręcznego . . . oto zalety i udoskonalenia, prócz wielu innych, mówiące same za siebie.

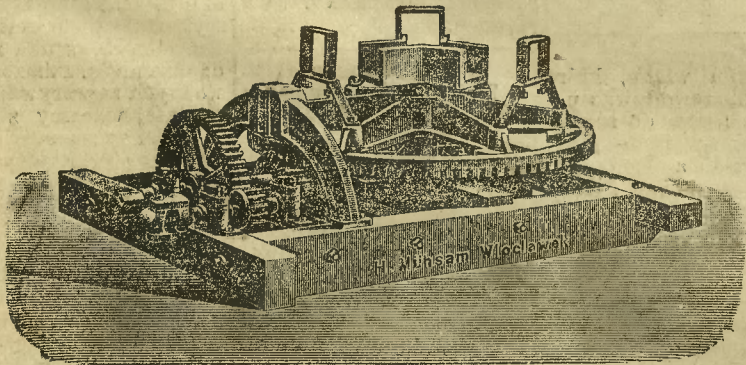
Tylko General Motors mogło zdobyć się na taki wóz za tak niską cenę.

Najbliższe zastępstwo zademonstruje każdemu próbną jazdę, która kupującego, oczywiście, do niczego nie zobowiązuje. *Wyrób General Motors.*

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILI,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16-02.

PONTIAC

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA



Młocarnie
szerokomłotne
Młocarnie cepówki
Młocarnie kołcowe

Sieczkarnie — Śrutowniki — Wialnie

w wielkim wyborze

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ul. Sw. Trójcy 14 b — Telefon nr. 79.

Ogłoszenie o sprzedaży drewna. Państwowe Nadleśnictwo Sarniagóra poczta Łązek, powiat Świecie

Dnia 27 września 1928 r. o godzinie 10 przed południem sprzedawać się będzie w lokalu p. Józefa Mielewskiego w Łązku, stacja kolejowa Łązek, powiat Świecie

drewno opałowe i użytkowe

na pokrycie zapotrzebowań lokalnych z wszystkich leśnictw Państwowego Nadleśnictwa Sarniagóra.
Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzieli na życzenie ustnie odnośni leśniczowie.

Warunki sprzedaży drewna ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast po udzieleniu przybitce rachmistrzowi obecnemu przy sprzedaży.

Sarniagóra, dnia 8 września 1928 r.
Nadleśniczy Państwowy.
(24558)

POWOZY BRYCZKI

różnego rodzaju w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu.

WIELKI WYBÓR

poleca tanio

HIPOLIT KOTLINSKI GRUDZIĄDZ

Handel Powozów — Mickiewicza 24, tel. 3.

Rutynowana stenotypistka

z znajomością języka polskiego i niemieckiego, tylko dzielna siła poszukiwana natychmiast przez większe przedsiębiorstwo. Szczegółowe zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografią pod „5600” do administracji Dziennika Bydgoskiego. (23843)

Piegi

plamy wyrzu-
ty usuwa krem
Benegnina
znany i wypróbowany
środek do odświeżania
i wydelikacenia cery.
Benegnina mydło prze-
truszczone,
jako konieczny doda-
tek do kremu teje na-
zwy usuwa piegi i plamy
na twarzy i na ciele.
Cena kremu 2. zł,
mydło 1,50 zł (10885)
Mag. Jan Stenzel, aptek
Główny skład i wytwórnia
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20.

Kupek naturalny

najlepszej jakości w ładnym modroczarnym kolorze dostarczamy tak tanio jak Eternit. Nie potrzeba zatem swą nową budowę zniekształcić materiałem sztucznym. 22656

Bracia Schlieper
fabryka papy dachowej i destylacja smoły
Gdańska 99.
Tel. 306. Tel. 361.



Na raty
miesięczn.
18 zł
pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
18 66

DOM

w Chojnicach, przy ruchliwej ulicy, 10 pokoi, 3 kuchnie, wodociąg, gazowe oświetl. piwnice, stajnia i morga ogrodu, cena 25 tys. zł. zaliczki 18-20 tys. zł. Na odpow. znaczek Zgł. przyjm. Stan. Jasnoch Chojnice Strzelecka nr. 2. Pomorze. (24560)

Sumienni i pewni dostawcy
siana i słomy
na czas od 1. X. 28. do 1. X. 29. zgłosić się mogą w Kwatermistrzostwie
16p. ul. Bydgoszcz
ulica Szubińska.
24573

Wszelkie cierpienia
natury reumatycznej i gośćcowej
oraz nerwobóle uśmierza i usuwa

ICHTIOMENTOL

Żądać wszędzie! Żądać wszędzie!
(24554)

Junoderma
Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach. 23413

= FUTRA =
najnowsze modele poleca 22567

Skład i pracownia futar **E. Najlubelski i Ska**
Warszawa, Chmielna 16, telefon 265-93

Plac budowlany w Gdyni

objętości 1000 m² **tanio sprzedamy.**
Oferty do „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod „Nr. 36,122”.
(24175)

Bezinteresownie!
Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego”. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrytka pocztowa 571. Załączyć niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (23948)

*I Pani i Kasia zadowolona.
Bo suknia u Proebstla była czyszczona*

**Farbiarnia i chem. pralnia
Dr. Proebstel i S-ka**
Filje w Bydgoszczy:
ul. Gdańska 141, ul. Dworcowa 67
24548

PIANINA

najlepszego gatunku
za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—
na **odpłatę do 18 miesięcy**
przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56
Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458
6875

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

POLECENIA

Materace
leżanki, kanapy, otomany
wielki wybór, dogodne
warunki, z własnej pracowni. Tapicernia Jagiellońska 4. 24605

Bufety
kuchenne, stoły rozciągane
okragle i czworoboczne,
krzesła dębowe, na raty,
z własnych warsztatów.
Tapicernia, Jagiellońska 4. (24604)

Krawcowa
samodzielną poleca się
na wyjazd. M. Józwiak,
Pomorska 40. Bydgoszcz.
19554

SPRZEDAŻE

Dom
z ogrodem przy wpłacie
8000 zł na sprzedaż. Gruntki,
Bydgoszcz, Sniadeczkich 33. (13569)

105 mórg
buraczanej ziemi, inwentarz
kompletny 40.000 zł
sprzeda Korek, Bydgoszcz,
Leszczyńskiego 93. (24586)

8 mórg
ziemi, graniczącej w całej
długości z lasem w
najpiękniejszej części Bydgoszczy
sprzedam zaraz. Wiadom. u
właściciela Dworcowa 18, I p. (13174)

Oberża
i kolonialka bez konkurencji
2 mórgi roli za 9500 zł
sprzeda lub zamiana na dom
albo gospodarstwo. Sokołowski,
Plac Wolności 2. 13516

Majątek
500 mórg, w pow. Mogileńskim,
ziemia pszenno-buraczana,
od miasta 7 km. Dom
mieszkalny o 8 pokojach,
w parku i ogrodzie 5 mórg.
Zabudowanie gospodarstwa
maszynowego, w dobrym
stanie, inwentarz żywy, 12 koni,
5 żrebaków, 30 szt. bydła,
80 świń, martwy nadkompletny
z parowym garniturem,
z pełnymi zniwanami.
Cena 300.000 zł, wpłaty
200.000 zł, reszta do 5 lat.
Zgł. przyjmuje Biuro Dobrzyński i
Grobelki, Inowrocław,
Królowej Jadwigi 25, tel. 321.
24644

132 mórg
dom 4 pokoje, 4 konie,
16 bydła, maszyny kompletne,
blisko miasta, bez długów,
z rak niemieckich, przy
wpłacie 50.000 zł
sprzeda Sokołowski, Plac
Wolności 2. 13514

Dom
z wolnym mieszkaniem
i ogrodem za 10.000 zł
sprzeda Sokołowski, Plac
Wolności 2. 13513

Gospodarstwo
28 mórg, 3 minuty od
miasta, ziemia pierwsza
klasa, budynki maszynowe,
inwentarz kompletny,
cena 28 tys., wpłata 20 tys.
Maćkowiak, Działdowo,
Pocztowa 16. (24589)

Gospodarstwo
35 mórg żywy i martwy
inwentarz, z dobrem
zabudowaniem, dobrą
ziemią, blisko stacji,
z powodu zmiany
stosunków, okazjnie
na sprzedaż. Cena 9 tys.,
wpłaty 6 tys. Maćkowiak,
Działdowo, Pocztowa 16.
(24587)

Wielki wybór
majątków miejskich,
większych, młynów, tartaków
i interesów handlowych
poleca „Stella“, Dworcowa
64. (13545)

Majątek
1800 mórg pszenno-buraczanej
ziemi, zabudowanie
maszynowe, żywy i
martwy inwentarz
nadkompletny. do tego
młyn wodny przy stałej
władze cena 1800000 zł
poleca „Stella“, Dworcowa
64. (13544)

Kamienica
3 ptr. sprzedam, dochód
tys. zł, cena 100 tys. zł.
Gordon, Gdańska 60. (13558)

Majątek
715 mórg dobrej ziemi,
w tem 200 mórg lasu,
25 mórg łąki, 5 mórg
ogrodu i parku. Dwór
8 pokoi. Inwentarz
kompletny. Prywatny,
długu 60 tys. zł. Cena
łącznie z długiem
25.000 dolarów. Biuro
„Prawo“, Dworcowa
82, tel. 1309. (13581)

Resztówka
70 mórg dobrej ziemi
nad Gopłem z żywym
i martwym inwentarzem,
1/2 km. od stacji przy
szosie 41 tys. zł. Biuro
„Prawo“, Dworcowa
82, tel. 1309. 13579

Dom
II ptr. w Bydgoszczy
z oficyną, 5 minut od
dworca, 5 pokojowe
mieszkanie wolne.
Bez długów 60 tys.
zł, wpłaty 45 tys.
zł. Biuro „Prawo“
Dworcowa 82, tel. 1309. (13580)

Dwa domy
2 piętrowe nowoczesne
z ogrodem w centrum
miasta cena 65 000 zł;
dom 2 piętrowy z
komfortem i ubikacjami
fabrycznymi cena
100 000 zł; dom
piętrowy z składem,
cena 18 000 zł i dużo
innych poleca „Stella“,
Dworcowa 64. (13543)

Dom
trzy piętrowy, nowoczesny,
cztery składy, centrum,
22.000 rocznego
czynszu, sześciopokojowe
mieszkanie wolne,
155.000. Dom
trzy piętrowy, skład,
dziewięć mieszkań
dużych 75.000. Dom
dwupiętrowy, ogród,
śródmieście 32.000.
Dom nowy w
ogrodzie, śródmieście
16.000. Szarek,
Dworcowa 90. 13555

Składy (13575)
kolonialne od 2000
zł poleca i przyjmuje
zlecenia do szybkiej
sprzedaży „Ostoja“
Dworcowa 59.

Okazja!
Restauracja i kawiarnia
w Grudziądzu wraz
z 4 pokojowym
mieszkanem na
sprzedaż. Cena
8.000 zł. Pokorski,
Groblowa 36/38
24634

Domek
stajnia, chlewy, 1 mórg
ogrodu na sprzedaż
przy małym
dworcu. Adres
wskaże Dz. Bydg. (24001)

Dom
3 piętrowy, 3 składy
dochód roczny
12.800, cena
130.000, wpłaty
70.000. Wila
2 piętrowa 5
pokoi wolne
tanie do oddania.
Poleca „Biuro“
Sochacki, Dworcowa
13. 13540

skład
próżny, centrum,
korzystnie
sprzeda „Pośrednictwo“,
Hetmańska 25. (13571)

Dobry
maszyna krawiecka „Singer“
jest tanio na
sprzedaż. Zgł. do
Dz. Bydg. 24610

Samochód
prawie nowy, 4
osobowy, kryty,
marki Mathies,
nowy model,
korzystnie na
sprzedaż. Św.
Florjana nr. 1,
parter lewo. (24612)

Na motocykl
zamienię dobrze
utrzymane
fortepian mahoniowy
z bardzo silnym
głosem. Sprzedam
również 3
lampki aparat
radio za 300 zł.
Łaskawe
zgłoszenia proszę
skierować do
Dz. Bydg. pod
„Kartuzy“. 24595

Korzystnie
sypialnia dębowa,
fornice,
Stolarnia, Dr.
Emila Warmańskiego
14. 13566

Nowe
popielate buciki
nr. 36,
korzystnie na
sprzedaż.
Szczerpaniakowa,
Hetmańska 7. (24582)

Mocny koń
roboczy tanio na
sprzedaż. Łokietka
6. (24628)

Wóz
dla handlarzy
owocu
sprzedam.
Grunwaldzka
nr. 139. (24602)

Krowa
dojna na
sprzedaż.
Przekwasniński,
Bydgoszcz,
Siernieczek 11. (24631)

Karakulowy
żakiet w
dobrym
stanie
sprzedam.
Libelta 10,
3 ptr. 13548

KUPNA

Gospodarstw
folwarków,
majątków,
poszukujemy
dla poważnych
reflektantów
z gotówką.
Załatwiamy
sprzedaż
spisownie i
fachowo. „Argus“
Poznań,
Piekary 18,
Tel. 3728. (22856)

Futro
damskie
używane,
karakulowe,
fokowe lub
inne kupię.
Oferty
szczegółowe
oraz cenę
pod „Palto“
do filii
Dz. Bydg.
Dworcowa
2. (13524)

Konia
mocnego,
kupi Wojciechowski,
Chocimska
17. 13577

Kupię
żelazne,
dobrze
utrzymane
dziecięce
łóżko. Zgł.
pod „Siatka“
do filii
Dz. Bydg.
Dworcowa
2. (13571)

Kupię
domek
jedno
mieszkalniowy
w
śródmieściu
za 15.000
zł. Zgł. do
filii
Dz. Bydg.
Dworcowa
2 pod „Domek“
13351

POSADY WOLNE

Wojażer
do
rozwożenia
materiałów
piśmiennych
i galant.
na
stałą
posadę
potrzebny.
Kaucja
konieczna.
Oferty
pod „Rzetelny
i stały“
do
filii
Dz. Bydg.
Dworcowa
2. 13525

Natychmiast
poszukujemy
agentów
domokrajnych,
odsprzedawców.
Zgłoszenia,
Dworcowa
11,
Kamecki. (13526)

Dzielnicy
robotników
maszynowych
poszukuje
Fabryka
wrobów
drzewnych,
Matejki 9.
13570

Pomocnik
fryzjerski
i fryzjerka
zaraz
potrzebni.
Dworcowa
nr. 10. 13568

Woźnica
do
rozwożenia
pieczywa
na
procent.
100
zł.
kaucji,
zaraz
potrzebny.
Pomorska
39. (24646)

Kucharz
z
dobrymi
świadectwami
i referencjami
do
pierwszorzędnej
restauracji
potrzebny.
Zgł.
przyjmuje
biuro
ogłoszeń
„IRO“
Hermana
Frankego
3
pod
„Kucharz“. (24619)

Czeladników
stolarskich
na
dobrą
pracę
poszukuje.
Dworcowa
nr. 76. 13567

Poszukuję (24649)
piekarską,
który
umie
także
i
cukiernictwo,
który
jest
pewny
z
swego
zawodu.
Podwale
19,
Bydgoszcz.

Potrzebna
lepszą
inteligentną
panienką
do
dwojga
dzieci,
z
znajomością
szycia
i
robotek.
Zgł.
R.
Wiśniewski,
Dworcowa
31a. (13572)

Bona — freblanka
do
2
dzieci
w
wieku
od
3—5
lat
może
się
zgłosić.
Biuro
Ogłoszeń
IRO,
ul.
Hermana
Frankego
nr.
3,
pod
„W. 138“. (24624)

Ekspedientka
tylko
biegła,
do
składu
bławatów
i
konfekcji
damskiej,
potrzebna
od
15
bm,
lub
1
października.
Zgł.
z
dołączeniem
świadectw,
fotografii
i
podaniem
pretensji
skierować
do
Dz.
Bydg.
pod
„H. 14.“ (24645)

Poszukuję
cukiernika
zaraz.
Grand
Café,
Golub. 24639

Służąca
do
wszelkiej
pracy
domowej,
która
dobrze
gotuje
i
może
się
wykazać
li
tylko
dobrymi
świadectwami
do
bezdzielnego
domu
od
15.
9.
potrzebna.
Jan
Schachtmeyer,
Kościełna
3. (24597)

Poszukuje
szewców
na
męską
robotę.
Roszyński,
Na
Wzgórzu
61. (24570)

Krawcowa
i
młodsze
robotnice
potrzebne.
T.
Bytomski,
ul.
Dworcowa
15. 24611

Uczeń
potrzebny
do
warsztatu
mechanicznego.
Poznańska
1. (21593)

Dziewczyne
poszukuje
Kezzin,
Grunwaldzka
7. (24615)

Uczennica
do
składu
rzeźnickiego
może
się
zgłosić.
Długa
46. 24609

Dziewczyna
do
wszelkich
prac
potrzebna.
Kolasinski,
Orla
4. 24607

Dziewczę
wolne
od
szkoły
potrzebne
do
dziecka.
Komońska,
Wiatrakowa
18. 24591

Dziewczę
lat
15—16
do
lekkiej
pracy
potrzebne.
Adr.
wskaże
filija
Dz. Bydg. (13546)

Chłopca
do
posyłek
poszukuje.
Apteka
Władysława
Kuzaj,
Długa
57. (24600)

Młode
dziewczę
do
wszelkich
prac
potrzebne.
Sumsalski,
Kwiatowa
14. (13547)

Pokojuowej
która
pomagała
gospodyni,
poszukuje
się
na
wiece
blisko
Bydgoszczy,
na
dobre
warunki.
Reflektuje
się
tylko
na
uczciwą,
pracowitą
osobę.
Zgł.
najchętniej
osobiście
w
środe
i
czwartek
od
5—7
u
p.
Bonneberger,
Gdańska
23,
II
p. (24577)

Starsza
służąca
z
dobrem
gotowaniem,
przyjmie
Wojciechowska,
Chocimska
17. 13578

Uczeń
ślusarski
potrzebny
zaraz.
Hejnowski,
Pomorska
53
mistrz
ślusarski. 13559

Uczeń
praktykant
potrzebny
do
składu
papieru.
Jan
Jakowienko,
Dworcowa
nr.
2. 13552

Dobry pokojowa
która
posiada
kilkuletnią
praktykę,
może
wykazać
się
dobrymi
świadectwami
potrzebna
zaraz
ewtl.
od
1.
X.
Zgł.
piśmienne
do
„Par“,
Dworcowa
72
pod
„826/15“. (24614)

Gospodyni - kucharka
umiejąca
dobrze
gotować
potrzebna
zaraz
lub
później.
Hotel
Behrent,
Tezew,
telefon
43,
ul.
Dworcowa
9/10. (24652)

Uczciwa
dziewczyna
najchętniej
ze
wsi
do
wszelkich
prac
domowych
potrzebna
natychmiast.
Zgł.
Gimnazjum,
Grodzka
10. (24629)

Steperki
i
ćwikierki
poszukuje
Fabryka
Obuwia
Szewrochrom
Dworcowa
34. 13538

Starsza kucharka
która
umie
dobrze
gotować
i
może
wykazać
się
dobrymi
świadectwami
potrzebna
zaraz
ew.
od
1.
10.
Zgłoszenia
piśmienne
pod
„Kucharka“
do
„Par“,
Dworcowa
72. (24613)

Dziewczyna
do
dzieci
potrzebna
zaraz.
Sienkiewicza
nr.
48,
II
piętro
prawo. (24632)

Służąca
uczciwa,
starsza
do
wszelkich
prac
domowych,
która
umie
samodzielnie
gotować
potrzebna
zaraz.
Zgłoszenia
od
4—7
po
poł.
May,
Plac
Wolności
1,
I.
piętro. (24623)

Dziewczynki
wpracowane
w
rozlewnię
płynów
do
flaszek
lub
pracowały
w
Laboratorium
Kosmetycznym
mogą
się
zgłosić.
„Pharmachemia“
Mickiewicza
2. 13523

Chłopców
do
pracy
oraz
uczni
poszukuje
Fabryka
Kuczni,
Bydgoszcz,
3-go
Maja
19. 24583

Służąca
uczciwa,
rzetelna
potrzebna
od
1.
X.
28.
Borkiewiczowa,
Solec
Kujawski,
Bydgoska
2. (13529)

Kucharka
skromnych
wymagań
w
starszym
wieku,
z
dniem
15-go
września
potrzebna.
Odpisy
świadectw
z
podaniem
wymaganej
pensji
przyjmuje
Majetność
Koliniec,
poczta
Starogard. 24556

Posługaczka
do
całodziennego
zajęcia
potrzebna.
Wiad.
filija
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2. 13556

POSADY POSZUKUJĄ

Gazomistrz
i
wodomistrz
poszukują
posady
zaraz
lub
później
z
dobrymi
świadectwami.
Zgł.
pod
„Gazomistrz“
do
Dz.
Bydg. (24599)

Biuralista
z
5-letnią
praktyką,
także
w
handlu,
piszący
biegle
na
maszynie
poszukuje
posady
zaraz.
Łaskawe
oferty
pod
„Biegły
200“
do
Dz.
Bydg. 24616

Poszukuje
zaraz
posady
jako
kwalifikacji,
kawaler
lat
24,
mogę
służyć
dobrymi
świadectwami.
Marcin
Jechalik,
Wieleń
n.
Notecią. 24594

Rolnik (24589)
inwalida,
poszukuje
posady
jako
podwórzowy
lub
za
włódarka.
Zgłosz.
do
Dz.
Bydg.
pod
„Rolnik“.

Młoda
inteligentna
panienka
z
wyższym
wykształceniem
i
z
rocznym
kursem
gospodarczym
(świadectwa
b.
dobre)
szuka
posady
zarządczyni
w
majątku
u
samotnego
pana
od
1
października.
Zgłoszenia
pod
lit.
„H.
M.“
do
Dz.
Bydg. (24576)

Osoba
znająca
krawieczyznę,
która
równocześnie
podjęłaby
się
lekkich
prac
domowych.
Zgł.
skierować
R.
Stawińska,
Bydgoszcz,
ul.
Kościuski
13. 24647

Gospodyni
w
średnim
wieku,
która
umie
dobrze
gotować
potrzebna
zaraz
do
samotnego
pana
w
Bydgoszczy
Zgłoszenia
z
podaniem
wymaganej
pensji
i
odpisanem
świadectw
do
filii
Dz.
Bydgoskiego
pod
„Gospodyni
samodzielną“. 24642

Pomocnik
fryzjerski
specjalista
w
damskim
strzyżeniu,
znający
ondulację
poszukuje
posady.
Zgłosz.
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2,
pod
„Fryzjer“, 13653

Panienska
lat
23
umie
szyc
i
prasować
sztywną
bieliznę,
była
za
szwaczkę
poszukuje
stałej
posady
szwaczki
lub
do
dzieci
od
1.
X.
lub
później.
Oferty
nadesłać
do
filii
Dz.
Bydg.
Toruń
pod
„nr.
1119“. (24636)

Osoba
intelig.
samodzielną,
pewną
siebie,
lat
średnich
szuka
posady
samodzielną
lub
wyręczycielki.
Łask.
oferty
proszę
skierować
do
Dz.
Bydg.
filija
Toruń
pod
„Samodzielną“. (24640)

Czeladnik rzeźnicki
starszy
samodzielną
zdolny
w
zakupie
i
wrobach
szuka
zajęcia.
Oferty
pod
„Czeladnik“
do
Dz.
Bydgoskiego. (24620)

DZIERŻAWY

Wila
7
pokoi,
2
morgi
ogrodu
owocowego
na
przedmieściu
Bydgoszczy,
5
minut
od
tramwaju
na
3
lata
do
wydzierżawienia.
Of.
pod
„J.
P.
P.“
do
Dz.
Bydg. 24603

Rzeźnictwo
dobrze
prosperujące
z
wolnym
3
pokoj.
mieszkaniem,
zapędem
elektrycznym
wydzierżawię.
Of.
pod
„Rzeźnictwo“
do
Dz.
Bydg. 24596

Obszerne ubikacje
Mickiewicza
8,
obecnie
adm.
Gońca
Nadwiśl.
nadające
się
na
bank
lub
podobną
instytucję,
do
wydzierżawienia.
Zgłoszenia
godz.
4—6
Pralnia
Chemiczna,
Grudziądz,
Mickiewicza
8.

Plac
w
śródmieściu
nadający
się
na
każde
przedsiębiorstwo
do
wydzierżawienia,
oraz
skład
żywnościowy
bez
odstepnego.
Adres
wskaże
filija
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2. 13530

Dzierżawa
majątku
1200
mórg
w
Królestwie,
na
12
lat
do
oddania
przy
bardzo
korzystnych
warunkach.
Maćkowiak,
Działdowo,
Pocztowa
16. (24538)

Skład
w
śródmieściu
mam
do
wydzierżawienia.
Telefon
nr.
1302. (13576)

MIESZKANIA

Zamianie
3
kój
i
kuchnię
na
2
lub
popokoję
z
kuchnią.
Zgł.
pod
„Zamianę
20“
do
Dz.
Bydg. 24590

Dla mego
lokatora
poszukuję
1
pok.
i
kuchnię
z
powodu
remontu
domu.
Placę
czynsz
za
rok
zgóry.
Jan
Schachtmeyer,
Kościełna
3. (24598)

3 pokojowe (24608)
mieszkanie
nie
szuka
nie
poszukuje
młode
małżeństwo
wprost
od
gospodarza.
Ugoda
podług
umowy.
Agenci
wykluczeni.
Spieszne
zgł.
do
Dz.
Bydg.
pod
„Nr.
16“

Mieszkanie
6—5—3—2—1
pokojowe
wprost
od
gospodarza
poleca
„Biuro“.
Sochacki,
Dworcowa
13. 13541

Mieszkanie
3
pokojowe,
Stary
Rynek,
odda
„Pośrednictwo“,
Hetmańska
25. 13560

Mieszkanie
2-pokojowe
z
kuchnią
do
oddania.
Gdańska
nr.
60,
Gordon. 13552

Mieszkanie
1—2—3—4—5
pokojowe
z
kuchnią
od
gospodarza
za
czynszem
korzystnie
odda
„Norma“,
Gdańska
24. 13562

Mieszkanie
cała
wila
Bielawki
6
pok.,
elektr.,
gaz,
telefon,
ogród
za
pożyczkę
10.000
zł
odda
właściciel
wskaże
„Ostoja“
Dworcowa
59. (13574)

Mieszkanie
1,
2,
3,
4,
6
pokoi
od
gospodarza
za
czynszem
zgóry
wskaże
„Ostoja“
Dworcowa
59. (13573)

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz,
ul.
Długa
53.
Pokoje
czysto
utrzymane
od
3
zł
za
dobę. 24585

Pokój
z
całym
utrzymaniem
dla
2
panów
do
wynajęcia.
Gdańska
75
e,
parter
lewo. 24622

Pokój
dla
2
uczni
lub
uczennic
z
całym
utrzymaniem
do
wynajęcia.
Gdańska
75
e,
parter
lewo. 24621

Pokój
umeblowany,
z
osobnym
wejściem
dla
pana
od
15
września
do
wynajęcia.
Jagiellońska
59,
III. (13542)

Elegancko
umebl.
pokoje
z
telefonem
e.
t.
dla
1
i
2
osób
od
15.
do
wynajęcia.
Dworcowa
30,
II
I. (13572)

Pokój
nmeblowany
dla
2
panów
do
wynajęcia.
Ul.
Gdańska
129,
II
ptr. 13550

Pokój
umeblow.
na
dwie
osoby
z
używaniem
kuchni
zaraz
do
wynajęcia,
może
być
bezdzielnego
małżeństwa.
Siemiradzkiego
4,
parter
lewo. (13521)

Młode
małżeństwo
z
dzieckiem
poszukuje
1—2
próżnych
pokoi
z
używaniem
kuchni.
Of.
pod
„K.
K.“
do
Dz.
Bydg. (24588)

ROZMAITE

Zgubiono
portmonek
w
niedziele
wieczorem,
róg
Krakowskiej—Promenady.
Oddać
Krakowska
11. 13518

Wypożyczę
2500
zł
pod
zastaw,
lub
gwarancję.
Of.
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2,
pod
„M.
M.“ 13539

Ostrzegam!
Nie
zezwalam
na
sprzedaż
składu
papierosów
przy
ul.
Koronowskiej
66.
Gospodarz
24633

Meble
w
każdej
cenie,
pokoje
męskie,
sypialnie,
kuchnie
krzesła
wiedeńskie.
H.
Schmidtke,
Szpitalna
6.
Czysta
praca,
akuratna
dostawa,
dogodne
warunki
spłaty. 21394

MATRYMONJALNE

Wdowiec
lat
58,
urzędnik
etatowy,
posiadający
własny
dom,
szuka
z
braku
znajom.
starszej
pani
lub
wdowy,
celem
ożenku.
Panie
miłe,
z
dobrym
charakterem,
które
posiadają
coś
majątku,
zechęć
się
zgłosić
pod
„N.
N.“
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2. (24587)

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą
St. Banaszak,
 obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390)

POLECENIA

Meble

wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230)

Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Wózki

dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Fasonowanie

kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Meble

jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, szafy, biurka, garderoby, kuchnie, krzesła, lustra, leżanki, kanapy, materace najtaniej, najdogodniej sprzedaje Zieliński, Sniadeckich 43. 13443

Leżanki

kanapy i materace poleca najtaniej, pod gwarancją i na dogodnych warunkach tylko Juleca Grunwaldzka 129. 23889

Meble

materace, krzesła i trumny dębowe na składzie. Nadolny, Koronowo. (24168)

SPRZEDAŻE

Folwark

237 mg., ziemia pół pszena, pół żytnia, dom 6 pokoi, zabudowania maszynowe nowe, z kompletnymi inwentarzami, całkowitego zbiornika, od stacji 3 km., od większego miasta 10 km. Dzierżawa na 10 lat, 100 funtów żyta z morgi, do objęcia 25.000 zł wydzierżawi „Argus” Poznań, Piekary 18, tel. 37-28. 24553

Gospodarstwo

prywatne zaraz na sprzedaż, 107 morg, dobre łąki, ziemia żytnia i pszena, z całym zniwem, żywym i martwym inwentarzem, budynki w dobrym stanie. Cena podług umowy. Jan Russ, Koronowo, wybudowanie. (24414)

Gościniec

ze składem kolonjalnym, dom murowany pod dachówką, do tego 2 morgi ogrodu. Cena 7000, wpłaty 5000 zł sprzedaje „Argus” Poznań, Piekary 18, telefon 37-28. 24549

Młyn wodny

przemiału 80 ctr., do tego 104 morgi ziemi I klasy, willa 6 pokoi, domy dla robotników, zabudowania murowane, twarde kryte, światło elektryczne, wodociąg, położony w miasteczku bez konkurencji, bardzo dobrze prosperuje. Przy wpłacie 50.000 zł sprzedaje „Argus” Poznań, Piekary 18, telefon 37-28. 24550

Dom

I piętr. nowy, budowany 1920 r., dochód z lokatorów 130 zł miesięcznie, dla kupującego 3 pokoje i skład wolne, położony w miasteczku 15 km. od Poznania. Cena 22.000 zł, wpłaty 16.000 zł sprzedaje „Argus”, Poznań, Piekary nr. 18, tel. 37-28. (24551)

Wila

wolne 6 pok., cena 23.000 zł sprzedaje Sokołowski, Pla Wolności 2. (13515)

Nowożeńcy!

Kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901)

Okazja!

Dom III piętrowy nóróznikowy z interesem, mieszkanie po 4-5 pokoi, dochód około 1000 zł, 95 tysięcy zł. Dom II, oficyna, ogród, 2 składy, dochód 650 zł, cena 75.000 zł. Dom II, 2 składy, cena 33.000. Dom II piętrowy, cena 25, wpłaty 15.000 zł. Dom I piętrowy, 14.000. Jak również posiadłości wiejskie, majątki, fabryki, młyny, tartaki, mleczarne, restauracje poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Zamienię

dom, hotel, w mieście powiatowym, 12 pokoi umeblowanych, restauracja z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem, oprócz tego 5 mieszkań po 4 pokoje, podwórko obszerne, stajnie, garaże, duża sala z urządzeniem, ogród owocowozarzynny, dochód 500 zł miesięcznie, 75.000 złotych. Kamienica II piętrowa z 2 interesami, restauracja i konfekcja, 10 mieszkań, po 3 pok. 500 miesięcznie dochodu, 60.000 zł, lub zamiana na majątek ziemski oba obiekty mogą też i dopłacić. Również dom z 2 interesami w Bydgu. 35.000 zł, zamienię na gospodarstwo, również dom I piętr. z ogrodem 15000 zł i dopłacie z 10.000 zł, zamienię na gospodarke. — Zgłoszenia biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź. 23977

Skład

delikatesów i towarów kolonjalnych w bardzo dobr. położeniu, w mieście pow. przy rynku, zaraz z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Zgł. pod „Skład 128” do „Dziennika Bydgoskiego”. 24561

Skład rzeźniczy

naroznik z powodu objęcia spadkobierstwa, nadający się na każdą inną branżę, zaraz do odstąpienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (13507)

Dom

II piętr. z składem kolonjalnym, piekarnią i składem piekarskim w pełnym biegu zaraz na sprzedaż. Cena według umowy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O.P.”. 24435

Skład

z mieszkaniem w małym mieście i dobrej okolicy na Pomorzu, nadający się tylko dla blawatnika zaraz do wynajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „P, 24”. (13507)

Skład

kolonjalny z 3 pokojowym mieszkaniem, z towarem lub bez sprzedaż. Adres w Dzien. Bydg. 24279

Dom

1 piętrowy z oficyną i ogrodem zaraz na sprzedaż, ul. Lenartowicza 10, gospodarz. (24571)

Domek

parterowy z dobrze zaprowadzonym interesem kolonjalnym w ruchliwym miejscu Bydgoszczy jest z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż wprost od gospodarza. Adres wskaże Dzien. Bydg. 24562

Pluszowy

obrus na stół na sprzedaż. Sienkiewicza 12, I piętro prawo. (24536)

Fortepjan

za zł 400 na sprzedaż. Nakło, Ogrodowa 56, parter lewo. 13522

Samochód

osobowy używany ewtl. wymagający remontu, w cenie do 2000 zł kupię. Of. pod „Samochód” do Dz. Bydg. 13414

Wózek

dziecięcy prawie nowy sprzedam tanio. Warszawska 10, restauracja. (13535)

Inżynierowie

lub fachowcy, pracujący z niskim napięciem. Mam wynalazek korzystnie do oddania. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Wynalazek”. (24460)

Samochód

„Benz” 16/50 P. S., 6 cylindrowy, kryty, 6 osobowy, nowoczesnie urządzony, mało używany, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia Szan. Reflektantów przyjmuje Hurtowny Handel Samochodów, Gdańsk, Weidengasse 35/38, ul. Am. Circus. (24231)

Maszyna

szewcka „Singer” z arazem wszystkie narzędzia na sprzedaż. Oferty pod „Narzędzia” do filii Dzien. Bydg. (13492)

KUPNA

Wyczyszczone włosy

kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Butelki

kupuje stale od wina, ceny najwyższe. Handel butelek, Chwytowo nr. 14. 24274

Kupuję

stale i placę najwyższe wszelkiego rodzaju meble. Bufety, regały do książek, biurka, dywany, meble mahoniowe, za maszyny do szycia placę do 200 zł. Jakubowski, Okole, Jasna 9. (24541)

Uwaga!

Każdą ilość siana i słomy kupuje Kwaternistrzostwo 16 p. ulanów Bydgoszcz, ulica Szubińska. Zgłosz. osobiste lub telefoniczne, nr. telefonu 2008. (24572)

LEKcje

Matura!

Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 13460

Kurs handlowy

na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lekcje od 4-7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5-6. Dyrekcja. (23742)

Uczę

roku szycia i modelowania najnowszą metodą. Uczennice mogą wykonywać własną robotę. Posiadam świadectwa mistrzowskie i najnowszej szkoły Warszawskiej. Warunki bardzo dogodne. Mazowiecka 41-42, I ptr. prawo. (13459)

Zapisy

na kursy maturalne doszkalaćce kl. IV.—VIII. Szkoła Sw. Trojcy, Kordeckiego, g. 6—9. (23876)

Nauczycielka

francuski, muzyka, przedmioty szkolne, długoletnia praktyka. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „9561”. 13363

Szkoła freblowska

przyjmuje zapisy przy ul. Paderewskiego 33. Opłata miesięczna 15 zł. 24127

POSADY WOLNE

Stenografii

listownie najszybciej uczymy „Stenograf Polski”, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 23272

Młodszyego

pomocnika przyjmuje zaraz lub od 1 października. Hurtownia Tow. Włókn. R, Stobiecki, St. Rynek 29. 24426

Formiarza

na metal poszukuje na drobna pracę, pierwszeństwo mają, którzy pracowali przy okuciach do oprzędz. Orła 29. (24497)

Od 15 września

przyjmuje książkową, maszynistkę z długoletnią praktyką, się zdolna. Zgł. do Fr. Sikorski, Dworcowa 31. (13490)

Stolarze

na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893)

Poszukuję

rutynowanego kuźnierza do wykonania futra w domu. Zgł. do Dz. Bydg. pod „87”. (24543)

Biegła

i pewna fakturzystka potrzebna, firma Morgenstern & Stoiński, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 88. 13494

Piekarza

młodszy, dzielnego fachowca przyjmie zaraz Jan Angowski, Chylonja, telefon 26. (24223)

Poszukuję

od 15 września lub 1. października dzielna fotografikę, dobrą retuszerkę, która samodzielnie zakład prowadzić umie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna siłę. Zgłoszenia przy woluem utrzymaniu oraz nadesłanie fotografii i odpisów świadectw proszę skierować do R. Chalicki, zakład fotograficzny, Nowe (Pomorze). 24306

Ekspedjentki

poszukuję do galanterii i bławatów z kilkoletnią praktyką. Zgł. z odpisami świadectw i fotografią do Dz. Bydg. pod „123”. (24569)

Kilku

robotników od 16 do 20 lat wstawi Fabryka wyrobów drzewnych, Dworcowa 77. 13505

Służąca

do wszelkich prac domowych potrzebna. Jagiellońska 36, I ptr. prawo. Zgł. od 3—6 godz. 13528

Dziewczyna

umiejąca dobrze gotować potrzebna od 15 b. m. Dworcowa 67, jadłodajnia. (13507)

Służąca

do wszelkich prac domowych, uczeiwa z dobreimi świadectwami potrzebna. Zgłosz. Hl. Rejtana (z ul. Królowej Jadwigi) wila II. 24352

Dziewczyna

do małego dziecka potrzebna zaraz. Krakowska 11. 13517

Służąca

ze wsi potrzebna zaraz. Zgł. St. Kokot, ul. Warszawska 4. (13512)

Służąca

z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Wymagane świadectwa lepszych domów. Zgł. od godz. 5-6. Inż. Supińska, Paderewskiego 14. (13508)

Gospodyni

i dziewczyna do posług może się zgłosić. Żyto-wicz, Grodzka 17. (13536)

Pielęgniarki

i dziewczęta potrzebne zaraz w Szpitalu Powiatowym w Chełmnie. (24546)

Poszukuję

dziewczynę do wszelkich prac domowych o ile możliwie sierotę. Zgłoszenia ul. Długosza 14, III ptr. 13503

Poszukuję

prania lub posługi czysta, uczeiwa. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Praczką”. 13501

Potrzebuję

służącą uczeiwa ponad 25 lat, najchętniej z wioski z dobrem gotowaniem i domowej pracy zaraz ewtl. od 1. 10. Zgł. skierować do Wagrowiec, skrzynka pocztowa nr. 20. (24568)

Służąca

do dziecka nie poniżej lat 17 potrzebna. Liernann, Plac Poznanski 13. (24542)

Służąca

młoda potrzebna z raz. Hetmańska 30, Fengler. 13532

Dziewczyna

lat 14—17 potrzebna. Promenada 27. (13500)

Chłopiec

od 16 do 19 lat może się zgłosić do posyłek. Hotel Lengning u portjera. 24540

Uczeń

piekarski potrzebny zaraz. Kraszewski, Ryceńska 18, mistrz piekarski. 24544

Potrzebna

czysta zdrowa dziewczyna do wszelkich prac domowych. Promenada nr. 3, III ptr. prawo. 13495

Potrzebna

służąca do wszystkiego z dobremi świadectwami bez spania. Babia Wieś 3a prawo. (13533)

Posługaczkę

na pół dnia lub cały dzień poszukuje J. Fischer, Dąbrowskiego 7. 24459

Dziewczynka

do dzieci i posług zaraz potrzebna. Sniadeckich 50. II ptr. prawo. (13509)

Chłopiec

lat 16 do posyłek potrzebny „Argus”, Jagiellońska 11. (13537)

Potrzebni

uczniowie ślusarzy na praktykę do Fabryki Wag J. Sperling, Mazowiecka nr. 29. (24515)

POSADY POSZUKUJĄ

Za

otrzymanie stałej posady placę 500 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Posada”. (24566)

Biegły

korespondent polsko niemiecki, piszący biegle na maszynie, obeznany z sprawami ubezpieczeniowymi jak również z ksiązkowością poszukuje posady. Może być i również ekspedjentem. Łask. zgł. proszę kierować do Dzien. Bydg. pod „W. Z.”. (24535)

Czeladnik

rzeźnicki poszukuje pracy zaraz. Zgł. Kościuszki 19, Fabiszewski. (13489)

Czeladnik

drukarski poszukuje posady jako składacz ręczny. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Drukarz”. 24545

Osoba

inteligentna, sumienna, znająca się na wszelkiej pracy zachodzącej w zakres gospodarstwa domowego, przyjmie posadę u samotnego pana. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sumienna osoba”. (13497)

Inwalida

z wojny, biuralista z wykształceniem gimnazjalnym, znający korespondencje, sprawy procesowe, podatkowe oraz wszystkie inne prace biurowe poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Inwalida”. (24519)

Buchalterka

samodzielną bilansistką, z długoletnią praktyką bankową przyjmie posadę kantorzystki, buchalterki, kasjerki. Zgł. piśmienne do filii Dzien. Bydg. pod „9560”. (13364)

Elektro-mechanik

z długoletnią praktyką, na instalacje prądu silnego i słabego, zna budowę maszyn elektrycznych, specjalista nawijacz, umie pracować na tokarni, na aparatach elektrycznym acetylenowym do spajania metali, zna gruntownie budowę rowarów, roboty ślusarsko-warsztatowe, i budowlane, jest mistrzem cechowym, przez kilka lat prowadził własny warsztat, przyjmie posadę lub przystąpi do spółki. Oferty upraszam kierować do niniejszego pisma pod „Mechanik 12”. 24461

14 - letnia

dziewczynka poszukuje miejsca do dzieci ze spaniem. Adres wskaże Dz. Bydg. 24555

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

stajnię dla konia lub 2 koni i miejsce dla wozu. Ul. Toruńska 109. (24557)

Tanio i na raty
 Ubrania męskie
 Płaszczki damskie i męskie
 Suknie, ubranka, płaszczki
Lucjan Szulc
 Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Lokal

nadający się na warsztat ślusarski lub stolarski, natychmiast wydzierżawia. Król. Jadwigi 4, gospodarz. (13491)

Skład

z całkowitem urządzeniem bez towaru z ładnym mieszkanem, w dobrej okolicy zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „84”. (13498)

Warsztat

ślusarsko-budow. 9x5 m z urządzeniem i narzędziami w małym miasteczku na Kujawach z powodu choroby do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Warsztat 50.”. (24448)

Obszerne

ubikacje w Bydgoszczy przy głównej ulicy, odpowiednie na wytwórnia kosmetyków lub t. p. zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Gdańska 136, I ptr. (13427)

Rzeźnictwo

z elektr. urządzeniem, w pełnym biegu od 1 października do wydzierżawienia. Toruń, Mickiewicza 122. (24217)

Poszukuję

próżnego składu na Pomorzu i Poznańskim, placę czynsz za rok zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Próżny skład”. (24567)

P. P. do łaskawej wiadomości, że jutro dnia 12-go września br. nastąpi

OTWARCIE

naszego nowego składu

jedwabii, wełny i towarów modnych

Polecamy w olbrzymim wyborze przy cenach reklamowych:

Jedwabie w najrozmaitszych gatunkach

Wełny na ubiory damskie

Wełny na ubiory męskie

Nowości sezonowe w jedwabiach

Nowości sezonowe w wełnie na eleganckie ubiory damskie

Nowości sezonowe w wełnie na eleganckie ubiory męskie

jak i **wszelkie towary bawełniane i inletry, damast itp. na całkowite wyprawy**

H. M. SCHULZ

JEDWABIE - WEŁNY - TOWARY MODNE

BYDGOSZCZ - ulica Gdańska nr. 15

24592)

Wróciłem

Dr. med. A. Idaszewski

lekarz-specjalista chorób wewnętrznych

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 14 I - Telefon 899

Godziny przyjęć od 9-11 i 3-5

24534)

Wróciłem

Dr. Mielcarzewicz

lekarz-dentysta

Dworcowa nr. 3.

Tel. 998. (13564)

Garaze

przy ul. Sienkiewicza 7 róg ul. Lipowej 7 z wodą i kanałem reparacyjnym do wynajęcia. Wiad. na miejscu - w restauracji pod Orłem, Telefon 2105. 13551

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 12 września br. o godz. 10 przed poł. sprzedam przy ul. Wełniany Rynek 14, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 urządzenie składowe, stół, szafa, lustro, fotelik i 2 krzesła wiklinowe.

24650

Kucharz, kom. sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 12 września br. o godz. 1 po poł. sprzedam przy ul. Wrocławskiej nr. 7, najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą:

1 umywalkę z marmurową płytą, 2 nocne stoliki z marm. płytą, 1 szafę do rzeczy.

24651

Kucharz, kom. sądowy z pol.

Przetarg publiczny.

Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego w Chełmnie ogłasza przetarg publiczny na wykonanie nowego druciano-siatkowego ogrodzenia ca. 150 b. m. na probostwie w Grzybnie pow. Chełmno.

Siepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 1,- zł w wyżej podanym Urzędzie, gdzie też w godzinach służbowych od 8-15 wyłożone będą warunki przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem i dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać do soboty, dnia 15 bm. godziny 12.

Otwarcie ofert nastąpi przy ewtl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Chełmno, dnia 6 września 1928 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Nziemnego w Chełmnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 12 września br. o godzinie 11 $\frac{1}{2}$ sprzedam w Bydgoszczy, ul. Promenada 23-25 najwięcej dającym za gotówkę:

1) 2 piły tarczowe, 2) 2 gryzarki, 3) 2 maszyny do obcinania włosów, 4) 3 wiertarki, 5) maszynę do różkowania, 6) maszynę do wypalania znaków.

24617)

Orzechowski, komornik sądowy.

2 pokoje duże, frontowe

w centrum miasta, położone na I piętrze, oddam zaraz lub później na cele biurowe, tylko poważnym reflektantom.

Zgłoszenia pod „Pokoje” do Biura Ogłoszeń „Iro”, Hermana Frankego 3. (24625)

Niniejszem wzywam wszystkich, którzy mają jakiegokolwiek pretensje do zmarłej w dniu 23 sierpnia 1928 r. s. p.

Zofji Leśniewskiej w Łobzenicy

która miała skład obuwia, by takowe zapodali w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia, do niżej podpisanego.

Łobzenica, dnia 11 września 1928 r.

Jan Zalewski

(24630)

kurator masy spadkowej po s. p. Zofji Leśniewskiej.



Cieśli

poszukuje (24643)

Firma „Rika” ul. Marcinkowskiego 9.

Specjalny skład nabiału

codziennie świeże masło deserowe, sery tyżyczne, szwajcarskie jako specjalność, wszelkie delikatności oraz towary kolonialne w urozmaiconym wyborze. (23471)

Jan Kwela

Gdańska 31-22.

Kilku starszych zdolnych 24655

fliskarzy

do układania płytek na posadzki i ściany — przyjmujemy zaraz na stałą pracę. —

M. Czubek i Ska

Poznań, Gwarna 8. Telefon 36-91 i 32-12.

Handlowiec z branży oliw, smarów, materiałów budowlanych, obeznany z klientelą miejską i wiejską potrzebny zaraz. Reflektuje się tylko na dobre siły. Of. pod „Oliwy” do Dz. Bydg. (24584)

Worki do maki i cukru do daję brzo utrzymane odaje (24618)

Cukiernia Grey ul. Gdańska nr. 23. Tel. 212.

Masażysta

poszukiwany. Zgłoszenia pod „Masażysta” do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

Czeladnik piekarski

umiejący prace przy piecu parowym, dobry fachowiec może się zaraz zgłosić. (24641)

B. Nelke, Wielkopolska Swiecie n. W.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.